Przegląd zdrowia? Tak, ale... >>5

Lekarze krytykują nowy pomysł NFZ

Kara musi być >>6

Kończy sie proces ws. zabójstwa gen. Papały

DZIŚ
po południu / w nocy

18° 13° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

23 lipca 2013
wtorek
141(17831)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

Podlaskie >> W kulturze biedy nie ma. Przynajmniej na niektórych stanowiskach.

Artysta na stołku zarabia dwa razy

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Dyrektorom niektórych samorządowych instytucji kulturalnych nie wystarczają – i tak spore – wynagrodzenia. Dorabiają, przygotowując spektakle lub inne wydarzenia w placówkach, których są... szefami.

Agnieszka Korytkowska-Mazur, dyrektor Teatru Dramatycznego w Białymstoku od września ub.r. zarobiła w ten sposób dodatkowe 45,5 tys. zł. Za reżyserię spektaklu „Czarnobylska modlitwa" otrzymała 19 tys. zł. Taką samą kwotę wzięła także za wyreżyserowanie przedstawienia „Momo". Ponadto zarobiła 7,5 tys. zł za konsultacje artystyczne i „opiekę reżyserską" przy spektaklu „Seks nocy letniej" i akcji TUczyTAMy. Oprócz tego co miesiąc otrzymywała swą dyrektorską pensję w wysokości 9 tys. zł brutto.

– Zarządzanie teatrem to jedno, a praca artystyczna to zupełnie coś innego – tłumaczy Agnieszka Korytkowska-Mazur. – W zakresie obowiązków dyrektora zarządzającego instytucją nie znajdują się zapisy o tworzeniu dzieł artystycznych. To dwie odmienne aktywności. Reżyserowi, podobnie jak pisarzowi za wydanie książki, przysługuje wynagrodzenie za stworzenie dzieła, za jego pracę.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego, któremu podlega Teatr Dramatyczny w Białymstoku, dowiedzieliśmy się, że dyrektor instytucji może na podstawie oddzielnych umów o dzieło wyreżyserować maksymalnie dwa spektakle w ciągu roku. To jednak nie wszystko...



Fot. Anatol Chomicz

Każde dodatkowe wynagrodzenie Agnieszka Korytkowska-Mazur, dyrektor Teatru Dramatycznego w Białymstoku musi uzgadniać z Anatolem Wapem (na zdj. z lewej), dyrektorem Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMWP

– Umowa pozwala mi także uczestniczyć w przygotowaniach czterech wydarzeń artystycznych – dodaje Korytkowska-Mazur.

Oczywiście odpłatnie. Za każdym jednak razem musi podpisywać oddzielną umowę, a kwotę wynagrodzenia ustala zarząd województwa.

– Takie same zasady stosujemy wobec dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz dyrektora Teatru Wierszalin – tłumaczy Anatol Wap, Dyrektor Departamentu Kultury i DZiedzictwa Narodowego UMWP. – Nie jest to nic nieżwykłego. Z tego co wiem, robi tak większość teatrów w kraju, których dyrektorami są artyści.

Więcej niż szefowa Teatru Dramatycznego w Białymstoku zarabia Roberto Skolmowski, szef Opery i Filharmonii Podlaskiej. Za wyreżyserowanie bajki muzycznej „Jaś i Małgosia" wziął w ostatnich miesiącach 20 tys. zł, a za reżyserię opery „Traviata" – 50 tys. zł. Dodatkowo bierze po 500 zł za prowadzenie narracji na każdym wystawieniu szkolnej wersji opery „Straszny Dwór". A tych było swego czasu po trzy-cztery miesięcznie. Żadne z tych zadań nie wlicza się oczywiście do dyrektorskich obowiązków, związanych z zarządzaniem instytucją kulturalną. Za to dyrektor opery dostaje oddzielnie 13 800 zł miesięcznie (brutto).

Dodatkowe wynagrodzenie za reżyserię może pobierać również dyrektor Teatru Wierszalin – Piotr Tomaszuk. Ten jednak w ostatnim czasie nic nie wyreżyserował.

Natomiast Jan Leończuk, dyrektor Książnicy Podlaskiej wziął ponad 20 tys. zł za wykonanie prac redakcyjnych i naukowych, związanych z realizacją projektu: Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych" Zygmunta Glogera w trzech tomach. Projekt ten finansowany jest jednak przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

– Dyrektorzy instytucji kulturalnych muszą prosić o zgodę na podpisanie jakiejkolwiek dodatkowej umowy na realizację dzieła, nawet jeśli pieniądze na nią nie pochodzą z budżetu województwa – zapewnia Anatol Wap.

W instytucjach kulturalnych podległych prezydentowi Białegostoku tylko jeden dyrektor może podpisywać dodatkowe umowy na realizację dzieł. Jacek Malinowski z Białostockiego Teatru Lalek do tej pory z tej możliwości nie skorzystał. Ale BTL-owi szefuje od niespełna roku. ▲

Suwalszczyzna >>

Weszli do studni bez zabezpieczeń

Utopiły się trzy osoby. Kiedy poznamy odpowiedź na pytanie: dlaczego? – Prowadzimy w tej sprawie intensywne czynności, ale jeszcze trochę to pewnie potrwa – przyznaje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy suwalskiej prokuratury.

Do tej tragedii doszło w ostatnim dniu maja. We wsi Jankielówka, gm. Raczki, w przydomowej studni utopiły się trzy osoby. Najpierw 23-letni mężczyzna, potem – dwaj strażacy-ochotnicy z Raczek, którzy ruszyli młodemu mężczyźnie na pomoc.

W przypadku pierwszej osoby sprawa wydaje się dość oczywista. Mężczyzna prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, co czeka go w studni, gdzie zszedł po swój telefon komórkowy. Kiedy był na dole, stracił przytomność i spadł do wody. Powodem utraty świadomości było niskie stężenie tlenu.

Nie wiadomo natomiast, dlaczego strażacy weszli do studni bez specjalnych zabezpieczeń.

– W tej sprawie różne instytucje prowadzą swoje wewnętrzne postępowania – dodaje prokurator Tomkiewicz. – Czekamy na ich wyniki.

Kiedy okoliczności tej tragedii zostaną wyjaśnione, na razie nie wiadomo. **(tom)**

Augustów >>

Uważajcie na rowery!

Augustowska policja apeluje do mieszkańców i turystów, by bardziej pilnowali swoich rowerów. W końcu ubiegłego tygodnia zatrzymano trzech sprawców kradzieży jednośladu, który stał na klatce schodowej. Nie był w żaden sposób zabezpieczony.

Tym razem rower udało się odzyskać. Policja apeluje jednak, aby bardziej dbać o tego typu mienie – stosować solidne zabezpieczenia, a nawet... zdejmować siodełka. **(tom)**

W numerze:



▲ **Białystok. Sąd: Mocne, ale dopuszczalne.** Wczoraj sąd uniewinnił funkcjonariusza straży granicznej, który na forum internetowym pisał o Czeczenach: „wyznawcy pedofila" i „ścierwo pasożytnicze". Sędzia powołała się przy tym na kontrowersyjną opinię biegłego. >>2

▲ **Region. Ubój to nie tylko tradycja. To także interes.** Ubój rytualny jest nie tylko obrzędem, wiążącym się z religią. Firma, która chce produkować lub sprzedawać produkty mięsne wyznawcom islamu, musi bowiem mieć certyfikat. Za ten trzeba zaś zapłacić. >>2

Sport:

▲ **Lekkoatletyka. Martyna Dąbrowska w złotej sztafecie.** Augustowianka, na co dzień reprezentująca UKS 19 Bojary Białystok, zdobyła złoty medal lekkoatletycznych mistrzostw Europy juniorów w Rieti. Martyna Dąbrowska pobiegła w mistrzowskiej sztafecie 4x400 metrów. >>23



Jutro w numerze:

▲ Napiszemy o urlopie wypoczynkowym – komu przysługuje, od czego zależy jego wymiar, jakie grupy zawodowe mogą liczyć na dłuższe wolne. Wyjaśnimy też, kiedy możemy zostać z urlopu odwołani i czego w tej sytuacji można oczekiwać od pracodawcy.

bial

Opinie

Kierowca, jadący samochodem z niemieckimi numerami rejestracyjnymi, stracił dowód rejestracyjny pojazdu, bo nie miał płynu w spryskiwaczu, a pasek napędu alternatora był – zdaniem policjanta – nieco zużyty. Zdaniem kierowcy policjant zemścił się w ten sposób za to, że został lekko wyśmiany, gdy nie potrafił połapać się w niemieckich dokumentach auta. Oto komentarze internautów na naszym forum (pisownia oryginalna).

▲ **Nick: Czyt**
www.wspolczesna.pl
No, a jak jeździ policyjna oznakowana Kia bez jednego światła mijania, to żadnemu skrupulatnemu policjantowi to nie przeszkadza, tylko jak trzeba się kogoś uczepić, to nie odpuszczają.

▲ **Nick: Czytelnik**
www.wspolczesna.pl
Że niektórym z „drogówki" daleko do kultury osobistej, wiadomo nie od dziś.

▲ **Nick: Stańczyk**
www.wspolczesna.pl
Mógł zrobić fotkę temu mądrali i puścić na youtube lub facebooku. Obejrzelibyśmy tego smerfa cwaniaka.

▲ **Nick: Koniecpolski**
www.wspolczesna.pl
Brak płynu w spryskiwaczach – ok, może być ten zarzut, natomiast stan paska lub inne rzeczy przy silniku nie mogą być kontrolowane przez policjanta z drogówki. Ten człowiek nie jest ekspertem technicznym pojazdów i figa mu do tego. Misia powinny interesować dokumenty i ogólny stan pojazdu widoczny na zewnątrz oraz wyposażenie jak gaśnica, kamizelka, trójkąt. Za dużo misiów zgrywa ekspertów, choć mają problemy z przepisami ruchu drogowego. Opiszę tu jedną historyjkę: na rozjazdach był trójkąt w rodzaju trawnika i jedno z jego ramion było przedłużone 5 m linią ciągłą, czyli pasem wyłączonym z ruchu. Ponieważ robiłem nawrót i najechałem na tą linię, zostałem zatrzymany pod zarzutem przekroczenia linii ciągłej, wtedy wyrecytowałem misiowi definicję linii ciągłej i kopara mu opadła. Odpowiedź policjanta była taka: zjeżdżaj pan stąd, choć mógł ukarać za przekroczenie pasa wyłączonego z ruchu.

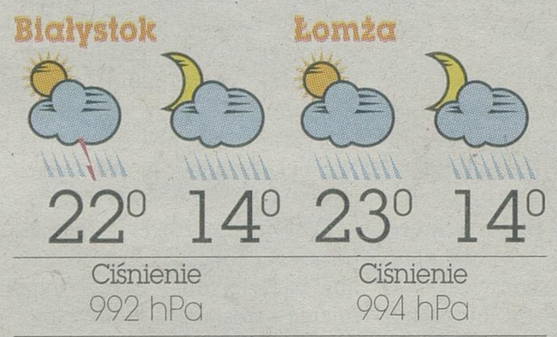
(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz coś pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu, miejscami burze. Wiatr słaby i umiarkowany, podczas burz w porywach do 70 km/h, północno-zachodni.

Białystok/Łomża >> Pogranicznik, który pisał o Czeczenach „ścierwo", bez kary

Sąd: Mocne, ale dopuszczalne

Wypowiedzi oskarżonego mają charakter dopuszczalnych opinii w kontekście jego podstawowych praw, wolności wypowiedzi zagwarantowanej w konstytucji – uzasadniała wyrok sędzia Alina Krejza-Aleksiejuk.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Fot. W. Wojtkielewicz



Sędzia Krejza-Aleksiejuk stwierdziła, że oceny wpisów nie można oderwać od kontekstu. – Dyskusja nie dotyczyła narodowości jako grupy społecznej, a grup przestępczych, w kilku przypadkach również czeczeńskiej – powiedziała.

Uniewinniła wczoraj 33-letniego Tomasza D., funkcjonariusza Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, który na forum internetowym 4lomza.pl pisał o Czeczenach m.in. „wyznawcy pedofila" i „ścierwo pasożytnicze".

– To wpisy ewidentnie znieważające naród czeczeński i nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych – nie krył oburzenia Kamil Kamiński z łomżyńskiej Fundacji Ocalenie, który w procesie występował w roli oskarżyciela posiłkowego. – Tu nie chodzi o polityczną poprawność czy dobro samych uchodźców. Przyzwolenie na język nienawiści w miejscach publicznych jest bardzo szkodliwe społecznie.

Sąd Rejonowy w Białymstoku nie miał wątpliwości, że autorem tych komentarzy jest Tomasz D. (oskarżony zaprzeczał temu, choć bronił autora). Sędzia przyznała, że niektóre wypowiedzi białostoczanina miały „mocny charakter", ale w świetle prawa są dopuszczalne. Powołała się na opinię biegłej z zakresu językoznawstwa, która stwierdziła, że nie wszystkie komentarze mają charakter obraźliwy lub nawołujący do nienawiści, a słowa: „pasożyty", „darmozjady", „sępy", „ścierwa" używane są publicznie w prasie. Na dowód zacytowała fragmenty artykułów i książki z gatunku... science fiction.

– To kolejna kompromitacja wymiaru sprawiedliwości – nie ma wątpliwości Magdalena Godlewska-Siwerska, prezes Stowarzyszenia Edukacji Kulturalnej Widok, która współpracuje z Czeczenami.

Konstytucjonalista, dr Jarosław Matwiejuk, studzi emocje związane z kontrowersyjnym wyrokiem, podkreślając, że jest on nieprawomocny. Dodaje jednak: – Orzeczenie w tej sprawie będzie precedensem. Zostaną wyznaczone standardy, co jest dozwolone. a co karalne w zakresie wygłaszanych opinii.

Fundacja Ocalenie i prokuratura zapowiedziały apelację od wczorajszego wyroku. Do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy D. jest zawieszony w czynnościach służbowych. (lka)

Region >> Muzułmanie i żydzi będą walczyć w trybunale o poszanowanie religijnych zwyczajów

Ubój to nie tylko tradycja. To także interes.

Ubój rytualny jest nie tylko obrzędem, wiążącym się z religią. Firma, która chce produkować lub sprzedawać produkty mięsne wyznawcom islamu, musi bowiem mieć certyfikat. Za ten trzeba zaś zapłacić.

– Nie chodzi tu o jakieś ogromne kwoty, ale o to, by pokryć poniesione koszty administracyjne – tłumaczy mufti Tomasz Miśkiewicz. – Są one związane z przejazdem i ewentualnym noclegiem osób kontrolujących daną firmę. To właśnie na podstawie audytu muzułmańskie związki wyznaniowe mogą wydać specjalny certyfikat.

O konkretnych kwotach pobieranych za audyt mufti nie chce mówić.

Jedną z firm, prowadzących takie kontrole, prowadzi żona muftiego. To do niej zwracało się wiele rzeźni, które chciały mieć certyfikat, iż produkowane przez nich mięso spełnia wymogi halal (muzułmańskiej diety).

– Nie jest to żadną tajemnicą – mówi mufti. – Firma mojej żony nie jest jedyną uprawnioną do prowadzenia takich audytów, a Muzułmański Związek Religijny nie jest jedynym, który może wydać certyfikat. W Polsce działa około 10 firm, które prowadzą audyty i jest pięć związków uprawnionych do wydawania takich dokumentów.

Firmę kontrolującą może założyć każdy, kto spełnia międzynarodowe standardy certyfikacji. Podstawowym warunkiem jest wyznanie muzułmańskie. Taki sam warunek musi spełniać też właściciel firmy, która produkuje i sprzedaje produkty halal.

Warszawska gmina żydowska natomiast zaprzecza, by za wydawanie certyfikatów pobierała jakiekolwiek opłaty. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się jednak, że – zgodnie z nieformalnym zwyczajem – rzeźnie, które otrzymują certyfikat, przekazują na rzecz gminy część produkowanego przez siebie mięsa. Warszawska gmina żydowska ma nawet specjalne duże chłodnie do przechowywania takich podarków.

Wczoraj mufti Miśkiewicz i naczelny rabin Polski Michael Schudrich spotkali się z Michałem Bonim, ministrem administracji i cyfryzacji, aby zapoznać się z opinią rządowego biura prawnego na temat legalności uboju rytualnego na potrzeby związków religijnych.

– Prawo jest w tej kwestii niejednoznaczne – komentuje mufti. – Biuro legislacyjne nie stwierdziło, iż ubój dokonywany na potrzeby związku jest nielegalny. Z drugiej strony ustawa o ochronie zwierząt zabrania dokonywania uboju rytualnego.

Według prawników o ostateczną opinię w tej sprawie należy poprosić Trybunał Konstytucyjny.

– Z pewnością o taką opinię wystąpimy – zapowiada mufti. (azda)

Podlaskie >> Parlamentarzyści uważają, że przepisy są krzywdzące dla samorządowców

Poseł: CBA nie może być jednocześnie prokuratorem i sądem

Pokontrolne wnioski CBA, nakazujące odwołanie samorządowców z funkcji, od czego nie można się odwołać, ponieważ w ustawie nie określono drogi odwoławczej, to poważny problem – ocenia Robert Tyszkiewicz, poseł PO. Parlamentarzysta z województwa podlaskiego wystąpił w tej sprawie z interpelacją do Bartłomieja Sienkiewicza, ministra spraw wewnętrznych.

– Przez legislacyjne niedopatrzenie CBA staje się jednocześnie organem nadzoru, prokuratorem i sędzią – komentuje poseł. – To sprzeczne z polskim systemem prawnym.

W swojej interpelacji do ministra Sienkiewicza pyta, czy jest możliwość znowelizowania ustawy dotyczącej CBA, aby samorządowcy mieli możliwość odwoływania się od kierowanych przez biuro wniosków. Chce także zmiany ustawy ograniczającej prowadzenie działalności gospodarczej. Chodzi o to, by samorządowcy mieli możliwość reprezentowania swoich gmin, powiatów czy miast w podmiotach prowadzących działalność gospodarczą non profit, a powoływanych przez samorządy.

Wcześniej w tej sprawie występował podlaski poseł SLD – Eugeniusz Czykwin. Obaj parlamentarzyści powołują się na przypadki starosty hajnowskiego Włodzimierza Pietroczuka, zastępcy wójta Mielnika Katarzyny Turosieńskiej i wójta Korycina Mirosława Lecha.

Pierwsza dwójka należała, w ramach pełnionych funkcji samorządowych, do Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, zrzeszającej gminy i powiaty. Organizacja miała jednak w statucie wpisaną działalność gospodarczą. CBA uznało, że wspomniani samorządowcy nie mogą więc zasiadać w PROT. Po interwencji CBA, Turosieńska zrezygnowała ze stanowiska, a losy starosty ważą się. Biuro żąda od rady powiatu, by ta odwołała Pietroczuka. Jeśli nie zrobią tego radni, to odwoła go wojewoda. W przypadku Lecha wojewoda odrzucił wniosek CBA. Stwierdził, że wójt nie złamał prawa, pracując na umowę zlecenie w spółce prawa handlowego. (azda)

Społeczeństwo >>

Szansa dla ludzi kultury

Program Mistrz i Uczeń to szansa dla artystów i animatorów kultury z regionu.

To spotkanie 10 początkujących artystów i animatorów kultury z różnych zakątków Polski z 10 mentorami. To też szansa na stworzenie autorskiego projektu artystycznego lub społeczno-kulturalnego pod okiem mistrza.

Program skierowany jest do młodych twórców i animatorów kultury w wieku 18-35 lat, którzy mają pomysł na działanie społeczno-kulturalne w dziedzinach: fotografia dokumentalna, film dokumentalny, design społeczny, projekty interdyscyplinarne, animacja kultury. Uczestnicy projektu będą mieli szansę pracować nad swoim dziełem pod opieką mistrzów: uznanych artystów i animatorów. Mentorami są: Zofia Bisiak, Janusz Byszewski, Jolanta Dylewska, Bożena Szroeder, Zbigniew Libera, Jerzy Porębski, Tomasz Tomaszewski, Tadeusz Rolke, Zofia Zaorska. Każdy z wybranych uczestników uzyska grant na rozwinięcie i zrealizowanie swojego pomysłu oraz otrzyma wsparcie trenerów.

Rekrutacja uczestników potrwa do połowy sierpnia, zaś warsztaty i prace nad autorskimi projektami – do lutego 2014 roku. Informacje dostępne są na stronie www.1na1.e.org.pl.

(ak)

Wakacje na rockową nutę. W piątek będzie można posłuchać młodych muzyków.

W. Wojtkielewicz



Teksty piosenek, chwyty na gitarę i akordy takich przebojów Nirvany jak „Smells Like Teen Spirit", „Rape me" czy „In Bloom" – to propozycja na wakacje Akademii Rock&Rolla. Korzystają z niej zarówno starsi, jak i młodsi fani twórczości Kurta Cobaina oraz muzyki grunge i alternatywnego rocka. To wyjątkowa szkoła w Białymstoku. Tu można nauczyć się gry na różnych instrumentach, poznać ciekawych ludzi. Warsztaty Nirvana Party trwają do piątku w godz. 9-17.

W piątek zaś odbędzie się specjalny koncert na podsumowanie turnusu. Młodzi muzycy zaprezentują umiejętności, które zdobyli w czasie muzycznych półkolonii. Akademia Rock&Rolla zaprasza także na inne zajęcia. W dniach 5-9 sierpnia zaplanowano AC/DC Party, 19-23 sierpnia Disco Party, a 26-30 sierpnia Rock&Roll Party. Cena za turnus to 325 zł (uczniowie akademii płacą 300 zł). Zapisy w sekretariacie szkoły pod nr tel. 85 653 9625 i 508 763 919 lub mailowo: szkola@akademiarr.pl. (ak)

Edukacja >> Kurs techniki artystycznego strzyżenia i sala do badania włókien

Nowoczesna nauka zawodu

Te umiejętności ułatwią młodym ludziom start i poruszanie się na rynku pracy.

Chodzi o projekty realizowane w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi. Weźmie w nim udział 40 uczniów.

– Inspiracją do stworzenia tego projektu była codzienna praca z młodzieżą oraz nieustannie zmieniające się potrzeby i wymagania rynku pracy – mówi Kamila Luiza Antoniuk, nauczycielka języka polskiego i asystentka kierownika projektu. – Cały czas zastanawiamy się, w jaki sposób uatrakcyjnić szkolenia i zmodernizować bazę szkoły.

Jak pracować z mapą

Do tej pory w ramach projektu Zawodowe Inspiracje zorganizowano w placówce m.in. kurs języka angielskiego zawodowego dla 40 uczniów, a także kurs, w czasie którego młodzież uczyła się, w jaki sposób tworzyć produkt turystyczny, pracować z mapą i wytyczać szlaki.

Z kolei szkolenie Kreatywne myślenie w pracy z klientem polegało na tym, że 20 uczniów dowiedziało się m.in.: jak rozwiązywać problemy i konflikty pomiędzy usługodawcą a klientem. Dotyczyło to uczniów, kształcących się w zawodach: technik usług fryzjerskich, technologii odzieży i obsługi turystycznej. Na innych zajęciach uczniowie dowiedzieli się, jak zakładać własną firmę.

Dodatkowo dzięki projektowi zostanie zmodernizowana baza szkoły. Powstaną w niej trzy nowoczesne pracownie: włókiennicza, turystyczna i hotelarska. Sala turystyczna i włókiennicza są już wyremontowane i czekają na meble. Do września zostaną wyposażone w komputery i mikroskopy. We włókienniczej będzie specjalistyczny sprzęt do badania włókien. Sala hotelarska gotowa będzie na wrzesień – tu ma być profesjonalny pokój hotelowy z węzłem sanitarnym.

Kurs baristy

W nowym roku szkolnym także nie zabraknie ciekawych zajęć i wydarzeń. W planach są m.in. wycieczki na Międzynarodowe Targi Turystyczne we Wrocławiu i Paryżu. A także kursy: baristów, kelnerski, nowoczesne materiałoznawstwo, autoprezentacja prac – portfolio, techniki artystycznego strzyżenia i koloryzacji. Szkoła będzie także uczestniczyć w VI Ogólnopolskim Konkursie na Młodego Projektanta Bielizny Damskiej.

A dzięki współpracy szkoły z pracodawcami, uczniowie mają możliwość zdobywania doświadczeń zawodowych podczas praktyk w białostockich firmach.

Bardzo ciekawym przedsięwzięciem jest organizacja kursu Aleja projektantów. Efektem współpracy projektanta z technikiem usług fryzjerskich mają być oryginalne i awangardowe pomysły, z których powstanie wystawa.

Projekt potrwa do sierpnia przyszłego roku. Dofinansowanie wyniesie ponad 845 tys. zł.

(ab)

Tętniący folklor

▲ **Dziś rusza Podlaska Oktawa Kultur.** W najbliższych dniach Rynek Kościuszki będzie prawdziwym centrum wielokulturowości. Tu oficjalnie rozpoczyna się Podlaska Oktawa Kultur. O godz. 17.30 spod białostockiej katedry przejdzie dziś barwna, roztańczona parada zespołów. Tu o godz. 18 na placu przy ratuszu rozpocznie się koncert inauguracyjny festiwal. Na początek wystąpią: Orkiestra Uniwersytetu Humanistycznego w Równem z Ukrainy, zespół Kazaczata z Adygeji oraz Czerkaski Chór Ludowy z Ukrainy. Wstęp na widowisko jest bezpłatny. Dokładny program można znaleźć na portalu StrefaImprez.pl. **(ak)**

Kultura >> Najnowsza premiera Teatru Latarnia w Akademii Teatralnej. Rzecz o słynnym kochanku

Zbyt wielu Don Juanów w jednym miejscu i czasie

Reżyser, Mateusz Tymura, razem z ekipą Teatru Latarnia wzięli na tapetę postać Don Juana. Powstał spektakl, który zachwyca wizualnie, jednak nieco przytłacza mnogością środków wyrazu i wielością postaci Don Juana.

Spektakl jest swoistą podróżą i sądem nad postacią jednego z najsłynniejszych kochanków świata. Pojawiają się różne jego oblicza. Począwszy od wielkiego triumfu witalności, jaki zafundował mu Tirso de Molina, przez komizm i szczyptę tragizmu Moliera, po kompromitację, w której zobaczył go Roland Topor. I właśnie ta ostatnia interpretacja wyszła twórcom najlepiej. Błażej Piotrowski w roli Don Juana przeistaczającego się w kobietę jest rewelacyjny. Bardzo wyrazisty i przekonujący. Cała scena jest bardzo wyrazista i zrobiona z pomysłem. Niestety przy innych sekwencjach pomysł może i jest, ale z realizacją nieco gorzej. Zbyt wielu tych Don Juanów się pojawia i nie do końca daje sie zachować spójność. Niby wszystko jest jasne, ale pojawia się pytanie: czy na pewno wszystkie te oblicza musimy poznawać? A jeśli odpowiedź jest twierdząca, to chce się zapytać: czy z każdym z Don Juanów musimy obcować po kilkanaście minut, czy nie wystarczyłoby czasem jedynie zaznaczenie jego obecności przez kilka minut?

A. Chomicz



Błażej Piotrowski w roli Don Juana, a raczej Don Juanów jest wyjątkowo dobry i prawdziwy. Najlepiej wypada jako bohater toporowski.

Spektakl jest za to przepiękny wizualnie. Wymyślne stroje, szczudlarze, świetna scenografia (m.in. stara wanna będąca sceną w scenie i w końcu zwykła folia, która odpowiednio zanimowana staje się oceanem). To wszystko sprawia, że zarówno od wyglądu sceny, jak i postaci ciężko jest oderwać wzrok. Całości dopełnia wyrazista muzyka, której chce się słuchać. Kolejna okazja do zobaczenia spektaklu będzie już we wrześniu. **(uk)**

Warsztatowo

▲ **Zredukuj stres** to hasło warsztatów, które odbędą się dziś w Wojewódzkim Urzędzie Pracy. W programie: rola stresu w życiu człowieka; czynniki stresogenne; analiza postaw życiowych; poznanie i praktyczne przećwiczenie technik relaksacji i innych technik radzenia sobie ze stresem. Początek o godz. 9. Informacje i zapisy pod nr tel. 85 74 97 244 lub 241 albo osobiście – Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, ul. Pogodna 22, pokój 10. A 26 lipca o godz. 10 WUP zaprasza na kolejny warsztat, tym razem ph. „Informacja o lokalnym rynku pracy". Zajęcia skierowane są do osób bezrobotnych.

(uk)

bial

Krótko

▲ **Kawiarnia Piosenka o Porcelanie w Krasnogrudzie >>** Wieczór autorski z reportażystką Lidią Ostałowską. To polska dziennikarka, pisarka, działaczka społeczna. Jeden z fundatorów i członków rady Fundacji ITAKA. Spotkanie poprowadzi Krzysztof Czyżewski. 24 lipca, godz. 20.

▲ **Świetlica wiejska w Narojkach >>** Wędrowny Kram Podlaskich Opowieści V. Zobaczymy „Fintikluszki – Folkowe Okruszki". To spektakl dla dzieci od lat 3 do 103. Towarzyszyć mu będzie warsztat Uwalniania Wyobraźni. Poznamy zabawne, wzruszające bajki, ludowe gadki i przyśpiewki. Wszystkie zebrane w Muzycznym Kramie z Opowieściami, wskrzeszają świat Wielkoludów i Domowych Skrzatów. Historie wydobyte z kufra pamięci aktorzy przekazują przy pomocy różnorodnych form teatru lalek, tradycyjnych zabawek, używając instrumentów muzycznych, śpiewając pieśni zaaranżowane przez Karolinę Cichą. 26 lipca, godz. 13.

▲ **Pacowa Chata >>** Występ projektu tanecznego Les Colporteurs. 27 lipca, godz. 19, Krypno Wielkie 119 (Kolonia). **(uk)**

Nasz patronat

▲ **Festyn Waniewo-Odpust-Natura 2013** już 28 lipca w Waniewie właśnie. Jednym z głównych wydarzeń imprezy będzie uroczyste otwarcie Centrum Informacji Turystycznej. Jednak zanim to nastąpi, mieszkańcy i przyjezdni będą mogli uczestniczyć w mszy św., która rozpocznie się o 12. O 13.30 nastąpi otwarcie Centrum Informacji Turystycznej, a godzinę później rozpocznie się Festiwal Piosenki „Dawne Pieśni – Młode Głosy". Poza tym czekają też atrakcje dla dzieci, występy zespołów muzycznych i dyskoteka. Nie zabraknie straganów z przysmakami i rękodziełem. **(uk)**

Akcja Filmowe Podlasie Atakuje! i ŻUBROFFKA wyruszają w wakacyjną trasę filmową



Materiały promocyjne

Międzynarodowy Festiwal filmów Krótkometrażowych ŻUBROFFKA promuje polskie kino, Białystok i Podlasie na festiwalu Kratkofil Plus w Banja Luce (Bośnia i Hercegowina). Rozpoczyna się on dziś i potrwa do 28 lipca. Ten jeden z najważniejszych na Bałkanach festiwali filmowych prezentuje fabuły, dokumenty, animacje oraz filmy eksperymentalne, powstałe nie tylko w regionie, ale także na całym świecie. Reprezentacja ŻUBROFFKI pojawi się też w sierpniu w Kosovie, na największym festiwalu filmów krótkometrażowych i dokumentalnych na Bałkanach – Dokufest (na zdj.). Co więcej, współpracujący z podlaskimi filmowcami Marcin Łuczaj będzie jurorem narodowego konkursu krótkich filmów. Z kolei Filmowe Podlasie Atakuje! można będzie zobaczyć na pokazach w Tykocinie. Akcja wpisze się w cykl imprez mających na celu wskrzeszenie tykocińskiego kina Hetman.

(uk)

Gródek >> Powstaje wygodne miejsce dla handlujących i kupujących

Targowisko będzie w sierpniu

Oddzielne hale, miejsca postojowe, oświetlenie oraz dach – w Gródku powstaje nowoczesne targowisko.

Targi odbywają się w Gródku tradycyjnie co tydzień. Przyciągają one wielu sprzedających oraz kupujących nie tylko z gminy, ale również z sąsiedniego Zabłudowa czy też Białegostoku. Po zakupy na targ chętnie przyjeżdżają także Białorusini.

– Można tu kupić na przykład regionalne produkty. Wszystko jest świeże, bo prosto od rolnika – zachwala Wiesław Kulesza, wójt gminy Gródek.

Dobre warunki do handlu

Jednak nie było tutaj odpowiednich warunków do bezpośredniej sprzedaży.

– Przez lata plac był wyłożony trelinką. Ludzie musieli sprzedawać towar prosto z samochodów – dodaje wójt Kulesza.

Już wkrótce się to zmieni. I to na lepsze. W centrum Gródka, dzięki unijnym pieniądzom, powstaje nowoczesne targowisko. Będzie to obiekt z infrastrukturą zapewniającą sprzedawanie i kupowanie w godnych warunkach. Już wiadomo, że plac zostanie wyłożony kostką brukową.

– Obiekt ma być w połowie zadaszony i oświetlony. Powstaną tutaj też oddzielne hale – wylicza Wiesław Kulesza.

Natomiast w pozostałej części, czyli niezadaszonej, będzie się odbywał tak zwany handel z wolnej ręki.

Tuż przy targowisku zostaną zorganizowane między innymi miejsca parkingowe oraz sanitariaty. Zaplanowano również drogi dojazdowe i chodniki.

– Oczywiście obiekt ogrodzimy. Poza tym ustawimy tutaj ławeczki oraz zasadzimy zieleń. Natomiast w sąsiedztwie rynku powstanie piaskownica dla dzieci – wylicza wójt Gródka.

Nie tylko rynek

Koszt inwestycji to około 1 mln 130 tys. złotych, w tym 689 tys. złotych pokryła unijna dotacja. Nowy rynek w Gródku ma być gotowy w połowie sierpnia.

Nie jest to jednak jedyna inwestycja, dzięki której zmienia się wizerunek gminy.

Dotychczas odnowiono park przy urzędzie. Mieszkańcy oraz goście zyskali więc przyjazne miejsce do wypoczynku.

– Alejki wyłożyliśmy kostką brukową i granitową. Powstały też dwa nowoczesne place zabaw dla dzieci, wraz z huśtawkami, karuzelą oraz innymi zabawkami – wymienia Wiesław Kulesza.

A kiedy najmłodsi się bawią, ich rodzice lub dziadkowie wypoczywają na ławeczkach.

W parku ustawiono także nowe kosze na śmieci, stojaki na rowery. Uroku temu miejscu dodaje zieleń, klomby z kwiatami i stylowe oświetlenie.

Urządzenie skweru kosztowało prawie 200 tys. złotych, w tym 129 tys. złotych pochodziło z Unii Europejskiej.

(jul)

Narew >> Mistrzem powiatu hajnowskiego wśród strongmanów został policjant Mariusz Sokół

Siłacze walczyli o medale na święcie gminy

Najsilniejsi mężczyźni spotkali się w sobotę w Narwi na zawodach strongmanów. Przez dwie godziny rywalizowali ze sobą w przyjaznej atmosferze i przy dopingu licznie zgromadzonej publiczności. Mistrzem powiatu hajnowskiego został reprezentant AZS-u Białystok Mariusz Sokół, na co dzień najsilniejszy podlaski policjant.

– Mariusz Sokół to profesjonalista, który regularnie trenuje i imponuje dobrą wytrzymałością – opowiada współorganizator zawodów Artur Tumiel, na co dzień również siłacz, który w sobotnich zawodach zajął czwarte miejsce. – Zdobywa wiele nagród i jego dobra postawa na naszych zawodach nie była niespodzianką. Uzyskał świetne wyniki we wszystkich konkurencjach, a zwłaszcza w swojej popisowej, czyli w spacerze farmera.

Startujący strongmani musieli wykazać się wielką siłą. Spacer farmera polegał na przejściu jak najdłuższego dystansu w ciągu 90 sekund z dwiema „walizkami" ważącymi po sto kilogramów. Zwycięzca przebiegł w tym czasie 82 metry. Mariusz Sokół był najlepszy także w wyciskaniu osiemdziesięciokilogramowej belki, trzymaniu w górze platformy z fiatem Pandą, a także w przerzucaniu na czas trzystukilogramowej opony.

Zawody w Narwi zostały rozegrane po raz pierwszy od kilku lat, a towarzyszyły odbywającemu się tam świętu gminy – Dniom Narwi. **(jan)**


K. Jankowski

Zmagania siłaczy z trzystukilogramową oponą budziły duże emocje wśród kibiców – uczestników festynu z okazji Dni Narwi

Wyniki

To końcowa klasyfikacja: **1.** Mariusz Sokół (AZS Białystok i Policja Hajnówka), **2.** Adam Chryniewicki (Żubr Hajnówka), **3.** Paweł Dymitruk (Active Line Hajnówka), **4.** Artur Tumiel (Żubr Hajnówka), **5.** Grzegorz Skiepko (Sokół Nowosady), **6.** Adam Panfiluk (Żubr Hajnówka).

Na Woodstock

▲ **Pociągiem na Woodstock.** Kilkudziesięciu wykonawców, trzy sceny, niezwykłe spotkania, których nie można przeoczyć i... musicRegio. Z myślą o uczestnikach XIX Przystanku Woodstock Przewozy Regionalne przygotowały 100 dodatkowych pociągów, które zapewnią dojazd do Kostrzyna nad Odrą z wielu polskich miast i powrót do domów.

Pierwsze pociągi wyruszą w trasy już 29 lipca. Podróżujący tam i z powrotem zapłacą mniej. Bilet będzie można kupić w kasach na stacjach i przystankach, na terenie miasteczka festiwalowego oraz na stronie www.biletyregionalne.pl Przystanek Woodstock 2013 rozpocznie się 1 sierpnia.

(ika)

Zdrowie >> Lekarze krytykują pomysł NFZ

Przegląd? Tak, ale...

Nowymi badaniami profilaktycznymi chce obarczyć lekarzy rodzinnych NFZ. Ci są zgodni: profilaktyka – tak, ale nie w ten sposób.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Propozycja NFZ oznacza regularny przegląd stanu zdrowia – tzw. bilans dojrzałego człowieka – dla osób, które ukończyły 45. rok życia, cyklicznie co pięć lat. W jego zakres ma wchodzić m.in. spoczynkowe badanie EKG, badanie glukozy, cholesterolu, morfologii i moczu. Dodatkowe badania przechodziłyby osoby palące papierosy. Taka profilaktyka miałaby być przeprowadzana od przyszłego roku w gabinetach lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Pieniądze na sfinansowanie nowych usług zdrowotnych NFZ chce pozyskać m.in. przez usunięcie z list lekarzy rodzinnych pacjentów nieubezpieczonych.

Pomysł nie podoba się jednak lekarzom.

– Wszyscy lekarze w Polsce mówią tu jednym głosem: to, co zostało zaproponowane, jest nie do przyjęcia pod względem formy i warunków realizacji – mówi Joanna Szeląg, lekarz rodzinny z Białegostoku. – Jesteśmy za profilaktyką, ale nie na takich zasadach. Chcemy, aby był to program prowadzony z korzyścią dla pacjentów. Nigdzie na świecie morfologia i badanie EKG nie jest badaniem profilaktycznym. To badania diagnostyczne.

Lekarze zaznaczają, że propozycja NFZ pokrywa się w dużej mierze z już prowadzonym przez nich programem profilaktycznym chorób układu krążenia. Adresowany jest on do osób w wieku 35, 40, 45, 50 i 55 lat, u których nie została dotychczas rozpoznana choroba układu krążenia. Badane są m.in. stężenie cholesterolu, poziom glukozy i ciśnienie tętnicze krwi.

– Ten program nie cieszy się wielkim powodzeniem – mówi Joanna Szeląg. – Nie jest najlepiej skonstruowany, natomiast pacjenci nie są zmotywowani, aby w nim uczestniczyć.

Jak wynika z danych podlaskiego oddziału NFZ, w 2011 r. wydano na tę profilaktykę 79 200 zł i przebadano 1650 osób, w 2012 r. – 92 304 zł i 1923 osoby. W I półroczu br. za 27 552 zł przebadano 574 osoby w województwie podlaskim.

Lekarzom nie podoba się, że program ma być realizowany za pieniądze, które zostaną im zabrane.

– Jesteśmy za tym, aby były realizowane programy profilaktyczne, ale dobre, a nie takie, które mają się nijak do zaleceń medycznych – dodaje lekarka. – Trzeba też rozmawiać o ich dodatkowym finansowaniu.

Gospodarka >> Największy od kilku lat zbiór winniczków

2 mln ślimaków wyślemy do Francji

Rekordowy okazał się tegoroczny zbiór ślimaków w województwie podlaskim. Z zakończonego właśnie podsumowania sezonu, który trwał od 20 kwietnia do 31 maja, wynika, że zebrano ich 48,7 tony.

To wyjątkowo dużo, bo np. w 2010 r. zebrano 45,3 tony, w 2011 r. – 27 ton, a rok temu – około 42 ton.

Dariusz Cymek, który prowadzi skup i sprzedaż surowców zielarskich w okolicach Łomży, powiedział, że w tym roku udało mu się skupić cztery tony ślimaków. Uważa, że był to dość dobry sezon, chociaż na początku, przez brak opadów i niesprzyjającą pogodę, zbiory były słabe.

Jego zdaniem, co roku zbiorem zajmuje się podobna liczba osób i jest to raczej stała grupa zbieraczy. W tym roku przedsiębiorca płacił im 1,5 zł za kilogram winniczków. Uważa, że to przyzwoita cena, w 2012 r. była taka sama. Ze skupu ślimaki są transportowane do firm, przetwarzających mięczaki w gotowy produkt spożywczy, który trafia na stoły smakoszy, głównie we Francji, gdzie są przysmakiem.

W Podlaskiem limity zbioru winniczków są określane na podstawie wyników wielkiego liczenia ślimaków, które w 2011 r. przeprowadzili naukowcy na zlecenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. Na podstawie badań terenowych oszacowali oni, że Podlaskie to region, gdzie winniczków jest dużo – około 120 mln osobników.

Badania wykazały, że przeciętny winniczek z regionu ma 40,43 mm długości i waży 23,55 g (takich „średniaków" uzbierano więc w tym sezonie ponad 2 mln). Najwięcej tych mięczaków jest m.in. w gm. Siemiatycze, Zabłudów, Bielsk Podlaski, Krynki, Szudziałowo i w Białymstoku. **(luk, PAP)**

Prawo >> Trzy osoby oskarżone o wymuszenie rozbójnicze

Chciwość zgubiła napastników

Akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom oskarżonym o wymuszenie rozbójnicze trafił do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Zdaniem śledczych 27-letni bracia Paweł i Jerzy T. wraz z 36-letnim Marcinem K. uprowadzili dwóch mężczyzn i terroryzując ich, zmusili do wydania 600 zł. Jedną ze swoich ofiar pobili m.in. metalową rurką.

– Oskarżonym grozi 10 lat pozbawienia wolności – poinformował Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe, która prowadziła śledztwo. Śledczy postawili im też zarzut pozbawienia wolności oraz uszkodzenia ciała.

3 marca br. pokrzywdzeni i oskarżeni uczestniczyli w imprezie u wspólnego znajomego. Później okazało się, że gospodarzowi ktoś ukradł 600 zł. Podejrzenie padło na dwie osoby. Oskarżeni zobowiązali się do odzyskania pieniędzy. Umówili się z jednym z pokrzywdzonych na ul. Młynowej pod pretekstem picia alkoholu. Podstępem zwabili go do auta. Gdy odmówił oddania rzekomo skradzionych pieniędzy, wywieźli go do lasu w okolicy miejscowości Izabelin, i tam pobili. Sterroryzowany mężczyzna zdobył pieniądze od przyjaciół i wręczył gotówkę napastnikom.

Tym było jednak mało. Oskarżeni chcieli, żeby „wystawił im" innego uczestnika pechowej imprezy. Pokrzywdzony zorganizował spotkanie przy ul. Mickiewicza. Stamtąd sprawcy wywieźli „dłużnika" na os. Zielone Wzgórza. Grozili pobiciem. Pokrzywdzony obiecał, że zdobędzie pieniądze. Zamiast tego, doniósł na porywaczy na policję.

Oskarżeni przyznali się do winy tylko częściowo. Wszyscy byli w przeszłości karani. Jerzy T., który szarpał się z mundurowym, usiłującym doprowadzić go do izby wytrzeźwień, odpowie też za utrudnianie interwencji policji. **(ika)**

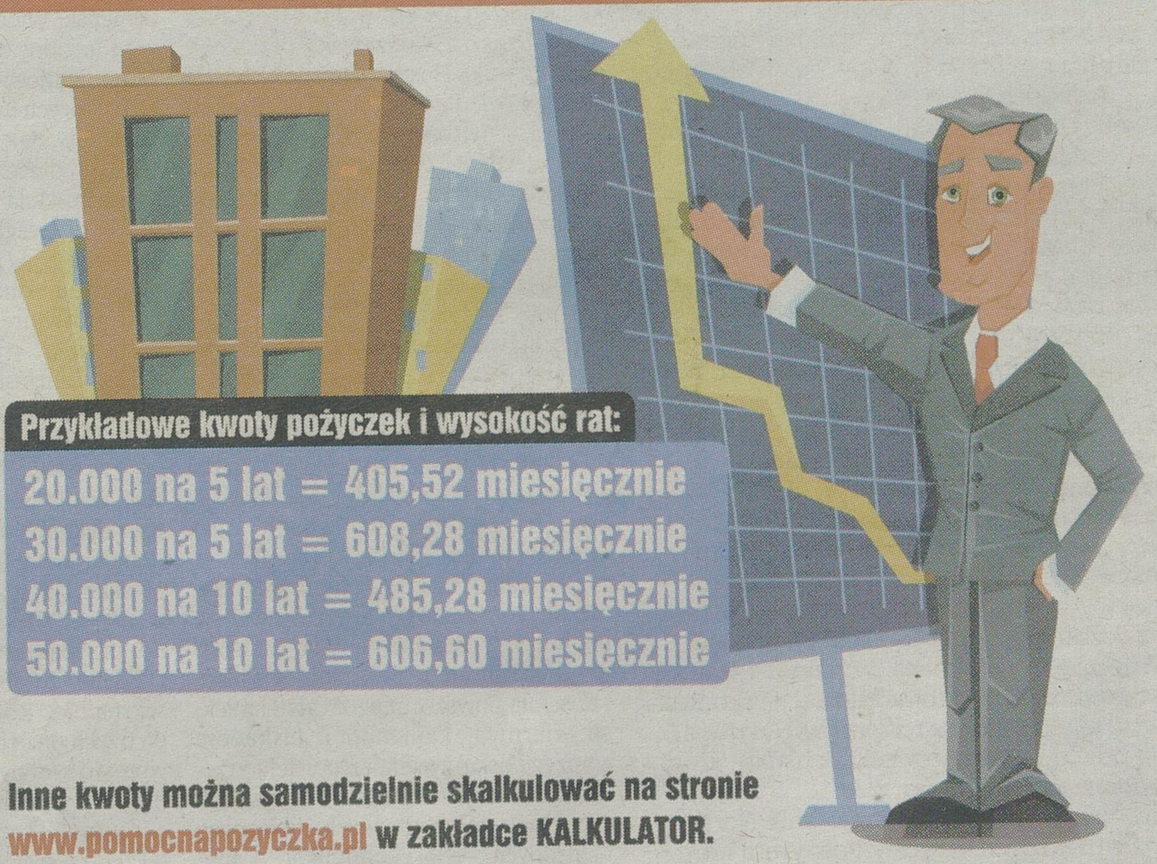
reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY

Własna firma może być źródłem niewątpliwej satysfakcji. Wielu przedsiębiorców realizuje swoje śmiałe pomysły i osiąga sukces. Są również tacy, którym do rozwinięcia skrzydeł brakuje kapitału. I tu pojawia się pytanie, skąd go pozyskać? Na początkujących biznesmenów czekają liczne obostrzenia ze strony instytucji finansowych. Także firmy, które działają na rynku od wielu lat, a chwilowo borykają się z kryzysem, nie mogą liczyć na łatwą gotówkę. Rozwiązaniem w takiej sytuacji jest POMOCNA POŻYCZKA. Wychodzi ona naprzeciw potrzebom swoich Klientów. Dostrzega nie tylko zagrożenia, ale przede wszystkim szanse. Wie, że nawet z pozornie trudnej sytuacji jest wyjście, wystarczy podać pomocną dłoń. Docenia pomysłowość, dobrą organizację i zapał rodzimych przedsiębiorców. Wspiera samozatrudnienie oraz rodzinne firmy. Udziela pożyczek gotówkowych dla firm do 500 tys. zł. Nie dyskwalifikuje nikogo ze względu na niekorzystny PIT, czy wpis w BIK. Nie narzuca celu, na który trzeba przeznaczyć pieniądze. Można, zatem sfinansować dowolne potrzeby związane z funkcjonowaniem, czy rozwojem firmy. Oferta Pomocnej Pożyczki jest bardzo elastyczna. Można negocjować długość spłaty, a co za tym idzie wysokość raty. Maksymalny okres kredytowania pożyczek wynosi 30 lat. To idealna propozycja dla długoterminowych inwestycji. Dla przedsiębiorców potrzebujących gotówki, na krótszy okres przygotowano ofertę SZYBKA SPŁATA, MAŁA RATA z oprocentowaniem 8% rocznie. Korzystając z tej oferty można pożyczyć od 20 do 50 tysięcy złotych na maksimum 10 lat.

Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości, że warto zainteresować się ofertą Pomocnej Pożyczki – może przekona go fakt, że to firma w 100% z polskim kapitałem. Realizuje swoją misję wspierając finansowo Polaków w ich planach i często w trudnej sytuacji życiowej. Nie zapomina również o najbardziej potrzebujących, organizując liczne akcje charytatywne. Rozumie, że największym kapitałem każdej firmy są ludzie. Dba o rozwój pracowników równie mocno, jak o komfort swoich Klientów. Więcej dowiesz się pod numerem ogólnopolskiej infolinii 22 266 86 86 oraz na stronie internetowej www.pomocnapozyczka.pl

OFERTA DLA FIRM: SZYBKA RATA, MAŁA SPŁATA



Przykładowe kwoty pożyczek i wysokość rat:
20.000 na 5 lat = 405,52 miesięcznie
30.000 na 5 lat = 608,28 miesięcznie
40.000 na 10 lat = 485,28 miesięcznie
50.000 na 10 lat = 606,60 miesięcznie

Inne kwoty można samodzielnie skalkulować na stronie www.pomocnapozyczka.pl w zakładce KALKULATOR.

182-113K01x

W obiektywie



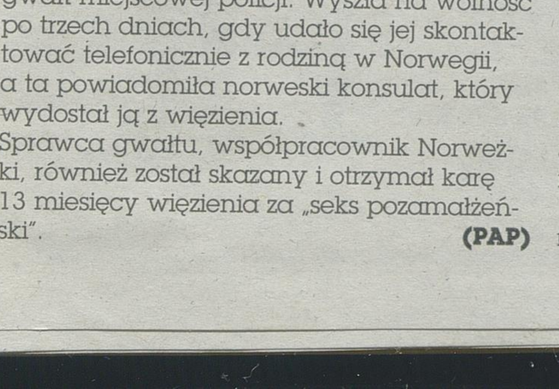
Fot.: PAP/Paweł Supernak

Warszawa >> Pod wnioskiem o referendum ws. odwołania prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz podpisało się ponad 232 tys. osób – poinformował wczoraj burmistrz Ursynowa Piotr Guział (na zdjęciu w środku). W poniedziałek podpisy trafiły do komisarza wyborczego, który ma 30 dni na ich weryfikację. W przypadku referendum w stolicy pod takim wnioskiem powinno się podpisać ok. 130 tys. osób.



Fot.: PAP/Jakub Kamiński

Warszawa >> Prezydent Bronisław Komorowski podpisał wczoraj ustawę reformującą systemu dowodzenia wojskiem. W miejsce czterech odrębnych dowództw rodzajów sił zbrojnych od przyszłego roku powstaną dwa dowództwa połączone – dowództwo generalne, odpowiedzialne za przygotowanie armii do działań i jej funkcjonowanie w czasie pokoju, oraz dowództwo operacyjne, dowodzące (tak jak obecnie) siłami wydzielonymi do misji zagranicznych, a w razie potrzeby przejmujące dowodzenie w czasie kryzysu lub wojny. Po reformie prezydent na wniosek premiera będzie mógł wskazać osobę przewidywaną do roli naczelnego dowódcy na czas wojny.



Fot.: PAP/EPA

ZEA >> 24-letnia Norweżka, zgwałcona w Dubaju i skazana w Zjednoczonych Emiratach Arabskich na 16 miesięcy więzienia za „seks pozamałżeński", została ułaskawiona i może wrócić do kraju – poinformował na Twitterze w poniedziałek szef norweskiego MSZ. „Marte jest wolna. Dziękuję wszystkim, którzy chcieli jej pomóc" – napisał Espen Barth Eide. Ambasada Norwegii w ZEA potwierdziła, że Marte Deborah Dalelv (na zdjęciu) otrzymała zgodę i może opuścić kraj. – Nie zdecydowała jeszcze, kiedy wyjedzie" – powiedział ambasador Aase Bjerke.
Dalelv powiedziała agencji AP, że w niedzielę biuro prokuratora generalnego ZEA zwróciło jej paszport.
Norweżka została skazana w czwartek przez sąd w ZEA za „uprawianie seksu pozamałżeńskiego", picie alkoholu oraz składanie fałszywych zeznań. Aresztowano ją w marcu i pozbawiono paszportu, gdy zgłosiła gwałt miejscowej policji. Wyszła na wolność po trzech dniach, gdy udało się jej skontaktować telefonicznie z rodziną w Norwegii, a ta powiadomiła norweski konsulat, który wydostał ją z więzienia.
Sprawca gwałtu, współpracownik Norweżki, również został skazany i otrzymał karę 13 miesięcy więzienia za „seks pozamałżeński". **(PAP)**

Warszawa >> Wdowa po zamordowanym gen. Marku Papale

Kara musi być

15 lat więzienia dla Ryszarda Boguckiego i 8 lat dla Andrzeja Z., ps. Słowik – to żądania prokuratury wobec oskarżonych o nakłanianie do zabójstwa b. szefa policji gen. Marka Papały w 1998 r.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Obrona chce ich uniewinnienia. Wyrok zapadnie w najbliższych dniach. W poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Warszawie dwoje prokuratorów i jeden z obrońców wygłosiło mowy końcowe w tym trwającym od lutego 2012 r. procesie.

Bogucki oskarżony jest o obserwowanie miejsca zabójstwa Papały i bezskuteczne nakłanianie w 1998 r. za 30 tys. dolarów gangstera Zbigniewa G. do zabicia b. szefa policji. „Słowika" oskarżono zaś o nakłanianie za 40 tys. dolarów płatnego zabójcy Artura Zirajewskiego, ps. Iwan, do zabójstwa Papały. Według stołecznej prokuratury sprawcy zabójstwa Papały kierowali się „motywem finansowym".

W swoim wystąpieniu prokurator Elżbieta Grześkiewicz z Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie omówiła wątek spotkań gangsterów ws. do planów zabójstwa Papały. W mowach prokuratorów padały nazwiska najsłynniejszych polskich gangsterów: „Pershinga", „Baraniny", „Nikosia" oraz polonijnego biznesmena z USA Edwarda Mazura, nadal podejrzanego w łódzkim śledztwie o zlecenie zabójstwa Papały. Jego ekstradycji do Polski pod tym zarzutem odmówił sąd w Chicago, uznając obciążające go zeznania „Iwana" za niewiarygodne. Łódzka prokuratura nie podjęła jeszcze decyzji, co dalej z zarzutami wobec Mazura.



Fot.: PAP/Radek Pietruszka

Andrzej Z., ps. „Słowik", wprowadzany na salę stołecznego sądu

W 2012 r. łódzka prokuratura apelacyjna ujawniła, że – według jej ustaleń opartych na zeznaniach świadka koronnego Roberta P. – do zabójstwa Papały doszło w wyniku napadu rabunkowego gangu „Patyka", a sprawcy zamierzali ukraść jego auto. Podczas napadu „Patyk" miał oddać śmiertelny strzał do b. szefa policji. Zarzuty zabójstwa usłyszeli Igor M., ps. Patyk (wcześniej Igor Ł. – zmienił nazwisko) i Mariusz M. W warszawskim procesie – w związku z tymi ustaleniami – doszło do rocznej przerwy, ale postawienie zarzutu m.in. „Patykowi" nie wpłynęło na zmianę stanowiska warszawskiej prokuratury, która oskarża Boguckiego i „Słowika".

Odnosząc się do wersji śledczych z Łodzi, prok. Jerzy Mierzewski powiedział sądowi, że jest ona „kompletnie niewiarygodna". Podkreślił, że „wydaje się ona atrakcyjna na pierwszy rzut oka, ale po jej analizie nasuwa się wiele wątpliwości" – wymienił ich kilkanaście. Zwrócił m.in. uwagę, że Robert P. złożył swe zeznania po 13 latach od zabójstwa oraz w „dziwnych okolicznościach". Ujawnił, że w KGP zaproponowano P., że albo zostanie świadkiem koronnym, albo trafi do więzienia – wcześniej nakłaniano do tego podejrzanego dziś Mariusza M. – Robert P. dostał kwadrans do namysłu – podkreślił Mierzewski.

– Jest zbrodnia, musi być i kara, proszę sąd o sprawiedliwość; proces miał wskazać winnych i moim zdaniem tak się stało – mówiła przed sądem wdowa po zamordowanym – Małgorzata Papała. – Śmierć męża była i jest dramatem, który trwa cały czas przez 15 lat. To niekończące się pasmo bólu, upokorzeń, oszczerstw i pomówień. Ta trauma trwa nadal. Nie dane jest nam zapomnieć i ukoić ból. Potwierdziła, że w dniu zabójstwa widziała Boguckiego na miejscu zbrodni. – Wiem, kogo widziałam w dniu zabójstwa – zaznaczyła.

– Nie wyobrażam sobie wydania na podstawie tego materiału dowodowego wyroku skazującego, są granice absurdu – mówiła mec. Marta Smołka, broniąca Boguckiego. Wskazała, że obowiązkiem sądu „jest napiętnowanie nadużyć", jakich – jej zdaniem – dopuszczono się w tej sprawie na etapie śledztwa. – Czas najwyższy zakrzyknąć: król jest nagi – mówiła o materiałach mających obciążać jej klienta. – Jak sąd zamierza poczynić właściwe ustalenia, skoro trwa jeszcze śledztwo w sprawie; jak możliwe jest dokonanie ocen bez znajomości całości materiałów – mówiła adwokatka.

Na środę sąd zaplanował wysłuchanie mów pozostałych obrońców. Wyrok w sprawie mógłby zapaść 26 lipca lub – w razie przedłużenia się mów obrony – w przyszłym tygodniu.

Warszawa >> Komunikat kurii warszawsko-praskiej

Ks. Lemański wyrządził krzywdę

Ks. Wojciech Lemański, stając się dobrowolnym zakładnikiem mediów, wyrządził wielką szkodę Kościołowi oraz wywołał poważną dezorientację i niepokój społeczeństwa – napisano w komunikacie kurii warszawsko-praskiej opublikowanym w niedzielę wieczorem.

Autorzy komunikatu podkreślają, że ks. Lemański nie ustawał w oskarżaniu ordynariusza warszawsko-praskiego abp. Henryka Hosera o liczne krzywdy i niesprawiedliwe decyzje. „Czynił to za pośrednictwem prasy, radia, telewizji i internetu. Tymczasem, ksiądz arcybiskup nigdy nie wypowiadał się publicznie o zachowaniu ks. Lemańskiego w tym, co mogłoby mu przynieść ujmę, czy naruszyć jego dobre imię" – czytamy.

Kuria warszawsko-praska poinformowała, że przed usunięciem z urzędu proboszcza w Jasienicy ks. Lemański miał konflikt z dyrekcją i nauczycielami szkoły, w której uczył, nie przestrzegał zakazu wypowiedzi medialnych oraz otrzymał upomnienia kanoniczne od abp. Hosera.

„Działalność ks. W. Lemańskiego zataczała coraz szersze kręgi. Stawał się mentorem Kościoła, nie tylko we własnej diecezji, ale też Kościoła w Polsce i Kościoła powszechnego. Udzielał lekcji wiernym, kapłanom i biskupom z pozycji oskarżyciela i tropiciela grzechów, nie mając dostępu do wszystkich aspektów spraw trudnych, bolesnych i złożonych" – głosi komunikat.

„Zawsze wiedział lepiej, bez koniecznego umiaru i zachowania proporcji. Stosując zasadę „pars pro toto" ukazywał Kościół, jako środowisko gwałcicieli, pedofilów, hipokrytów, zdzierców i pijaków. Sam kreował się obrońcą pokrzywdzonych i wykorzystywanych w Kościele, „który jest chory", zwłaszcza w swej strukturze hierarchicznej" – czytamy.

W komunikacie podkreślono, że ks. Lemański, choć „wyrozumiały, dobrotliwy i łagodny w przekazie medialnym, żądał jednocześnie ukarania wszystkich, których uważał za adwersarzy: tak kapłanów, jak i wiernych świeckich". „Biskup diecezjalny, kierując się dobrem Kościoła i społeczności lokalnej, mając na względzie, że ks. Lemański jest pogubiony pod wieloma względami i potrzebuje duchowej integracji, rozpoczął procedurę usunięcia go z urzędu proboszcza" – przypomniano.

„Ks. Lemański już w chwili odbioru dekretu zapowiedział nieposłuszeństwo: „Zapoznałem się z treścią dekretu i uznaję go za niezgodny z zapisem KPK, deklaruję, iż nie podporządkuję się zapisom tego dekretu." Przy okazji straszył trzęsieniem ziemi w Kościele warszawsko-praskim, co zrealizował w oświadczeniu z 8 lipca 2013 sugerując, nawiązaniem do przypadku szkockiego kardynała O'Briena, że abp Hoser molestował go seksualnie. Zdementował to dopiero po trzech dniach, mimo że wcześniej był wprost o to dopytywany przez dziennikarzy" – czytamy w komunikacie kurii.

Autorzy komunikatu podkreślają także, iż relacje abp. Hosera ze społecznością żydowską w Polsce i na świecie były poprawne i pełne zaufania.

Dekretem z 5 lipca abp Hoser usunął ks. Lemańskiego z urzędu proboszcza parafii Narodzenia Pańskiego w Jasienicy za brak szacunku i posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu oraz nauczaniu biskupów w Polsce w kwestiach bioetycznych. Zgodnie z dekretem Lemański 14 lipca do godz. 21 miał zakończyć posługę, a najpóźniej do 18 lipca opuścić parafię.

Proboszcz odwołał się od tej decyzji. Początkowo utrzymywał, że zgodnie z prawem kanonicznym, pismo przedrekursowe zawiesza procedurę odwołania go z urzędu proboszcza do momentu rozpatrzenia pisma, jednak ostatecznie zdecydował, że przekaże parafię administratorowi. Administrator parafii w Jasienicy ks. Grzegorz Chojnicki, którego wyznaczył abp Hoser, został oficjalnie przedstawiony parafianom podczas niedzielnej mszy św.

Proboszcz z Jasienicy na swoim blogu krytykował kościelnych hierarchów, w tym przełożonego – przewodniczącego Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych abp. Hosera m.in. za dokument bioetyczny episkopatu, przeciwstawiający się: in vitro, aborcji, eutanazji, środkom wczesnoporonnym i antykoncepcji – jako zagrożeniom dla człowieka. Biskupi napisali tam m.in., że in vitro jest źle realizowanym pragnieniem bezpłodnych par, które chcą być rodzicami.

Według Lemańskiego działania Hosera przeciw niemu rozpoczęły się, gdy ten podczas rozmowy zapytał go, czy jest obrzezany i czy należy do narodu żydowskiego. Lemański domagał się od arcybiskupa przeprosin. **(PAP)**

Krótko

Ukraina. 21-letni mężczyzna, który 14 lipca rozbił jajko na ramieniu prezydenta Bronisława Komorowskiego, gdy ten witał się z ludźmi, zgromadzonymi na obchodach 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej w łuckiej katedrze rzymskokatolickiej, został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 12 miesięcy – podała w poniedziałek delegatura MSW w obwodzie wołyńskim.

Świętokrzyskie. Prokuratura Rejonowa w Starachowicach postawiła zarzut dzieciobójstwa 21-letniej kobiecie z gminy Pawłów. Grozi jej do 5 lat więzienia. Jak poinformował Mirosław Kacprzyk z Prokuratury Okręgowej w Kielcach, kobieta została przesłuchana. Twierdziła, że dziecko urodziło się martwe, a ciała się pozbyła. Policja poszukuje zwłok dziecka.

Gdańsk. Broń, amunicję i ponad 20 kilogramów materiałów wybuchowych oraz półproduktów do ich wytworzenia znalazła policja w domach dwóch gdańszczan, 32- i 33-latka. Większość niebezpiecznych materiałów ukryta była w piwnicy. Mężczyzn zatrzymano; twierdzą oni, że pasjonują się militariami. **(PAP)**

Ludzie >> Mieszkańcy Moniek pamiętają, Czesława Gartycha, to on...

Zbudował miasto na kartoflisku



Fot. Gmina Mońki

Czesław Gartych (na zdj. z prawej) osobiście brał udział w wytyczaniu i nadzorowaniu budowy dróg



Archiwum w. Zmarzlik

Skwer, który teraz nosi imię Czesława Gartycha, niedawno przeszedł gruntowną modernizację. Obecnie jest jednym z najbardziej malowniczych miejsc w mieście.

Budowniczy miasta na kartoflisku. Tak mówi się o Czesławie Gartychu, dawnym włodarzu powiatu monieckiego.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Gdy Gartych przyjechał do Moniek , to właściwie było tu szczere pole – wspomina Włodzimierz Zmarzlik, jego przyjaciel i wieloletni współpracownik. – Jego żona skarżyła się, że przywiózł ją na jakieś odludzie, gdzie nie ma nawet drogi do kościoła.

Zasłużony dla miasta

Niedawno władze Moniek w uznaniu zasług jego imieniem nazwały skwer w centrum.

Gartych nie pochodził z Ziemi Monieckiej. Urodził 1923 r. w Konstantynowie na terenie dawnego ZSRR. W latach młodości nie miał lekko. W czasie II wojny światowej wraz z bratem trafił na roboty przymusowe do Niemiec. Pracowali niewolniczo na kolei, mieszkali w baraku.

– Dla dwóch młodych chłopaków było to straszne przeżycie – komentuje Zmarzlik. – Często opowiadał mi o tych bolesnych doświadczeniach.

Po wojnie obaj bracia wrócili do Polski. Czesław Gartych osiedlił się Brańsku i zaczął pracę w urzędzie gminy. Tu poznał swą żonę Stanisławę Zawadzką. Po paru latach już z dwójką dzieci przeprowadzili się do Bielska Podlaskiego, gdzie Gartych ukończył liceum.

Kolejnym miejscem zamieszkania jest Wysokie Mazowieckie, gdzie Gartych objął stanowisko kierownika Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Młody i ambitny społecznik nie czuł się jednak dobrze w tym urzędzie.

– Miejscowi działacze partyjni uniemożliwiali mu działania – opowiada Zmarzlik. – Wkrótce przypięto mu nawet łatkę „wroga władzy ludowej".

Tym bardziej chętnie skorzystał on z propozycji pracy w nowo powstałym powiecie monieckim. W lutym 1958 r. został wybrany przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mońkach. Tereny te wówczas jeszcze nie otrząsnęły się po wojennych zniszczeniach. Poza elektryfikacją nie podjęto tam żadnych znaczniejszych działań.

Odmienił Mońki

– Dopiero pojawienie się Gartycha i jego inicjatywy „powiały optymizmem" w sensie przyspieszenia działań na rzecz rozwoju Moniek i poszczególnych gmin w powiecie – ocenia Zmarzlik.– Postawił on na ludzi i inwestycje.

Na pierwszy plan poszły drogi, na które skarżyła się jego żona. Gartych zaapelował do rolników o zwózkę z pól kamieni na budowę dróg. Materiał bardzo szybko zebrano. Później Gartych osobiście wraz z dróżnikami i podległym mu personelem urzędu sam wytyczał trakty przyszłych ulic. Tak w szczerym polu powstały jedne z najważniejszych ulic w mieście: Manifestu Lipcowego (obecna al. Niepodległości), Tysiąclecia, Marii Konopnickiej, Wyzwolenia, PCK i inne w rejonie szpitala. Po Mońkach przyszła kolej na budowę lub modernizacje dróg w poszczególnych wsiach, np. Przytulance, Kołodzieży, Krzeczkowie, Kuleszach, Hornostajach, Brzezinach, Słomiance, Dziękoniach. Rozpoczął budowę tras: Mońki – Jaświły – Dolistowo, Mońki — Kalinówka Kościelna — Jasionówka, Klewianka — Białosuknia, Jadeszki — Mikicin, Romejki — Bobrówka — Brzozowa, Laskowiec – Giełczyn.

Wszystkie te lokalne „inwestycje" drogowe powstawały w ramach czynów społecznych, do których mieszkańców osobiście zachęcał Gartych.

– Miał on bardzo towarzyskie usposobienie, lubił kontakt z ludźmi – opowiada Zmarzlik. – Potrafił ich zmobilizować

Powiat moniecki wyróżniał się w skali województwa i kraju. Wybudowano tu 120 km dróg. W 118 wsiach wybudowano ulice. Mońki stały się poważnym węzłem komunikacyjnym.

W ramach czynów społecznych prowadzono też prace melioracyjne, kopanie rowów, zagospodarowania użytków rolnych, sadzenia drzew, zalesień itp.



Fot. Gmina Mońki

Odsłonięcie tablicy z nazwą skweru nastąpiło 19 maja. Wzięli w niej udział synowie Czesława Gartycha.

Powstawały także szkoły, świetlice, remizy strażackie, boiska, chodniki, przystanki, ośrodków zdrowia, zlewnie mleka. Dzięki jego działalności rozwinęło się także rolnictwo i kultura.

Był także zwolennikiem jawności działań władz. O swoich inwestycjach informował mieszkańców choćby za pośrednictwem prasy m.in. „Gazety Białostockiej", a później „Gazety Współczesnej".

– Inwestycje były inicjatywą samego Gartycha – opowiada Zmarzlik. – Miał on taki zwyczaj, ze rano przed pracą objeżdżał okolicę i notował, co trzeba jeszcze zrobić. Później na odprawie mówił o tym pracownikom.

Do swych zadań podchodził naukowo W 1968 r. na Uniwersytecie Warszawskim obronił pracę magisterską na temat „Czynniki i efekty aktywizacji powiatu monieckiego".

– W naszej społeczności utarło się nawet takie powiedzenie: „Czesław Gartych zastał te tereny drewniane i bez dróg, a zostawił murowane i pełne bitych dróg" – wspomina Zmarzlik. – Nazywano go też „Budowniczym miasta na kartoflisku". Podziwiano jego charyzmę. Pojawiały się nawet pomysły nazwania Moniek jego imieniem – „Gartychowo".

Mońki >> Podczas obchodów dni miasta...

Było hucznie, ale i romantycznie

Tegoroczne Dni Moniek nie obyły się bez niespodzianek. Największą i z pewnością najbardziej romantyczną były... oświadczyny.

Oświadczyny ze świętem miasta w tle

W niedzielę, jeszcze przed występem gwiazd, Łukasz z Wasilkowa postanowił na scenie poprosić o rękę swoją dziewczynę, Monikę. Ta oczywiście nie mogła odmówić. A wzruszona publiczność odśpiewała narzeczonym gromkie sto lat.

W znajdującym się na skraju lasu amfiteatrze miejskim podczas Dni Moniek zebrały się tłumy. Atrakcji nie brakowało.

– To wyjątkowa impreza – ocenia pani Katarzyna, która w niedzielę bawiła się m.in. na występie Papa D. – Było mnóstwo ludzi i wszyscy bardzo dobrze się bawili.

Wiele osób przyjechało do Moniek specjalnie po to, by uczestniczyć w święcie miasta

Na scenie wiele się działo

Dwa dni wypełnione były koncertami i innymi ciekawymi wydarzeniami.

Ze sceny można było usłyszeć przeróżne gatunki muzyki, od disco polo po rock.

Tegorocznymi gwiazdami imprezy były zespoły: Cochise z Pawłem Małaszyńskim, który wystąpił w sobotę oraz Papa D, który na scenie pojawił się w niedzielę. Oba te występy wzbudziły ogromne emocje wśród zgromadzonej publiczności. Nikomu nie przeszkadzało nawet lekkie opóźnienie

Z ciepłym przyjęciem spotkali się także inni artyści występujący na monieckiej scenie, m.in. Peppermint Shot, Telepathia, Na Ostatnią Chwilę, Gigant, Orlando, Basta czy solowy występ Wojciecha Gąssowskiego. Aplauz otrzymała także moniecka orkiestra dęta.

Nie zabrakło rozrywek dla najmłodszych oraz gier i konkursów dla osób w każdym wieku. Przy okazji Dni Moniek rozegrano turniej piłki nożnej oraz turniej szachowy – jednym z jego uczestników był m.in. przyszły pan młody.

Tradycyjnie burmistrz przyznał też nagrody za najładniejszą posesję, balkon oraz gospodarstwo na terenie gminy Mońki.

Można było odwiedzić także stoisko „Gazety Współczesnej", która wraz z burmistrzem Moniek oraz Monieckim Ośrodkiem Kultury była współorganizatorem imprezy. Kolejny wspólnie organizowany festyn odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu.

Ale o tym wkrótce.... **(azda)**



W. Wołkiewicz

Żadna miejska impreza nie mogłaby się obyć bez występu Monieckiej Orkiestry Dętej. Młodych artystów nie zabrakło także na dniach miasta.



M. Oszczapiński, e-monki.pl

Ogromne emocje wśród publiczności wzbudził występ niedzielnej gwiazdy – zespołu Papa D.



W. Wołkiewicz

Oświadczyny były bardzo romantyczne



M. Oszczapiński, e-monki.pl

Starsza część publiczności mogła sobie przypomnieć piosenki Gąssowskiego



W. Wołkiewicz

Podczas imprezy nie zabrakło także rozrywek dla najmłodszych

Wakacyjne dolegliwości >>

Latem także uważaj na swoje zdrowie

Wymarzony urlop mogą popsuć błahe, ale dokuczliwe przypadłości.

Jak do nich nie dopuścić? Co zrobić, gdy mimo wszystko wystąpią? Radzi dr n. med. Danuta Myłek, alergolog i dermatolog:



Oparzenia słoneczne

– Unikaj kąpieli słonecznych pomiędzy godz. 11 a 15. Wybierając się na plażę, zabierz krem w filtrem UV. Z kosmetykami do opalania nie powinniśmy jednak przesadzać. Słońce jest niezbędne, by w naszym organizmie wytwarzała się witamina D. Bez niej niemożliwe jest np. prawidłowe wchłanianie wapnia. Bezpieczniej jest też opalać się w ruchu. Leżenie plackiem na plaży może szybciej doprowadzić do poparzeń. Na słońcu z umiarem powinny przebywać także osoby, które mają na skórze zmiany barwnikowe, np. pieprzyki. Warto je smarować punktowo kremem z wyższym filtrem lub, jeśli to możliwe, całkowicie zasłonić.

Dobre rady. Oparzenia słoneczne objawiają się zaczerwienieniem skóry. Po powrocie do domu powinniśmy przede wszystkim oczyścić skórę z potu, piasku, a jeśli wypoczywamy nad morzem - także z zawartej w wodzie soli morskiej. Warto wziąć prysznic w letniej wodzie, a osuszone ciało posmarować balsamem po opalaniu. Wybierz kosmetyk bez parabenu. Jeśli w efekcie nadmiernego opalania zacznie nam schodzić skóra, powinniśmy jak najczęściej ją natłuszczać i uważać na słońce.

Choroba lokomocyjna

Każdy, kto źle znosi podróże, nie powinien objadać się tuż przed wyjazdem. Wskazany jest tylko niewielki lekkostrawny posiłek. Jadąc autokarem najlepiej zająć miejsce w środkowej części pojazdu, jak najdalej od osi kół. Pomóc może także siadanie przodem do kierunku jazdy. Oparcie fotela należy opuścić do pozycji półleżącej. Z kolei w czasie lotu samolotem należy usiąść w fotelu umieszczonym nad skrzydłem.

Dobre rady. Podczas jazdy należy uchylić okno, nabrać tchu i zamknąć oczy. Może pomóc także popijanie małymi łykami wody. Jeśli dolegliwości się nadal nasilają, konieczna będzie przerwa w podróży. W aptekach można kupić także dostępne bez recepty preparaty zawierające sproszkowany imbir, który słynie z właściwości przeciwwymiotnych.

Biegunka podróżnych

Grozi głównie osobom, które jadą w rejony o innej niż w Polsce florze bakteryjnej, np. do Egiptu, Tunezji. Aby uniknąć kłopotów, warto profilaktycznie przyjmować probiotyki, czyli tzw. dobre bakterie. Są dostępne bez recepty w aptekach. Poza tym, przed każdym posiłkiem należy umyć ręce. Będąc na ulicy czy plaży, warto użyć specjalnego płynu odkażającego. Absolutnie nie wolno pić wody z kranu. Najbezpieczniej będzie sięgać po mineralną, zamkniętą oryginalnie. Z rezerwą podchodźmy także do lodu w kostkach, gdyż jest duże prawdopodobieństwo, iż przygotowano go z kranówki.

Dobre rady. Biegunka, zwłaszcza w połączeniu z wymiotami, grozi odwodnieniem. Aby nie dopuścić do takiego stanu, należy sporo pić. Najlepiej małymi porcjami, ale co kilka minut. Do wody można dodać szczyptę soli, co pomoże w utrzymaniu prawidłowego poziomu elektrolitów.

Ukąszenia komarów

Sięgnij po środki, które odstraszą insekty. Z tych naturalnych mogą pomóc: olejek migdałowy i goździkowy. Z kolei repelenty to środki chemiczne. U małych dzieci lepiej nie stosować ich bezpośrednio na skórę. Bezpieczniej będzie aplikować środek odstraszający na ubranie malucha. Co ważne, sprayów przeciwko owadom nie należy stosować na uszkodzoną lub podrażnioną skórę. Zawarte w nich substancje aktywne mogą zaostrzyć stan zapalny.

Dobre rady. Gdy nie mamy pod ręką żadnych środków sprawdzą się tzw. babcine sposoby. W miejsce ukąszenia warto przyłożyć plasterek świeżo rozkrojonej cebuli. Druga metoda to rozgniecenie kilku listków babki lancetowatej i przyłożenie ich na swędzące miejsce. Oba sposoby powinny złagodzić świąd, pod warunkiem jednak, że powstrzymamy się od drapania.

Gdy świąd się nasila, warto sięgnąć po maści i kremy zawierające środek antyhistaminowy (przeciwuczuleniowy). Są dostępne bez recepty w aptekach.

Katar sienny

W wakacje dokucza osobom uczulonym na pyłki roślin, m.in. traw, chwastów. Dolegliwości są zazwyczaj mniejsze w dni deszczowe, gdy pyłki opadają. Gdy pogoda dopisuje nie sposób się uchronić przed drobinkami, które choć niewidoczne gołym okiem, sprawiają, że alergikom doskwiera katar.

Dobre rady. W walce z katarem siennym podstawą są leki przepisane przez lekarza-alergologa. Mogą to być tabletki antyhistaminowe lub krople do nosa zawierające steryd. Oprócz tego warto zastosować kilka zasad, które zmniejszą ekspozycję na pyłki: unikaj spacerów w pobliżu łąk. Jeśli planujesz urlop sprawdź tzw. kalendarz pylenia. Dowiesz się z niego, gdzie uczulające cię rośliny wciąż pylą, a gdzie już przestały. Stężenie pyłków będzie także mniejsze nad morzem, jeziorami.

Ewa Kurzyńska

Zdaniem eksperta >>

Udar cieplny najbardziej grozi dzieciom

Rozmowa z lek. med. Januszem Kaliszczakiem, pediatrą, epidemiologiem i specjalistą chorób zakaźnych

Ekspert
> Janusz Kaliszczak
lekarz



▲ Przy jakiej temperaturze powietrza jesteśmy narażenia na wystąpienie udaru cieplnego?

Dr Janusz Kaliszczak: Do przegrzania organizmu może dojść przy temperaturze od 30 stopni C wzwyż. Dlatego warto pamiętać, że udar cieplny grozi nam nie tylko podczas wakacji na upalnym południu Europy czy w egzotycznych tropikach, ale też w rodzinnym kraju.

▲ Jak dochodzi do przegrzania organizmu?

– Najczęściej na skutek zbyt długiego przebywania na słońcu w upalny dzień. Wysoka temperatura może wówczas zaburzyć procesy termoregulacji w naszym organizmie. Paradoksalnie, na tego typu problemy mniej narażone są osoby, które nie najlepiej znoszą upały.

Dlaczego? Bo unikają słońca w najgorętszych porach dnia, pamiętają o nawadnianiu organizmu czy chronią głowę pod kapeluszem.

▲ Jakie dolegliwości świadczą o tym, że przeholowaliśmy z plażowaniem?

– Udar cieplny niekorzystnie wpływa na wszystkie organy wewnętrzne, jednak szczególnie nie służy mózgowi oraz układowi krążenia.

Do typowych objawów należą: bóle i zawroty głowy, przyspieszone bicie serca, zaburzenia widzenia, mdłości, a nawet wymioty. Wzrasta temperatura organizmu, nawet do 40-41 stopni C. Jednocześnie następuje obfite pocenie się, gdyż organizm próbuje w ten sposób oddać nadmiar zgromadzonego ciepła.

W najcięższych przypadkach udar cieplny może prowadzić do utraty przytomności. To schorzenie, którego nie należy bagatelizować, gdyż w najcięższych przypadkach może zagrozić życiu.

▲ Jak sobie radzić z przegrzaniem?

– Kluczową sprawa jest jak najszybsze zejście ze słońca. Najlepiej schłodzić się w klimatyzowanym lub przewiewnym i chłodnym pomieszczeniu, gdzie temperatura oscyluje na granicy 22-23 stopni C. Należy też dużo pić. Najlepsze będą napoje hipertoniczne, czyli o dużych właściwościach nawadniających. Polecam wodę wysokozmineralizowaną. Jeżeli takiej nie mamy, to do zwykłej można dodać szczyptę soli. Zapobiegniemy w ten sposób zaburzeniom w poziomie elektrolitów, które mogą być następstwem intensywnego pocenia się.

▲ Pomogą zimne okłady?

– Owszem, ale jeżeli będą stosowane na odpowiednie partie ciała. Nieprawdą jest, że pomoże kompres na czoło. W ten sposób możemy, co najwyżej dorobić się zapalenia zatok. Chłodny okład warto natomiast położyć na kark, gdzie biegną tętnice szyjne i kręgowe. Schłodzona krew dotrze wówczas do mózgu. Dobrym sposobem na schłodzenie organizmu jest także kąpiel w letniej wodzie lub chłodny prysznic.

Pamiętajmy jednak, by woda nie była za zimna. Idealna powinna mieć ok. 25-27 stopni C.

▲ Kiedy należy szukać pomocy lekarza, a kiedy wystarczą domowe sposoby?

– Jeżeli domowe sposoby nie przynoszą ulgi, to należy skonsultować się z lekarzem. Pomoc należy wezwać natychmiast, gdy pojawiają się zaburzenia widzenia, silne uczucie osłabienia, splątanie. To symptomy, które mogą zwiastować utratę przytomności.

▲ Kto jest najbardziej narażony na przegrzanie?

– Głównie dzieci, u których system termoregulacji nie jest jeszcze tak sprawny, jak u dorosłych. Także osoby cierpiące na schorzenia układu krążenia, oddechowego lub nerek.

W upalne dni szczególnie ostrożne powinny być także kobiety w ciąży. Kiedy temperatura przekracza 30 kresek, radzę unikać słońca pomiędzy godz. 11 a 16. A kiedy jesteśmy na urlopie, to unikajmy leżenia plackiem na plaży.

Opalanie warto przerywać kąpielą w morzu czy jeziorze, co doskonale schłodzi ciało. I pamiętajmy, by dużo pić. Butelkę z wodą lub rozcieńczony sok warto mieć cały czas pod ręką.

Rozmawiała Ewa Murzyńska
Fot. Archiwum

Poliklinika Arciszewscy >> Rodzina Jakubowskich ma mnóstwo wspomnień

Nawet tata z kamerą nikogo tu nie denerwuje

Mnóstwo wzruszeń, pozytywnych emocji i szczęście – to przede wszystkim zapamiętała Anna Jakubowska z dwóch pobytów w Poliklinice Arciszewscy, gdy rodziła tu 10-letnią dziś Wiktorię i ośmioletniego Jasia. – Pamiętam jeszcze smak kisielu, który panie robiły mi za każdym razem, gdy je tylko poprosiłam – uśmiecha się Anna Jakubowska.

Wiktorię Jakubowską w Poliklinice Arciszewscy pamiętają wszyscy, którzy pracują tu od początku. Dziewczynka była pierwszym dzieckiem, które przyszło tu na świat. Jej młodszy brat urodził się dwa lata później, ale i tak zapisał się na kartach historii Polikliniki. – Był pierwszym drugim dzieckiem – śmieje się Krzysztof



Jakubowski, tata Jasia i Wiktorii. I zaraz tłumaczy: – Czyli drugim dzieckiem z danej rodziny, które urodziło się u Arciszewskich.

Czy urodzić tu także Jasia, pani Anna nie miała żadnych wątpliwości. – Ta opieka, którą mi tu zapewniono, nie może się równać z niczym innym. Przy porodzie opowiadano mi o każdej czynności i tłumaczono, dlaczego tak trzeba postąpić. No i liczyło się to, że mąż może przy mnie cały czas być. I mimo że biegał wszędzie z aparatem i kamerą, nikt nie dał mu odczuć, że przeszkadza czy denerwuje – śmieje się pani Anna.

Do tej pory w Poliklinice Arciszewscy na świat przyszło już ponad 8 tys. dzieci. W tym roku Poliklinika świętuje 10. urodziny. I właśnie z tej okazji wspólnie przygotowaliśmy konkurs dla przyszłych mam. Wystarczy na adres: zdjecie@poranny.pl przysłać fotografię ciążowego brzuszka. Na Wasze fotki czekamy co miesiąc (do 25. dnia każdego miesiąca). I co miesiąc – aż do końca roku – kapituła wybierze te nagrodzone. Główna nagroda to bon o wartości 2400 zł do wykorzystania w Poliklinice Arciszewscy. ▲

Używamy komórki za granicą

TELEKOMUNIKACJA Wyjaśniamy, ile wynoszą nowe stawki za SMS-y, MMS-y i rozmowy oraz w jakich krajach obowiązują. Przeczytaj!

Od 1 lipca tego roku, na mocy unijnego rozporządzenia w sprawie roamingu, obniżone zostały ceny usług w ramach tak zwanej eurotaryfy. Nowe, niższe stawki obowiązują tylko w krajach Unii Europejskiej, czyli w 28 państwach starego kontynentu. Pamiętajmy, że od 1 lipca tego roku do UE należy również Chorwacja. To kraj, do którego wielu z nas bardzo chętnie wyjeżdża co roku na urlop. Dzięki wprowadzonym zmianom naprawdę sporo zaoszczędzimy na rachunkach telefonicznych. Koszt transmisji danych zmniejszył się prawie 15 razy. Koszt wysłania SMS-a lub wykonania połączenia telefonicznego do innego państwa Unii Europejskiej jest 10 razy niższy.

O ILE SPADŁY CENY

Od 1 lipca tego roku maksymalne opłaty na terenie krajów Unii Europejskiej wynoszą (ceny zawierają VAT):

- 1,22 zł za minutę połączenia wychodzącego - czyli o 17 procent taniej w porównaniu z 2012 rokiem;
- 36 groszy za minutę połączenia przychodzącego - taniej o 12,5 procent;
- 41 groszy za SMS-a - taniej o 11 procent;
- 2,30 zł za przesłanie 1 MB danych za granicą w Unii Europejskiej - taniej o 36 procent w porównaniu z 2012 rokiem. Dzięki temu podczas podróży w całej UE taniej korzystamy z map, oglądamy filmy, sprawdzamy pocztę elektroniczną.

ZASADY NALICZANIA OPŁAT

Odebranie SMS-a czy MMS-a za granicą nic nie kosztuje. W przypadku połączeń odebranych i wychodzących opłaty naliczane są sekundowo. Przesyłania danych - za każdy kilobajt.

POZA UNIĄ JEST DROŻEJ

Pamiętajmy, że nowe, niższe stawki nie obowiązują poza Unią Europejską. Zatem jeśli wybieramy się na urlop do Egiptu, Turcji czy Tunezji, musimy się liczyć ze znacznie wyższymi wydatkami za korzystanie z telefonu za granicą. Jak wysokimi? Przykładowo (wszystkie kwoty zawierają w sobie VAT):

- minuta połączenia wykonanego z Turcji - to koszt rzędu około 4,90 zł;
- minuta połączenia odebranego - około 2 zł;
- SMS - około 1,50 zł.

Jeszcze drożej jest w przypadku Egiptu i Tunezji. Dzwoniąc do Polski, trzeba się liczyć z wydatkiem około 6 zł z VAT. A odbierając rozmowę, zapłacimy około 4 zł z VAT za minutę. Z kolei SMS kosztuje około 1,50 zł z VAT.

JAK ZMNIEJSZYĆ KOSZTY

1. Jeszcze będąc w kraju, wybierzmy się do salonu naszego operatora i poprośmy o tabelę stawek w państwie spoza Unii, do którego wyjeżdżamy.
2. Z reguły najtaniej jest u operatorów kapitałowo powiązanych z naszą polską siecią.
3. Jeśli znajdziemy takiego operatora, w menu telefonu wybierzmy usługę „automatyczny wybór sieci". Wówczas trafimy na tę o najsilniejszym sygnale odbioru. Gdy to nie jest ta, która nas interesuje, włączmy w menu wybór ręczny. W końcu dotrzemy do wybranej sieci.

Jeszcze jedna istotna kwestia: podczas urlopu musimy pilnować, by sieć nam nie uciekła, bo wówczas - już u konkurencji - zapłacimy więcej. Jeśli nam umknie, poszukajmy jej i ponownie ustawmy.

4. W trosce o własne finanse warto też jeszcze przed wyjazdem z kraju wyłączyć pocztę głosową. Bo jeśli pozostanie aktywna i się włączy automatycznie, zapłacimy za to jak za minutę połączenie odebranego! Czyli 36 groszy w krajach Unii Europejskiej, a poza wspólnotą nawet 4 złote.

Jeśli jednak chcemy pozostawić włączoną pocztę głosową, sprawdźmy, czy jest w niej ustawiona opcja oddzwaniania. Jeśli tak, musimy wiedzieć o tym, że za odsłuchanie wiadomości opłaty będą takie, jak za połączenia przychodzące w roamingu. Dlatego przed urlopem lepiej zmienić zapowiedzi w swojej poczcie.

5. Możemy poprosić operatora o ustawienie takiej opcji w komórce, która uniemożliwi wykonywanie i odbieranie połączeń, gdy nasza faktura osiągnie kwotę 50 euro.

Alternatywnie limity mogą zostać określone również w liczbie danych dostępnych do wykorzystania (na przykład 5 MB, 10 MB). Po przekroczeniu 80 procent dostępnego limitu cenowego lub ilościowego operator będzie musiał nam przesłać powiadomienie. Wówczas mając pełne rozeznanie sytuacji, świadomie zadecydujemy, czy dalej chcemy korzystać z usługi, czy może już jednak nie.

- W ten sposób unikniemy takiej przykrej niespodzianki, jaka spotkała pewnego Niemca. Przebywając we Francji, pobrał za pomocą telefonu komórkowego program telewizyjny. Jego rachunek telefoniczny opiewał na sumę 46 tysięcy euro! - informują w wydziale prasowym przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

OD LIPCA 2014 ROKU JESZCZE TANIEJ

Choć mamy dopiero lipiec tego roku, to już dziś wiadomo, że od 1 lipca 2014 roku wejdzie w życie kolejna obniżka opłat w roamingu. Komisja Europejska podała już nowe stawki opłat w euro bez VAT. Oto one:

- 19 eurocentów - za minutę połączenia wychodzącego;
- 5 eurocentów - za minutę połączenia przychodzącego;
- 6 eurocentów - za SMS-a;
- 20 eurocentów - za przesłanie 1 MB danych za granicą w Unii Europejskiej.

Odpowiednie stawki w złotówkach będą znane po ich przeliczeniu zgodnie z kursami walut opublikowanymi przez Europejski Bank Centralny 30 czerwca przyszłego roku.

DODATKOWA OPŁATA

Czy operator ma prawo uzależniać świadczenie określonej usługi, na przykład roamingu, od dokonania dodatkowej wpłaty (kaucji)? Jak wyjaśnia Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów: tak, jest to możliwe. Tyle że w ściśle określonych przypadkach. Wynikają z artykułu 57 ust. 2-3 ustawy z 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (DZ. U. z 2004 roku, nr 171, poz. 1800 z późniejszymi zmianami). Przepis ten określa, w jakich przypadkach możliwe jest pobranie kaucji, a także sytuacje, w których operator może zawrzeć umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych na warunkach gorszych niż standardowe.

- Dostawca może uzależnić zawarcie umowy od dostarczenia dokumentów potwierdzających możliwość wykonania zobowiązania, które z niej wynika, a także od pozytywnej oceny wiarygodności płatniczej osoby zainteresowanej jej zawarciem.

Chodzi o sprawdzenie danych w Biurze Informacji Gospodarczych (BIG). To centrum wiedzy o zadłużonych. Wpis do ewidencji biura uzależniony jest od spełnienia wielu wymogów. I tak aby konsument trafił do rejestru BIG, jego zadłużenie powinno wynosić co najmniej 200 zł.

- Jeśli weryfikacja w BIG wypada niekorzystnie dla klienta, dostawca usług telekomunikacyjnych może odmówić zawarcia umowy albo określić inne, mniej korzystne od standardowych warunki zarówno jej podpisania, jak i wykonywania.

PRZY GRANICY

Jeżeli podczas wakacji będziemy mieszkali na terenie przygranicznych, zwróćmy uwagę na sieć, w jakiej zalogowany jest nasz aparat. Może się zdarzyć, że z uwagi na wyższy poziom sygnału zaloguje się do sieci operatora zagranicznego. Wtedy zostaną naliczone opłaty roamingowe!

W SAMOLOCIE

Międzynarodowe przepisy lotnicze zabraniają korzystania z telefonów komórkowych na pokładach samolotów. Wyjątkiem są sieci, które oferują roaming w wybranych liniach lotniczych. Pozwalają klientowi na nawiązanie połączeń głosowych, wysyłanie i odbieranie SMS-ów podczas lotu. O szczegóły pytaj u swojego operatora.

TU CI POMOGĄ

W Urzędzie Komunikacji Elektronicznej działa Centrum Informacji Konsumenckiej (CIK). Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.15-16.15 pod numerami telefonu 801 900 853 lub 22 534 91 74 na pytania użytkowników odpowiadają pracownicy zajmujący się prawami konsumenta w zakresie usług telekomunikacyjnych (ale również pocztowych).

Małgorzata Wąsacz, kb



Tyle maksymalnie zapłacimy w krajach UE od 1 lipca

	w euro	w złotych z VAT
minuta połączenia wychodzącego	0,24	1,22
minuta połączenia przychodzącego	0,07	0,36
SMS	0,08	0,41
MMS	0,45	2,30
transmisja danych (1 MB)	0,45	2,30

TO WARTO WIEDZIEĆ PRZED WYJAZDEM

Roaming międzynarodowy to usługa oferowana przez operatorów ruchomych sieci telefonicznych, która umożliwia korzystanie z telefonu komórkowego za granicą. Możliwość oferowania takiej usługi wynika z faktu, że takie firmy posiadają odpowiednie umowy z zagranicznymi operatorami, co umożliwia użytkownikom odbieranie oraz wykonywanie połączeń, a także wysyłanie i przyjmowanie krótkich wiadomości tekstowych czy korzystanie z innych usług telefonii ruchomej.

W jaki sposób działa roaming? W skrócie odbywa się to następująco:

- usługa uaktywnia się w momencie, gdy przekraczamy granicę naszego kraju;
- zagraniczny operator przejmuje kontrolę nad wszystkimi połączeniami wychodzącymi oraz przychodzącymi na nasz telefon komórkowy;
- wszelkie rozliczenia następują pomiędzy operatorami mającymi zawarte odpowiednie umowy roamingowe. My, użytkownicy telefonu komórkowego, nie otrzymujemy żadnego odrębnego rachunku;
- następnie operator, którego jesteśmy abonentem przesyła nam rachunek zawierający wszelkie rozliczenia związane z używaniem telefonu komórkowego za granicą.

Po zalogowaniu telefonu za granicą otrzymamy powitalną wiadomość. Może zawierać na przykład numer telefonu do polskiej ambasady oraz alarmowy, który na wszelki wypadek warto zachować. W SMS-ie będą też przykładowo informacje o maksymalnych cenach usług połączeń głosowych wychodzących do Polski czy wychodzących wewnątrz odwiedzanego kraju.

112
to numer alarmowy, który jest bezpłatny w roamingu na terenie UE

Augustów >> Przez Targi AgroEkoTurystyczne przewinęły się setki ludzi

Impreza taka, że tylko palce lizać

To najsmaczniejsza letnia impreza w Augustowie – mówili ci, którzy wzięli w niej udział.

W sobotę i w niedzielę w Augustowie odbyły się Targi AgroEkoTurystyczne. To wspólne przedsięwzięcie Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie oraz Lokalnej Grupy Rybackiej „Pojezierze Suwalsko-Augustowskie".

Wystawcy przyjechali niemal z całego regionu. Oferowali m.in. wędliny domowej roboty, pieczywo, ciasta, miody, ale też ekologiczne warzywa. A że targi organizowane były razem z grupa rybacką, to rybnego akcentu też zabraknąć nie mogło. Tę część imprezy nazwano „Kuchnią pachnącą tradycją".

Wszystko o rybach

Na specjalnym stoisku wszelkiego rodzaju porad udzielali znani kucharze – Marcin Budynek oraz Tomasz Jakubiak. Do udziału zapraszali osoby spośród publiczności. Pokazali m.in., jak z ryby zrobić smakowitą potrawę oraz jak rozpoznać świeżą rybę od tej, która swoje już w lodówce przeleżała. Był też konkurs w filetowaniu ryby na czas.

Pod wodzą Marcina Budynka ugotowano też w potężnym kotle zupę rybną. Porcji starczyło dla bardzo wielu osób. Twierdziły, że zupa była wyśmienita.

PODR zadbał o to, by publiczność miała też inne atrakcje. Były konkursy z nagrodami, a także porady dotyczące zdrowego żywienia, agroturystyki, przedsiębiorczości, funduszy UE, ochrony środowiska i ekologicznych metod prowadzenia gospodarstwa. Był też koncert, w którym w roli głównej wystąpiła wschodząca gwiazda polskiej sceny muzycznej – grupa LemOn.

Najlepsze okazały się pierogi wigierskie

W sumie w Augustowie ustawiono ponad 100 stoisk. Najlepsze z nich zostały nagrodzone. Za najciekawsze uznano to o nazwie Gmina Łomża – Gospodarstwo Agroturystyczne. Drugie miejsce zajęło Dąbrowskie Stowarzyszenie Produktu Lokalnego, a trzecie – Lech Kruk – gospodarstwo agroturystyczne.

Oceniano także najlepsze produkty. Pierwsze miejsce jury przyznało Teresie Biziewskiej z Wigier za pierogi wigierskie. Drugie – Andrzejowi Naumczukowi z Hryniewicz Dużych za kiełbasę jagnięcą, trzecie natomiast Bogusławie Nowosadko ze Starego Folwarku za szarlotkę.

Ale liczni uczestnicy imprezy kupowali też inne produkty. Zachwycali się szczególnie wędlinami, miodami oraz ciastkami. Wśród turystów, jak zwykle dużym, zainteresowaniem cieszył się suwalski sękacz.

Mniej zachwytu było natomiast dla cen.

– No, ale za dobre rzeczy trzeba płacić – pocieszali się ludzie.

Następne targi, już szóste, odbędą się za rok. **(tom)**

Fot. T. Kubaszewski



Przez dwa dni targi odwiedziły setki ludzi. Nie tylko przyglądali się temu, co znajduje się na poszczególnych stoiskach, ale też chętnie kupowali oferowane produkty.



Wędliny domowego wyrobu są najchętniej kupowane na wszystkich tego typu imprezach



Z wiejskim chlebem nic nie może się równać. Takiego smaku nie ma żadne pieczywo kupowane w sklepie.



Zupy rybnej ugotowanej w tym kotle starczyło dla wielu osób. Zupa była ponoć wyśmienita.

Kalinowo >> Powstał nowoczesny jałownik w gospodarstwie państwa Banach

To „przedszkole" dla 300 cieląt

Wybudowanie nowoczesnej obory dla jałówek kosztowało ok. 2,5 mln zł.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Zamiast okien, są tu specjalne zasłony, które zwłaszcza latem można odsłonić – opowiada o najnowszej inwestycji Krzysztof Banach, który wraz z synem od lat prowadzi gospodarstwo w Kalinowie w gminie Piątnica.

Rodzina od lat zajmuje się produkcją mleka. Państwo Banach są w czołówce najlepszych dostawców OSM Piątnica.



Fot. Podlaska Izba Rolnicza

W gospodarstwie państwa Elżbiety i Krzysztofa oraz Ewy i Cezarego Banach został uroczyście otwarty nowoczesny jałownik na 300 sztuk zwierząt

Nowoczesna i przestronna

W połowie lipca oficjalnie otwarto ten nowoczesny obiekt. Jego budowa pochłonęła ok. 2 mln 500 tys. zł.

– Oczywiście na część inwestycji – tj. ok. 1 mln 500 tys. zł – zaciągnęliśmy kredyt preferencyjny – dodaje Krzysztof Banach. – Ale trzeba inwestować i wciąż powiększać stado, aby produkcja mleka była opłacalna – dodaje.

A nowoczesny obiekt pomieści 300 cieląt. Tu w trzech kojcach na ściółce będą stały jałówki od trzeciego do siódmego miesiąca życia. Następnie przejdą na „twarde podłoże". W tym „przedszkolu" jałówki będą stały od trzeciego miesiąca życia do pierwszego pokrycia.

W połowie lipca odbyło się oficjalne otwarcie tego jałownika, na którym Podlaską Izbę Rolniczą reprezentował prezes Grzegorz Leszczyński. Wśród licznie zgromadzonych gości byli także: Stefan Krajewski, dyrektor ARiMR w Łomży oraz Marek Skarżyński, zastępca dyrektora ODR w Szepietowie. Nie zabrakło też rolników.

Trzeba inwestować

Obecnie w gospodarstwie państwa Banach jest 240 krów dojnych, a całe stado to 450 sztuk.

– Dziennie dostarczamy do OSM Piątnica ok. 5 tys. 500 litrów surowca – mówi Krzysztof Banach. – Mniej więcej to ok. 2 mln 200 tys. litrów mleka rocznie.

Jednocześnie producent podkreśla, że ciągłe inwestycje i powiększanie stada jest konieczne, by produkcja mleka była w ogóle opłacalna.

– Od pięciu lat cena mleka stoi w miejscu – dodaje Krzysztof Banach. – A w tym czasie koszty produkcji surowca wzrosły o 100 proc. Mam na myśli wzrost cen paliwa, pasz, nawozów i elektryczności.

Krzysztof Banach podkreśla, że dziś na litrze mleka zarabia ok. 10 gr.

– Niestety jeżeli nie zmieni się polityka rządu wobec dużych, zagranicznych sieci handlowych, to ta sytuacja się nie poprawi – dodaje. ▲

Materiał siewny >>

Wypłacono ok. 33 mln zł

Agencja Rynku Rolnego wstępnie podsumowała dopłaty do materiału siewnego w 2013 r. Do dnia 8 lipca rozpatrzono ponad 41 tys. wniosków.

Od 15 stycznia do 25 czerwca 2013 r. producenci rolni mogli ubiegać się o dopłatę z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany mającą charakter pomocy de minimis w rolnictwie. Złożono łącznie ok. 62,1 tys. wniosków. W stosunku do ubiegłego roku zanotowano niewielki ok. 5 proc. spadek liczby złożonych wniosków. Zdaniem ARR, na powyższy spadek niewątpliwie miały wpływ trudne warunki agrotechniczne w okresie wiosennym, uniemożliwiające terminowy wysiew roślin jarych. Opóźniona wiosna spowodowała, iż ponad 31 tys. wniosków (50 proc. ogólnej liczby wniosków) wpłynęło do oddziałów terenowych ARR dopiero od 1 do 25 czerwca.

Największe zainteresowanie uzyskaniem dopłaty od początku istnienia systemu wsparcia utrzymuje się na terenie województw: wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i dolnośląskiego. Natomiast w skali kraju najmniejszą liczbę wniosków złożono w OT ARR działających w województwie: świętokrzyskim, lubuskim i małopolskim.

Jednocześnie w stosunku do roku 2012 największy przyrost liczby złożonych wniosków zanotowano w województwach: zachodniopomorskim, lubelskim i warmińsko-mazurskim. Zmniejszenie liczby wniosków w odniesieniu do roku ubiegłego odnotowano w województwach wielkopolskim, kujawsko-pomorskim oraz dolnośląskim.

Dopłaty skierowane były do producentów rolnych uprawiających zboża, rośliny strączkowe oraz ziemniaki. Wysokość stawki dopłaty do 1 ha gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany, w 2013 r. wynosi odpowiednio:

– 100 zł – w przypadku zbóż, mieszanek zbożowych i pastewnych;

– 160 zł – w przypadku roślin strączkowych;

– 500 zł – w przypadku ziemniaków. **(d)**

Krótko

▲ Wyjaśnienie

W ostatnim wydaniu Agro w „Gazecie Współczesnej" pojawił się błąd w nazwisku zwycięzców Podlaskiej Agroligi. Konkurs ten wygrali Patrycja i Wojciech Pruszkowscy.
Za pomyłkę przepraszam.

Barbara Kociakowska

Ceny >> Pszenica jest stosunkowo droga

Dużo zależy od rynków zagranicznych

Obniżają się ceny zbóż w Polsce. O ile, pomimo notowanych ostatnio spadków, ceny pszenicy można uznać za stosunkowo wysokie, to ceny żyta są już na niskim poziomie. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy ceny większości rodzajów zbóż potaniały o kilkanaście procent.

Pomiędzy pierwszym tygodniem maja, a pierwszym tygodniem lipca najbardziej potaniało żyto – o 14 proc. Jęczmień, pszenżyto i pszenica konsumpcyjna stały się o około 10 proc. tańsze. Nieco mniejszy, bo 8-procentowy był spadek ceny pszenicy paszowej. Mocno trzymają się zaś ceny kukurydzy (obniżka o 3 proc.), bo do jej zbiorów pozostało jeszcze sporo czasu. W tym samym czasie złoty dosyć mocno osłabił się względem euro. Gdyby nie to, prawdopodobnie spadki cen zbóż na rynku krajowym byłyby jeszcze głębsze. W pierwszym tygodniu lipca (1-7.07) przeciętna cena zakupu żyta przez młyny podawana przez Ministerstwo Rolnictwa wyniosła 599,9 zł/t. Tym samym po raz pierwszy od października 2010 r. spadła poniżej 600 zł/t. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (15-19 lipca)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-95	90-100	90	90-100	90-100	100	80-90	90-95	–
żyto (q)	–	55	–	–	–	–	55-60	70-75	–
owies (q)	60-70	60-70	60	55-60	60-70	-	50-60	70-75	–
mieszanka zbożowa (q)	50	60-70	60-65	55-60	70-75	65-70	60-70	70-80	70-75
prosięta (para)	340-360	300-360	–	320-420	–	250-300	300-400	240-340	340-400

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(d)**

Krótko

▲ Wzrasta eksport naszego drobiu Bank Gospodarki Żywnościowej podał, że w pierwszych czterech miesiącach 2013 r. można było zaobserwować wzrost eksportu mięsa drobiowego o 10 proc. w relacji rocznej, jednak dynamika wzrostu była niższa niż rok wcześniej. Jak podaje MRiRW, w pierwszych czterech miesiącach 2013 r. wywóz mięsa drobiowego wzrósł do poziomu 183,5 tys. ton. Największym odbiorcą mięsa pozostają Niemcy z 15 proc. udziałem w ogólnym eksporcie. Przy czym w relacji rocznej wywóz mięsa drobiowego do tego kraju utrzymał się na stałym poziomie, ok. 27,7 tys. ton. Co ciekawe, na drugim miejscu uplasowały się Czechy, z 6-proc. wzrostem wywozu w relacji rocznej, do poziomu 18,4 tys. ton. Również wysoką dynamikę wzrostu wywozu odnotowano w przypadku Holandii (32 proc. w skali roku), kraj ten w przeciągu czterech pierwszych miesięcy 2013 r. zaimportował ok. 15,6 tys. ton mięsa drobiowego z Polski, o 3,8 tys. t. więcej niż przed rokiem.

▲ Spada zapotrzebowanie na zboże Eksperci z Agencji Rynku Rolnego oceniają, że w wyniku postępującej redukcji pogłowia trzody chlewnej w sezonie 2012/2013 nastąpi zmniejszenie chłonności krajowego rynku zbóż. Szacuje się, że zużycie zbóż na cele paszowe będzie o 0,5 mln ton mniejsze niż w poprzednim sezonie i wyniesie 16,4 mln ton. **(d)**

Analizy >> Z powodu małych zapasów mrożonek

Droższe maliny, a wiśnie tańsze

Przyczyną wysokich cen owoców świeżych w stosunku do lat wcześniejszych jest sytuacja na rynku malin przetworzonych – tak wynika z analiz Banku Gospodarki Żywnościowej.

Ceny malin przemysłowych w skupie do przetwórstwa są zdecydowanie wyższe niż rok wcześniej. Za kilogram tych owoców w dniach 8-9 lipca, zgodnie z danymi monitoringu cen Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, płacono od 3,50 do 4,61 zł/kg (loco zakład) w zależności od regionu i klasy jakości malin. Oznacza to, że wzrost cen w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim wyniósł o 40-50 proc.

Biorąc pod uwagę dane historyczne cen malin letnich, jest to również poziom najwyższy od 2008 roku.

Przyczyną wysokich cen owoców świeżych w stosunku do lat wcześniejszych jest sytuacja na rynku malin przetworzonych, a mianowicie: niskie zapasy mrożonek, a w związku z tym ich wysokie ceny, a także oczekiwania co do prawdopodobnie niższych od potencjalnych zbiorów malin w Serbii.

Mniejszy wpływ na sytuację cenową ma podaż owoców na rynku krajowym. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB ocenia (Rynek owoców i warzyw – stan i perspektywy, czerwiec 2013 r.), że zbiory malin w Polsce w 2013 roku mogą być tylko nieznacznie niższe w porównaniu do rekordowych w roku poprzednim i wynieść 125 tys. t (–1,7 proc. r/r).

Zgodnie z oczekiwaniami nastąpił natomiast spadek cen wiśni do przetwórstwa. Według danych Ministerstwa, w analizowanym okresie wynosiły one od 2,00 do 2,33 zł/kg (loco zakład) i były o około jedną czwartą niższe w porównaniu do roku ubiegłego. Tu również wpływ na kształtowanie się ceny ma sytuacja w przetwórstwie związana z czynnikami popytowo-podażowymi na rynkach zagranicznych.

Na poziomie zbliżonym do roku poprzedniego skupowano natomiast porzeczki czarne. Dane Ministerstwa wskazują, że w dniach 8-9 lipca ceny wynosiły 1,47-1,64 zł/kg (druga cena loco zakład) podczas gdy rok wcześniej 1,45-1,63 zł/kg (loco zakład). Prawdopodobnie jest to efekt zbliżonej podaży jak w roku poprzednim. Według prognoz IERiGŻ-PIB zbiory porzeczek czarnych mogą wynieść w 2013 roku 145 tys. t.

opr. (d)

Prawo >> W sprawie pasz genetycznie zmodyfikowanych

Trybunał unijny odrzucił polską skargę

Trybunał oddalił skargę Komisji Europejskiej na polski zakaz GMO w paszach. Zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego ma wejść w życie 1 stycznia 2017 roku.

Unijny Trybunał oddalił w czwartek skargę Komisji Europejskiej dotyczącej polskiego zakazu wytwarzania, sprzedaży i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych. Uznał, że Komisja nie mogła żądać zniesienia zakazu, który jeszcze nie obowiązywał.

Zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego ma wejść w życie 1 stycznia 2017 r.

Według opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych zakaz stosowania pasz genetycznie modyfikowanych, zapisany w ustawie o paszach, powinien był być z niej wykreślony, ponieważ był niezgodny z unijnym prawem. Posłowie zdecydowali się jednak na przedłużenie okresu, w którym stosowanie pasz GMO jest dozwolone.

opr. (d)

W obiektywie



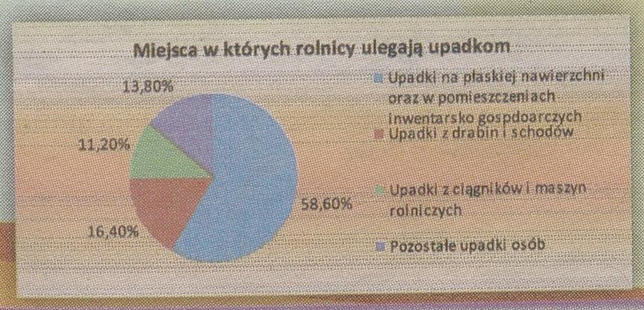
Fot. RDLP

Pieniądze na zalesienie Jeszcze do końca lipca Agencja Restrukturyzacji Modernizacji Rolnictwa przyjmuje od rolników wnioski o przyznanie pomocy na zalesienie gruntów rolnych oraz gruntów innych niż rolne. Program zakłada pomoc rolnikom, którzy gospodarują na słabych jakościowo glebach i nie osiągają zadowalających plonów lub np. zrezygnowali z prowadzenia upraw, ponieważ nie opłaca im się to ekonomicznie. Dlatego rolnicy, którzy zrezygnują z prowadzenia działalności rolniczej na takich gruntach i posadzą tam las, mogą liczyć na otrzymanie wsparcia finansowego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Jak informuje ARiMR, warunki i dokumenty niezbędne do uzyskania pomocy oraz kwoty wsparcia są zróżnicowane i zależą od tego, czy rolnik zamierza zalesić grunty rolne czy inne. **opr. (d)**

reklama

Zapobieganie upadkom osób w gospodarstwie rolnym





Upadek to nie przypadek!!!

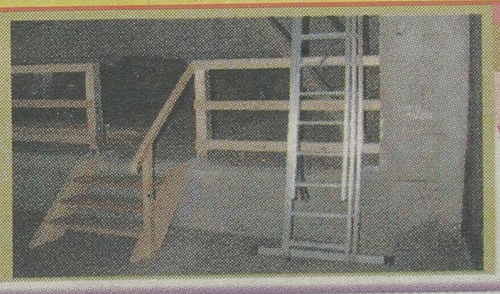
Upadki osób to około 40% wszystkich zdarzeń wypadkowych, którym ulegają rolnicy w województwie podlaskim

UPADKOM MOŻNA ZAPOBIEC POPRZEZ:

- wyrównanie, utwardzenie oraz uporządkowanie podwórza
- wydzielenie i utwardzenie ciągów komunikacyjnych w obrębie gospodarstwa
- utrzymanie porządku, czystości w przejściach i ciągach komunikacyjnych budynków gospodarczych



- używanie odpowiednio długiej drabiny wykonanej z mocnego materiału o szczeblach solidnie przymocowanych do podłużnic, posiadających z góry haki zaczepowe, u dołu zakończenia gumowe lub ostre dostosowane do podłoża
- zabezpieczanie otworów zrzutowych, stropowych oraz ściennych barierkami na wysokości 110 cm i przypodłogowymi listwami zaporowymi



- wysiadanie z ciągnika przodem do stopnia korzystając z drabinki zamontowanej przez producenta
- używanie obuwia roboczego z protektorowaną podeszwą



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Podlaskie Inspektorat Rolnictwa

KRUS

PIP

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.
Operacja realizowana przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w województwie podlaskim wspólnie z KRUS Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

M971313w01c_2

Łomża >> Pyszne wędliny przyciągnęły na „Muszlę" miłośników dobrego smaku

Piknik ze świnką w roli głównej

Wieprzowina jest zdrowa i bardzo smaczna – przekonywali pracownicy Podlaskiej Izby Rolniczej na Pikniku Wieprzowym.

Pieczone prosię, bigos, żurek, salceson i wędliny, to tylko niektóre z przysmaków, których można było spróbować w minioną sobotę na Pikniku Wieprzowym, który odbył się w ramach X Gościńca Łomżyńskiego.

– Mamy wyroby dziesięciu producentów, oczywiście z naszego regionu – podkreśla Roma Syczewska z Podlaskiej Izby Rolniczej, organizatora Pikniku. – Stoisko cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Rzeczywiście, miłośników wieprzowiny nie brakowało.

– Promowanie produktów z mięsa wieprzowego oraz produktów regionalnych i tradycyjnych z terenu województwa podlaskiego to cel naszej imprezy – podkreśla Roma Syczewska. – Chcemy, aby klienci poznali ciekawe smaki produktów z mięsa wieprzowego. Dlatego częstujemy też doskonałymi wyrobami garmażeryjnymi.

Ale organizatorzy zadbali także o wymiar edukacyjny tego spotkania.

– Rozdajemy ulotki, a także instruujemy klientów, jak kupić świeże mięso – dodaje.

Okazuje się, że najłatwiejszym sposobem jest przyjrzenie się jego barwie. Prawidłowym odcieniem dla mięsa wieprzowego jest ciemny róż. Silniejsze zmiany barwy wieprzowiny mogą być oznaką jej obniżonej jakości. A bardzo ciemna barwa mięsa jest charakterystyczna dla starego zwierzęcia.

A i sklepy mają swoje sztuczki. Czasem montują specjalne oświetlenie, które ma na celu wybarwić produkty. Wówczas nawet bardzo blade mięso wydaje się intensywnie czerwone i atrakcyjne. Dlatego pracownicy PIR radzą, by wybierać stoiska, w których panuje dość naturalne światło.

Ważny jest też zapach. Świeże mięso powinno mieć lekko wyczuwalną neutralną lub delikatnie kwaskową woń.

Ci, którzy w sobotę przyszli na Piknik dowiedzieli się także, że mięso wieprzowe najlepiej rozmrażać pod przykryciem w lodówce. Nie należy rozmrażać go na patelni, bo stanie się twarde i gumowate.

– To przydatne informacje, bo Polacy jedzą bardzo dużo wieprzowego mięsa – mówi pani Ewelina, którą spotkaliśmy w sobotę na Pikniku. – Mojej rodzinie już się przejadły kurczaki, więc chętnie skorzystam z proponowanych tu nowych przepisów na przyrządzenie wieprzowiny.

A organizator zadbał też o najmłodszych, dla których przygotowano szereg konkursów plastycznych i zręcznościowych, oczywiście z nagrodami.

Piknik Wieprzowy zorganizowała Podlaska Izba Rolnicza przy finansowym wsparciu Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego. **kpb**

Fot. K. Pstrokoń



Stoisko Podlaskiej Izby Rolniczej cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Łomżyniacy ze smakiem zjadali nie tylko wędliny, ale także wyroby garmażeryjne. Rarytasem było pieczone prosię.



Rzucanie do celu, oczywiście w świnkę, malowanie prosiaczków, lepienie świnek z plasteliny to tylko niektóre z atrakcji, które czekały na łomżyniaków w sobotę na Pikniku Wieprzowym



Najmłodsi mogli nie tylko przyozdobić sobie twarz rysunkiem różowej świnki, ale także wziąć udział w wielu atrakcyjnych konkursach

Prawo >> Gdy usterka samochodu ma wpływ na bezpieczeństwo jazdy...

Wadliwe auto trafia do serwisu

Co kilka tygodni któryś z producentów aut, wzywa ich właścicieli do serwisów z powodu wad fabrycznych tych pojazdów.


fot. Mazda

W ramach akcji serwisowej do ASO można się zgłosić po kilku latach

Tylko w lipcu o konieczności sprawdzenia samochodów w autoryzowanych warsztatach poinformowały takie marki jak Honda (modele civic, CR-V, FR-V, jazz), Mitsubishi (ASX), Opel (meriva) i Toyota (yaris, verso S). Producenci aut mają bowiem obowiązek zgłaszać do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszystkie usterki w swoich samochodach, które mają wpływ na bezpieczeństwo jazdy. Nakazuje im to prawo. Przedsiębiorcy, który wie, że sprzedawany przez niego towar nie jest bezpieczny, ale nie powiadomi o tym, grozi nawet 100 tys. zł kary.

Piotr Korobczuk, rzeczoznawca samochodowy, zwraca uwagę, że koncerny motoryzacyjne ogłaszają akcje serwisowe nie tylko dlatego, że wymagają tego przepisy: – Robią to dla własnego dobrze pojętego interesu. Skutki zaniedbania mogłyby być znacznie kosztowniejsze niż akcja serwisowa, nie mówiąc już utracie dobrego wizerunku.

Chodzi tu przede wszystkim o odszkodowania dla ofiar ewentualnych wypadków, spowodowanych wadami fabrycznymi.

Producenci i importerzy powiadamiają właścicieli aut, by przyprowadzili je do serwisów, wysyłając listy polecone. Diagnoza i usunięcie ewentualnej usterki w ramach akcji serwisowej jest bezpłatne. Samochody, które wymagają prewencyjnego przeglądu lub naprawy, producenci i importerzy identyfikują na podstawie numeru nadwozia (VIN). Zaproszenie do warsztatu w ramach akcji serwisowej wysyłają na adres klienta, który nabył konkretne auto.

– Niestety, nie jesteśmy urzędem, więc nasz klient w razie zmiany adresu nie jest zobowiązany do poinformowania nas o tym – wyjaśnia Tomasz Tonder, kierownik ds. PR w Volkswagen Group Polska.

Ten sposób działa jednak tylko w przypadku samochodów, których pierwsi właściciele nie sprzedali ich innym osobom. Do tych, którzy auta objęte akcją serwisową kupili na rynku wtórnym, producenci samochodów nie mogą wysłać listów. Dlatego – jak tłumaczy Andrzej Gołębiewski, specjalista od komunikacji w Ford Polska – ideałem byłoby, gdyby list z zaproszeniem do serwisu wysłany do pierwszego właściciela trafił od niego do następnej osoby, która kupiła to auto. Tak dzieje się jednak w niewielu przypadkach. Dlatego właściciele samochodów z drugiej ręki powinni śledzić informacje w prasie i na stronie internetowej UOKIK: www.uokik.gov.pl.

O akcjach serwisowych można się też dowiedzieć podczas przeglądu w autoryzowanej stacji obsługi.

– Te akcje są bezterminowe, czyli jeśli ktoś przyjedzie do naszego serwisu kilka lat po jej ogłoszeniu, to usterka też zostanie bezpłatnie usunięta – zaznacza Tomasz Tonder.

Co ważne, akcje serwisowe obejmują nie tylko samochody, kupione w Polsce, ale też te sprowadzone z zagranicy. Wyjątkiem są auta kupione poza Europą, ale też nie wszystkie.

– W przypadku marki Volkswagen gwarancja obowiązuje na całym świecie. Zatem jeśli samochód ma usterkę zgłoszoną w akcji serwisowej, a nie został kupione w polskiej sieci, to i tak kwalifikuje się do bezpłatnej naprawy – podkreśla Tonder.

Z kolei polski oddział Forda nie prowadzi akcji naprawczych aut sprowadzonych z Ameryki Północnej.

– To zupełnie inna linia pojazdów, niż te, które Ford sprzedaje w Europie. Różnią się nie tylko wyglądem, ale przede wszystkim konstrukcyjnie. Mają inne silniki, zawieszenie czy skrzynie biegów. Nasze serwisy w Polsce, ale także w innych krajach europejskich nie są przystosowane do obsługi Fordów ze Stanów Zjednoczonych i z tej przyczyny nie mogą być one objęte akcją serwisową – wyjaśnia Andrzej Gołębiewski.

Są samochody z Ameryki, które mogą być naprawiane w Polsce w ramach akcji serwisowych. Tak jest np. w przypadku aut marki Jeep, sprowadzonych z USA czy Kanady w ramach prywatnego importu.

– Gdy ogłaszamy akcję serwisową, te samochody są traktowane tak samo, jak te, które sprzedaliśmy w Polsce. Ich właściciele mogą liczyć na bezpłatne usunięcie awarii w jednym z naszych serwisów – podkreśla Dorota Obłękowska, kierownik ds. PR marki Jeep w Polsce.

Wojciech Frelichowski

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

Benzyna bezołowiowa 95 najdroższa od trzech miesięcy, autogaz najtańszy od trzech lat
W ostatnim tygodniu – jak podaje firma BM Reflex – litr benzyny bezołowiowej 95 podrożał o 9 gr, a oleju napędowego o 6 gr. Symbolicznie – bo o 1 gr – wzrosła też cena litra LPG. Za benzynę 95 płacimy średnio na polskich stacjach 5,64 zł/l, za olej napędowy – 5,60 zł/l, a za autogaz – 2,31 zł/l. Benzyna jest najdroższa od kwietnia 2013 r. Za LPG tak mało płaciliśmy natomiast trzy lata temu.
– Podwyżki na stacjach to wynik gwałtownego osłabienia złotego na przełomie czerwca i lipca. Teraz jednak nasza waluta się umacnia, dlatego ceny paliw nie powinny już iść w górę – komentuje Rafał Zywert, ekspert z BM Reflex. **(mmi)**

Do trybunału, bo dają mandaty, ale nie wysyłają zdjęć z fotoradarów. Posłowie Ruchu Palikota i Solidarnej Polski zapowiadają złożenie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o uznanie za niezgodne z ustawą zasadniczą przepisów, które pozwalają nie wysyłać kierowcom zdjęć z fotoradarów. Taką praktykę stosuje Inspekcja Transportu Drogowego, do której należy 315 radarów, i niektóre straże miejskie. Pozwala im na to prawo. Posłowie argumentują jednak, że właściciel pojazdu, który nie dostaje zdjęcia z fotoradaru, nie może stwierdzić, kto w momencie przekroczenia prędkości kierował pojazdem. Tymczasem za odmowę wskazania tej osoby też grozi grzywna. Aby zobaczyć zdjęcie, trzeba jechać do siedziby ITD w Warszawie lub skierować sprawę do sądu. **(dko)**

Nowość >> Ceny samochodu zaczynają się od 43900 zł za wersję trzydrzwiową

Ulepszone suzuki swift już jest w Polsce

Niewielkie modyfikacje przedniego zderzaka oraz maski silnika i nowy wygląd kokpitu – to najważniejsze zmiany, które wprowadzono w suzuki swift w ramach modernizacji.

Czwarta generacja miejskiego auta z Japonii jest produkowana od 2010 r. Teraz auto ma też lusterka boczne zintegrowane z kierunkowskazami, a w najbogatszej wersji wyposażenia standardem są światła dzienne w technologii LED.

Swift dostępny jest w wersji trzy- i pięciodrzwiowej. Mierzy 3,85 m długości, 1,69 m szerokości i 1,51 m wysokości. Rozstaw osi wynosi 2,43 m. Samochód może przewieźć cztery osoby.

Pojemność bagażnika wynosi 211 l. Miejskie suzuki napędza silnik benzynowy 1.2 VVT.

Dzięki zastosowaniu zmiennych faz rozrządu osiąga on 94 KM mocy i 118 Nm maks. momentu obrotowego. Producent deklaruje, że średnie zużycie paliwa wynosi 5,0 l/100 km.

Suzuki Swift 1.2 VVT to jedyna wersja silnikowa oferowana w Polsce. Samochód ten od 0 do 100 km/h rozpędza się w 12,3 s. i może jechać z prędkością maksymalną 165 km/h. Standardem jest pięciobiegowa skrzynia ręczna. Do wersji pięciodrzwiowej z poziomem wyposażenia Comfort można zamówić bezstopniowy automat. W przednim zawieszeniu zastosowano kolumny MacPhersona, w tylnym belkę skrętną.

Ceny auta zaczynają się od 43900 zł za trzydrzwiowe auto w podstawowej wersji wyposażenia Club. Za 46900 zł można mieć samochód w wersji Comfort, a za 53900 zł z najbogatszym wyposażeniem Premium. Do wersji pięciodrzwiowej w każdym przypadku trzeba dopłacić 3000 zł. Samochód z automatyczną skrzynią biegów kosztuje 54900 zł. **(dko)**



Porady >> Raz na jakiś czas należy porządnie wysprzątać swój samochód

Jak pozbyć się plam

U profesjonalisty kompleksowe pranie tapicerki kosztuje minimum 200-300 zł. Samodzielnie można je wykonać za ok. 100 zł. Ale nie zawsze opłaca się szukać oszczędności.



Czyszczenie wnętrza w profesjonalnym zakładzie zaczyna sie od odkurzania kabiny

fot. Bartosz Gubernat

Niezależnie od rodzaju materiału tapicerka samochodowa szybko się brudzi i zmienia kolor. Nawet jeśli kierowca regularnie odkurza wnętrze, kurz szybko wnika we włókna foteli oraz zanieczyszcza kokpit. Brud w odsłoniętych miejscach dodatkowo jest utrwalany przez wysoką temperaturę, do której wnętrze nagrzewa się podczas postoju na słońcu. Kurz i piasek dają o sobie znać także po uchyleniu szyby w deszczowy dzień. Nawet szybko wytarte krople wody zostawiają na plastikach i materiałach plamy oraz smugi, których nie da się pozbyć wyłącznie przy pomocy odkurzacza.

Można użyć pianki

Niewielkie zanieczyszczenia można usunąć samodzielnie, przy pomocy kosmetyków dostępnych w sklepach motoryzacyjnych i na stacjach benzynowych.

– Zacznijmy od foteli. Do wykonanych z weluru lub klasycznych tkanin można użyć pianki. Takim środkiem spryskuje się zanieczyszczone miejsce i po wyschnięciu wystarczy je odkurzyć. Wówczas brud pod wpływem detergentu zmienia się w proszek, który bardzo ładnie schodzi. Od klientów wiem, że dobre preparaty potrafią zmyć nawet ślady po długopisie – mówi Andrzej Szczepański, właściciel sklepu motoryzacyjnego w Rzeszowie.

Markowe kosmetyki tego typu kosztują ok. 30 zł za opakowanie o pojemności 500-700 ml.

Tapicerka wykonana ze skóry wymaga pielęgnacji innym środkami. Najczęściej sprzedawcy polecają mleczka, które mają za zadanie oczyścić, nawilżyć i odżywić materiał.

– Do wykończenia można użyć także specjalnego kremu – dodaje Szczepański.

Te środki są nieco droższe, opakowanie kosztuje ok. 30-40 zł.

Nie zaczynaj od nabłyszczania

Plastikowe elementy wnętrza wiele osób czyści nabłyszczającym sprayem z dodatkiem silikonu. To poważny błąd, ponieważ w ten sposób na tapicerce tworzy się tłusta warstwę brudu.

– Plastiki należy najpierw umyć specjalnym środkiem. Najwygodniej kupić preparat w opakowaniu z atomizerem. Dopiero tak wyczyszczony element można wytrzeć, a następnie zakonserwować sprayem – matowym lub nabłyszczającym – mówi Andrzej Szczepański.

Lepiej wybrać matowy, wtedy słońce nie będzie się odbijać w desce rozdzielczej.

W warunkach domowych bardzo dobrze sprawdza się także ciepła woda z odrobiną szarego mydła lub płynu do mycia naczyń. Po takim czyszczeniu plastiki trzeba jednak ponownie wytrzeć wilgotną szmatką namoczoną tylko w czystej wodzie. Dzięki temu po wyschnięciu tapicerka nie będzie pokryta białym nalotem.

Komplet markowych kosmetyków do czyszczenia samochodu można kupić już za ok. 100-120 zł. Tyle pieniędzy wystarczy na środki do prania tapicerki, czyszczenia i konserwacji plastików oraz mycia szyb. Ale na własną rękę przy ich pomocy poradzimy sobie tylko z niewielkimi zabrudzeniami. Uporczywe plamy, sierść psa i intensywny zapach papierosów to zadanie dla profesjonalisty dysponującego odkurzaczem piorącym i jeszcze bardziej wyszukanymi preparatami.

Profesjonalne czyszczenie

Fachowiec czyszczenie wnętrza zaczyna od dokładnego odkurzenia. Dopiero po usunięciu okruszków, śmieci, piasku i kurzu można zacząć pranie tapicerki samochodowej. Jak tłumaczy Paweł Skóra z zakładu Wash Clinic w Rzeszowie, wnętrze wykonane z klasycznych tkanin od podłogi po sufit pierze się tym samym środkiem.

– Z tą różnicą, że fotele i podłogę pierzemy przy pomocy szczotki, a podsufitkę trzeba czyścić delikatniej. Najlepiej pianę nanosić przy pomocy miękkiej pieluchy. Należy uważać, aby nie namoczyć jej zbyt mocno, bo pod wpływem ciężaru wody może się odkleić i opaść – tłumaczy Paweł Skóra.

Jeśli tapicerka jest równomiernie zabrudzona, zazwyczaj wystarczy dokładnie wyprać ją odkurzaczem. Ale duże, pojedyncze plamy wymagają użycia dodatkowo miękkiej szczotki. Plastiki czyści się specjalnym środkiem myjącym. Te dla profesjonalnych myjni są zazwyczaj sprzedawane w koncentratach i fachowcy rozrabiają je w oparciu o stopień zabrudzenia wnętrza. Zanieczyszczenia z gładkich powierzchni usuwa się przy pomocy szmatki, np. wykonanej z mikrofibry.

Do porowatych materiałów najlepiej użyć miękkiej szczotki lub gąbki, która pomoże usunąć brud z zagłębień. Tak wymyty plastik wyciera się do sucha i konserwuje następnym preparatem. Może to być płyn z dodatkiem silikonu lub naturalnych wosków, który nawilży materiał i utworzy na nim powłokę antystatyczną.

– W sklepach dostępne są różne środki w mleczku lub sprayu. Mogą dać efekt matowy lub błyszczący, neutralny lub zapachowy. Wybór należy do klienta – mówi Paweł Skóra.

Ceny

Cena kompleksowej usługi w profesjonalnej myjni zależy przede wszystkim od wielkości samochodu. Posłużmy się przykładami mi aut marki Opel. Wypranie tapicerki i czyszczenie kokpitu Opla Corsy to ok. 200 zł, Vectry ok. 300-350 zł, a siedmioosobowej Zafiry nawet 500 zł. Cena usługi zależy także od stopnia zabrudzenia wnętrza i rodzaju materiałów tapicerskich. Czyszczenie skóry będzie znacznie droższe niż weluru.

Czyszczenie wnętrza samochodu

Wnętrze wykończone skórą wymaga zastosowania innych środków czyszczących. Delikatny materiał myje się miękką szczotką, gąbką lub szmatką (w zależności od stopnia zabrudzenia).

– Jeśli brud wejdzie głęboko w pory, trzeba użyć szczotki. Ale operujemy nią bardzo delikatnie, aby nie uszkodzić materiału. Detergenty przed nałożeniem na fotele najlepiej spienić, aby nie spływały. Po myciu, tapicerkę nacieramy mleczkiem konserwującym. Taki zabieg należy wykonywać raz na pół roku, bo w przeciwnym razie skóra straci swoje właściwości, stanie się brzydka, twarda i zacznie pękać – zaleca Paweł Skóra.

Czyszczenie wnętrza jest najtrudniejsze w zakamarkach, do których nie można się dostać z rurą od odkurzacza lub szmatką. Można sobie z tym poradzić na kilka sposobów. Np. kratki wlotu powietrza łatwo czyści się przy pomocy pędzla. W sklepach AGD można kupić także specjalną, małą końcówkę rury odkurzacza. Najlepiej wybrać model wykonany z naturalnego włosia, co gwarantuje, że nie porysujemy kokpitu.

Bartosz Gubernat

Polisy >> Sprawcy płacą za wypłacone odszkodowania

1,5 mln zł za wypadek bez OC

W 2012 r. o jedną czwartą wzrosła liczba kierowców pojazdów bez ubezpieczenia OC, którzy muszą oddawać pieniądze za spowodowane przez siebie wypadki. Przeciętna suma do zwrotu przekracza 9 tys. zł, rekordzista ma do oddania ponad 1,5 mln zł.

Poszkodowani w wypadkach spowodowanych przez kierowców pojazdów bez OC i nieznanych sprawców wypłaca Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Przedstawiciele funduszu występują jednak do sprawców o zwrot wypłaconych odszkodowań. W 2012 r. rozpoczęli ponad 3,1 tys. takich spraw, o 600 więcej niż rok wcześniej. W 2012 r. fundusz wystąpił do kierowców pojazdów bez OC o zwrot 28,4 mln zł, o prawie 5 mln zł więcej niż rok wcześniej.



Rośnie liczba kierowców, którzy nie mają polisy OC

Najczęściej kierowcy bez polisy OC muszą oddawać odszkodowania nie przekraczające 10 tys. zł. Jednak w 2012 r. aż o 36 proc. wzrosła liczba spraw o zwrot świadczeń w przedziale 10-50 tys. zł. Największe roszczenia sięgają 1,5 mln zł. Chodzi o wypadek, w którym kierowca ciężarówki z naczepą zawracał na autostradzie. W ciężarówkę wjechały rozpędzone auta. Zginęło kilku młodych mężczyzn.

Sprawca wypadku bez OC musi zapłacić karę za brak ubezpieczenia (w przypadku aut osobowych 3200 zł), 50 zł mandatu i zwrócić odszkodowanie, wypłacone przez UFG. **(dko)**

Nowy silnik pod maską Hondy



Honda CR-V teraz z małym, ale mocnym turbodieslem. Pod maskę japońskiego SUV-a trafił silnik Diesla 1.6 i-DTEC. Jednostka napędowa z turbo i bezpośrednim wtryskiem typu common rail ma 120 KM mocy i 300 Nm maks. momentu obrotowego. CR-V z tym silnikiem rozpędza się od 0 do 100 km/h w 11,2 s., prędkość maks. to 182 km/h. Deklarowane średnie spalanie to 4,5 l/100 km.

Dobre rady >> Gdy wybierasz się w długą wakacyjną samochodową wyprawę

Co warto wiedzieć przed podróżą

Wakacje to czas, kiedy wiele osób przygotowuje się do podróży. Niezależnie od tego, jaką trasę obierzemy, należy dobrze przygotować się do długiej wyprawy. Sprawdź dziesięć kluczowych porad, które warto wziąć pod uwagę, zanim wsiądziemy do samochodu.



fot. Goodyear

Bardzo ważne jest umiejętne spakowanie się przed podróżą

1. Przygotuj się

Gdy w grę wchodzi przejechanie tysięcy kilometrów po Europie, brak przygotowania może zmienić drobną niedogodność w poważny problem. Dlatego zawsze należy dwa razy sprawdzić, czy na pewno spakowaliśmy wszystkie potrzebne rzeczy, a dom lub mieszkanie zabezpieczyliśmy na czas naszej dłuższej nieobecności.

Warto też poprosić znajomych lub rodzinę o wyjmowanie ze skrzynki korespondencji i karmienie pozostających w domu zwierząt. To pozwoli uniknąć stresujących rozmów telefonicznych w czasie jazdy lub, co gorsza, konieczności zawrócenia do domu. W dobrym przygotowaniu pomoże przygotowana wcześniej lista niezbędnych rzeczy do zrobienia i do spakowania.

2. Bądź wypoczęty

Dotyczy to zarówno kierowcy, jak i pasażerów. Trzeba pamiętać, że długa jazda może być bardziej wyczerpująca niż nam się wydaje, szczególnie na nieznanych drogach lub w dużym ruchu. Kierowcy powinni być w pełni wyspani, by zwracać uwagę na otoczenie podczas jazdy. Natomiast wypoczęci i zrelaksowani pasażerowie pomogą odprężyć się kierowcy, co zmniejszy poziom stresu w samochodzie.

3. Właściwie się zapakuj

Podczas letnich podróży niejednokrotnie możemy zobaczyć na drodze przeładowany samochód. Aby uniknąć przeciążenia auta, zastanówmy się wcześniej, co będzie nam najbardziej przydatne podczas urlopu.

Ogromny parasol plażowy może wydawać się niezbędny, ale jeśli ma wystawać przez okno pasażera, lepiej wypożyczyć go na miejscu, niż spędzić z nim wiele niewygodnych i potencjalnie niebezpiecznych godzin w samochodzie. Warto pomyśleć też o bagażniku dachowym, który, mimo że nie wygląda najbardziej efektownie, jest bardzo praktyczny i pozwala lepiej rozłożyć ładunek.

4. Sprawdź trasę

Chociaż GPS jest niezwykle przydatnym urządzeniem, to przed wyjazdem i tak warto obliczyć czas jazdy, przejrzeć mapy dróg i zaplanować potencjalne postoje. Takie przygotowanie znacznie ograniczy stres podczas jazdy.

5. Jedź etapami

Wszystkie organizacje do spraw bezpieczeństwa drogowego zalecają, by dzielić długie trasy na krótsze odcinki. Przerwy najrzadziej co kilka godzin pomogą kierowcy utrzymać koncentrację. Podczas jazdy należy jeść lekkie posiłki oraz pić dużo wody, aby uniknąć uczucia ciężkości i zmęczenia, które przychodzi po dużym posiłku lub tłustych potrawach. To samo dotyczy pasażerów – oni też chętnie skorzystają z przerwy na rozprostowanie nóg.

6. Zmieniajcie się za kierownicą

Jeśli to możliwe, kierowca powinien znaleźć dla siebie zastępstwo wśród jednego z pasażerów. To pozwoli odpocząć i utrzymać koncentrację. Drugi kierowca może również pomóc poradą czy ostrzeżeniem w potencjalnie niebezpiecznej sytuacji.

7. Zadbaj o serwis i przegląd samochodu

Współczesne samochody są wysoce niezawodne, jednak awaria może zdarzyć się każdemu, a postój podczas długiej podróżny może szybko przekształcić się w stresujący i kosztowny koszmar. Dlatego przed wyjazdem należy dokładnie sprawdzić stan samochodu, w tym bieżnik opon, ponieważ ogumienie nie zmienione na czas może spowodować niebezpieczne sytuacje.

8. Korzystaj z pasów awaryjnych tylko w ostateczności

Pasy te służą awaryjnym postojom, ale nie gwarantują bezpieczeństwa. Podczas takiego postoju inne pojazdy przejeżdżają obok naszego auta z dużą prędkością. Jeśli zatem jest taka możliwość, należy założyć kamizelkę odblaskową, włączyć światłą awaryjne i jeżeli nie stanowi to zagrożenia, przeprowadzić wszystkich w bezpieczne miejsce za barierą zderzeniową.

Jeżeli jedziemy z chorym lub marudnym dzieckiem, postarajmy się dojechać do najbliższej stacji benzynowej, gdzie będzie można bezpiecznie zaparkować.

9. Sprawdź opony

Aby podróż była bezpieczna i komfortowa, przed wyjazdem należy upewnić się, że opony są w dobrym stanie. Ogumienie powinno zostać zbadane nie tylko pod kątem zużycia bieżnika. Warto sprawdzić również, czy poziom ciśnienia jest odpowiednio dobrany do obciążenia pojazdu. Jeśli holujemy przyczepę kempingową lub łódź, sprawdźmy również opony przyczepy, a także mechanizm mocowania, obwód elektryczny i inne elementy wyposażenia.

10. Ściągnij aplikację bezpieczeństwa

Dla turystów podróżujących po Europie Goodyear przygotował specjalną aplikację z poradami dotyczącymi bezpieczeństwa na drodze. Program zawiera użyteczne informacje o lokalnych przepisach ruchu drogowego, a także zestaw zwrotów, dzięki którym będzie łatwiej porozumieć się w kilku językach i otrzymać pomoc w różnych sytuacjach na drodze. Aplikację można pobrać na urządzenia z systemem operacyjnym iOS i Android.

Opr. MMI na podstawie informacji Goodyear

Porady >> W różnych krajach są różne przepisy drogowe. Zapoznaj się z nimi, zanim wyjedziesz

Nie wszędzie trzeba jeździć w dzień z zapalonymi światłami

Przed podróżą za granicę warto sprawdzić, jakie przepisy obowiązują w państwach, do których się wybieramy. Oto krótki przewodnik po prawie drogowym wybranych krajów.

Austria

Obowiązkowe wyposażenie:
– apteczka
– trójkąt ostrzegawczy
– kamizelka odblaskowa
Wybrane przepisy:
– Maksymalna dopuszczalna zawartość alkoholu we krwi to 0,5 promila.
– W dzień świateł mijania używamy, kiedy występują trudne warunki atmosferyczne ograniczające widoczność (w nocy jazda na światłach jest oczywiście obowiązkowa w całej Europie).
– Przejazdy autostradami i drogami ekspresowymi są płatne w formie winiet. Możemy je kupić na stacjach benzynowych lub punktach przy granicy. Dziesięciodniowa kosztuje 7,90 euro, dwumiesięczna – 23 euro, roczna 76,50 euro.
– Dodatkowe opłaty musimy wnieść za przejazd tunelami. Płatne są również przejazdy drogami alpejskimi.

Belgia

Obowiązkowe wyposażenie:
- kamizelka odblaskowa
- trójkąt ostrzegawczy
- apteczka
- gaśnica
Wybrane przepisy:
– W terenie zabudowanym na włączonych światłach mijania jeździmy w nocy. W dzień jest to uzależnione od warunków atmosferycznych. Światła przeciwmgielne mogą być włączone tylko podczas mgły, opadów śniegu bądź mocnego deszczu.
– Jazda autostradami bezpłatna.
– Dopuszczalny poziom alkoholu: 0,5.

Bułgaria

Obowiązkowe wyposażenie:
– trójkąt ostrzegawczy
– apteczka
– gaśnica
– zalecany jest komplet zapasowych żarówek
– kamizelka odblaskowa
Wybrane przepisy:
– Dopuszczalny poziom alkoholu 0,5 promila.
– Przy wjeździe na teren Bułgarii obowiązkowa jest winieta: tygodniowa 10 lew, miesięczna 25 lew.

Chorwacja

Obowiązkowe wyposażenie:
– trójkąt ostrzegawczy
– apteczka
– kamizelka odblaskowa dla kierowcy i pasażerów
Wybrane przepisy:
– Zakaz prowadzenia pojazdów po spożyciu alkoholu dla kierowców w wieku 16-24 lata oraz zawodowych, wykonujących pracę. Dla pozostałych – 0,5 promila.
– Obowiązek prowadzenia pojazdów z włączonymi światłami mijania z wyjątkiem pory dziennej w okresie letnim (przy dobrej widoczności).
– Przejazd autostradami w Chorwacji jest płatny gotówką lub kartami płatniczymi. Na większości odcinków za przeciętny samochód osobowy zapłacimy między 20 a 50 kun. Płatny jest też przejazd wiaduktem na Istrii (14 kun osobówki, 20 z przyczepą) tunelem Ucka (28 i 40 kun), oraz mostem Krk (30 i 40 kun).

Czechy

Obowiązkowe wyposażenie:
– apteczka
– trójkąt ostrzegawczy
– zapasowe żarówki
– kamizelka odblaskowa
Wybrane przepisy:
– Przez cały rok istnieje obowiązek jazdy z włączonymi światłami mijania.
– Nawet najmniejsza zawartość alkoholu lub innych środków odurzających we krwi jest niedozwolona.
– Jazda po autostradach i drogach ekspresowych jest płatna w formie winiet. Kupuje się je m.in. na stacjach benzynowych, czy punktach przy granicy. Dziesięciodniowa kosztuje 310 koron, miesięczna 440 koron, roczna – 1500 koron.

Więcej na www.regiomoto.pl

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup aut, cena zależna od modelu, www.kon-pol.pl, (85) 715 27-95, 501 494-437.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, stali, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Beczka na wodę od 3000 litrów, 2.600 zł, 604 076-957.

Części z odzysku do wszystkich aut, www.kon-pol.pl, od 20 zł, (85) 715 27-95, 501 494-437.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Obrotnica na samochód do dłużycy, 2.600 zł, 604 076-957.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Przyczepa skrzyniowa, poduszka, 18.000 zł, 604 076-957.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot i inne, różne modele, używane, od 2.500 zł, 696 216-495.

Sprężarka 3- cylindrowa do remontu, 800 zł, 604 076-957.

Sprzedaż maszyn poleasingowych, www.kon-pol.pl, od 1.000 zł, (85) 715 27-95, 501 494-437.

Wciągarka do stara 660, 1.600 zł, 604 076-957.

Zagęszczarka do polbruku, 2.600 zł, 604 076-957.

Chevrolet Aveo, 2006, nowy model, 50 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, stan idealny, 15.900 zł, 696 882-993.

Chrysler Neon, 1996, 2.0 B+ gaz, super stan, 2.900 zł, 501 721-142.

Citroen C3, 2004, 1.1, 120 tyś km, serwisowany, c. zamek, ABS, wspomaganie, stan bdb, 11.900 zł, 696 882-993.

Fiat Albea, 2005, 28 tyś km, serwisowany w ASO, I wł, bezwypadkowy, stan jak nowy, 13.500 zł, 696 882-993.

Ford Fiesta, 2006, 1.3, salon, serwisowany, 12.500 zł, 503 447-663.

Ford Focus, 2004, 1.8 TDCI, klima, ABS, el. szyby, alarm, radio, 10.900 zł, 515 234-090.

Ford Transit blaszak, diesel, 3.600 zł, 604 076-957.

Hyundai Getz, 2007, 1.1 B+ gaz, klima, salon Polska, serwisowany, 16.900 zł, 696 216-495.

Kia Venga, VI 2013, nowa, bez przebiegu, gwarancja, 45.500 zł, 501 721-142.

Kia, podwójna kabina, izoterma, 7.500 zł, 604 076-957.

Lublin blaszak, 3.000 zł, 604 076-957.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, klima, tempomat, bogata wersja, 9.300 zł, 696 882-993.

Mercedes C220, 1996, 290 tyś km, I wł., stan techniczny idealny, 5.700 zł, 503 447-663.

Nissan Sunny, 1992, 1.4 B+ gaz, 1.000 zł, 793 394-017.

Nissan Terano I, 1990. 3.0 B+ gaz, stan dobry, 6.500 zł, 694 128-545.

Opel Astra, 2002, 1.7 D isuzu, 5 drzwi, klimatronic, elektryka, alufelgi, 13.700 zł, 604 088-816.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, 138 tyś km, serwisowany, salon, bogata wersja, stan bdb, 22.900 zł, 696 882-993.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Renualt Clio, 2011, 1.2 16V, 18 tyś km, I wł., salon, stan idealny, 24.400 zł, 696 882-993.

Renualt Megane, 1997, 1.6 B, 69 tyś km, el. szyby, c. zamek, 5.600 zł do neg., 516 361-618.

Skoda Fabia II, 2010, kombi, 50 tyś km, serwisowany, I wł., salon, klima, bogata wersja, 25.500 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2000, 1.9 SDI, c. zamek, wspomaganie, alufelgi, 9.300 zł, 606 253-579.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + gaz, serwisowany, bezwypadkowy, 19.700 zł, 503 447-663.

Skoda Felicia, 1.3, 12 tyś km, jak nowa, 6.600 zł, 501 721-142.

Skoda Felicia, 1998, 1.3 MPI, stan idealny, 3.400 zł, 696 216-495.

Star cysterna, posiada własną pompę, 10.000 zł, 604 076-957.

Toyota Avensis, 2001, D4D, pilnie, 7.500 zł, 601 412-635.

VW Golf II, 1992, 1.6 D, ciężarowy, zarejestrowany na dwie osoby, 2.500 zł, 692 118-493.

VW Golf III, 1994, 1.8 GT, c. zamek, szyberdach, poduszki, kpl. kół, 4 drzwi, 2.300 zł, 513 586-604.

VW Jetta, 2006, 1.6 115 KM, 120 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bogate wyposażenie, 27.900 zł, 696 882-993.

Test >> Opel cascada to interesujący i – w porównaniu z konkurencją – niedrogi samochód

Ładny kabriolet na polską pogodę

Po raz pierwszy od lat Opel pokazał naprawdę stylowe auto. Kabriolet cascada jest też solidnie wykonany i dobrze sprawdza się na drodze.

Auto bazuje na oplu astrze, ale ma też elementy z większej insigni i jest produkowane w Gliwicach. Mierzący 4,7 m długości, czteromiejscowy kabriolet prezentuje się naprawdę dobrze, także z rozłożonym materiałowym dachem. Podnosi się on lub opuszcza tylko w 17 s. i działa w ruchu, przy prędkości nie większej niż 50 km/h.

Przyjemność jazdy z otwartym dachem kończy się przy 130 km/h, bo pęd powietrza daje się we znaki pasażerom. Za to, gdy zamkniemy dach, w kabinie jest cicho – nawet przy dużych prędkościach.

Samochód ze sportowym zacięciem

Kokpit cascady cieszy oko, sportowe detale wykonano starannie. Szyku dodaje też skórzana tapicerka, za którą jednak trzeba zapłacić od 6500 do 12500 zł ekstra.

Przednie fotele są wygodne. Składają się elektrycznie, co ułatwia dostęp do tylnych foteli. Nie brakuje na nich miejsca na nogi, ale rozłożony dach znajduje się tuż nad głowami pasażerów siedzących z tyłu. Pojemność bagażnika wynosi 280 l z otwartym dachem i 380 l z zamkniętym.

Znakomita na drodze, ale nie jest oszczędna

Jeździliśmy cascadą z najmocniejszym silnikiem benzynowym – 1.6 turbo mocy 170 KM i 260 Nm maks. momentu obrotowego, dostępnego od 1650 obr./min. Jednostka lubi wysokie obroty, ale pracuje cicho. Auto sprawnie przyspiesza, ale nie jest oszczędne – średnie zużycie paliwa na trasie Warszawa – Gdańsk wyniosło 10,7 l/100 km. I to droższej benzyny 98, bo taka jest zalecana do tego silnika.

Nie można za to narzekać na prowadzenie cascady, która zakręty pokonuje, jakby była przyklejona do nawierzchni.

Atrakcyjna cena

Ceny auta zaczynają się od 111400 zł za wersję z silnikiem 1.4 turbo 120 KM. Cascada z jednostką 1.6 turbo 170 KM kosztuje 120100 zł. W standardzie m.in. sportowe zawieszenie, dwustrefowa klimatyzacja i radio.

Konkurenci – jak vw golf, peugeot 308 CC i renault megane CC – są tańsi.

Paweł Puzio

Ocena

Plusy
- Ładny wygląd, dopieszczone wnętrze
- Sprawny system składania dachu
- Pewne, stabilne zachowanie na drodze
- Długa lista wyposażenia seryjnego

Minusy
- Ospały przy niskich obrotach silnik 1.6
- Spore zużycie paliwa podczas szybszej jazdy
- Potencjalne trudności z odsprzedażą na rynku wtórnym



fot. Paweł Puzio

Cascada prezentuje się bardzo elegancko, znakomicie trzyma się te drogi



Kokpit jest elegancki, ale na konsoli środkowej jest za dużo przycisków



Zależnie od położenia dachu bagażnik mieści od 280 do 380 l

Ronaldo **sprzedaje**

Portugalski piłkarz Cristiano Ronaldo sprzedaje swą angielską posiadłość. Ekskluzywny dom w miejscowości Alderley Edge (hrabstwo Cheshire) wycenił na 4,3 mln euro, czyli 18 200 000 złotych.
Według brytyjskich mediów, które jako pierwsze opublikowały tę informację, decyzja o pozbyciu się nieruchomości oznacza, że Ronaldo nie wróci do Manchesteru United. Od dłuższego czasu dziennikarze zastanawiają się, czy 28-letni zawodnik pozostanie w Realu Madryt, czy zdecyduje się na kontynuowanie kariery w Anglii. **PAP LIFE**

Radwańska siódma

Agnieszka Radwańska od stycznia zarobiła na korcie 1 683 385 dolarów, co daje jej siódmą pozycję na liście najbogatszych tenisistek tego sezonu. Prowadzi Amerykanka Serena Williams (4 826 860), przed Białorusinką Wiktorią Azarenką (3 774 127). Trzecia na tenisowej liście płac jest Rosjanka Maria Szarapowa (3 532 220). Natomiast młodsza z sióstr Radwańskich, Urszula, zajmuje 62. pozycję na świecie (296 337). **PAP LIFE**

Królowie pensjonatów

Czego trzeba, by stworzyć dobry pensjonat? Może zabytkowego pałacyku, w którym nie przyjmuje się rodzin z małymi dziećmi? A może supernowoczesnego domu naszpikowanego nowinkami technologicznymi? To postanowiła sprawdzić ekipa filmowa BBC Entertainment w programie „Królowie pensjonatów". W każdym odcinku poznajemy właścicieli trzech różnych pensjonatów, którzy nawzajem odwiedzają swoje przybytki i potem oceniają to, co zobaczyli i przeżyli.
Premiera pierwszego odcinka już jutro, o godzinie 22 na kanale BBC Entertainment.



FOT. BBC ENTERTAINMENT

Policja na **tropie byka**

Portugalska policja poszukuje „Muppeta". Ważące pół tony zwierzę zbiegło z gospodarstwa pod Aveiro, w centrum kraju, gdzie miało cieszyć się wolnością i dożywotnim wiktem po majowej ucieczce od hodowcy w Viana do Castelo.
Przedstawiciel policji Tiago Silva poinformował, że funkcjonariusze tropiący byka otrzymali zezwolenie na zabicie zwierzęcia, jeśli zagrozi ono bezpieczeństwu znajdujących się w pobliżu osób. Przyznał, że byk jest bardzo agresywny. – Jest z pewnością przestraszony, a lęk pogłębia w nim agresję. Zwierzę jest niebezpieczne i stanowi poważne zagrożenie dla ludności mieszkającej w okolicach Aveiro oraz dla kierowców przemieszczających się w tym rejonie kraju. Jeśli próby uśpienia byka dostarczonymi przez weterynarzy środkami farmakologicznymi nie przyniosą rezultatu, konieczny będzie jego odstrzał. **PAP LIFE**

Literatura ze smakiem

Odkąd nastała moda na gotowanie, niesłabnącą popularnością cieszą się również książki kucharskie, bo to idealne połączenie dwóch pasji: miłości do gotowania i zamiłowania do dobrej literatury

Książki kucharskie coraz częściej wykraczają znacznie poza spis produktów i sposób przygotowania potraw. To również piękne wydawane albumy, okraszane malowniczymi fotografiami i historie, które nie tylko odkrywają tajniki gastronomii, ale również sekrety kultury, której kuchnia jest najlepszym ambasadorem.

– Część miłośników gotowania korzysta przede wszystkim z przepisów zamieszczanych w Internecie lub na blogach. Jednak ci, którzy po prostu kochają książki, zawsze będą sięgać po książki kucharskie nie tyle w poszukiwaniu inspiracji, co dla samych wydawnictw. Mówiąc o sprzedaży czy popularności książek kucharskich, większe znaczenie ma to, czy ktoś lubi książki, niż to czy ktoś jest miłośnikiem gotowania – tłumaczy Laura Osęka, właścicielka księgarni Books for Cooks.

Nie da się ukryć, że również ten segment rynku wydawniczego pokazuje pewne mody i tendencje. Oczywiście, niesłabnącą popularnością cieszą książki napisane przez Gordona Ramsaya, Jamiego Oliviera, Julię Child czy Nigellę Lawson. Jednak prawdziwym hitem są książki kulinarne siostry Anastazji.

– Największą sprzedaż ma książka siostry Anastazji. Zanotowano sprzedaż ponad 400 tys. egzemplarzy jednego tytułu. To prawdziwy rekord, bo na polskim rynku wydawniczym o dużym sukcesie mówi się, kiedy uda się sprzedać 10 tys. egzemplarzy. Nie da się ukryć, że książka ta była bardzo reklamowana w mediach katolickich. Obecnie można również zauważyć, że tytuły ze słowem „klasztorny" czy „siostra" cieszą się dużym zainteresowaniem. Jest to bardzo ciekawe zjawisko, ktoś nawet miał zająć się jego zbadaniem – dodaje Laura Osęka.

Dużym uznaniem wśród czytelników cieszą się również książki pokazujące kuchnię „od kuchni". Jednak, jak zauważa właścicielka księgarni Books for Cooks, po te wydawnictwa chętniej sięgają osoby w jakimś stopniu z kuchnią związane: dziennikarze kulinarni czy blogerzy.

Coraz częściej książki kucharskie, podobnie jak albumy układane na stolikach kawowych, stanowią element estetyczny.

– Skończył się boom na samo jedzenie. Zaczęła się moda na gotowanie w domu. Cały czas trwa również moda na poznawanie innych kuchni, szczególnie azjatyckich. Poza tym, nawet jeśli ktoś nie jest zainteresowany jedzeniem, na pewno doceni walory estetyczne książek kucharskich. Są one pięknie wydane, bardzo ładnie zilustrowane. Myślę, że w wielu przypadkach można traktować je nie tylko jako źródło wiedzy, ale również jako część wystroju domu – dodaje Radosław Bolałek z wydawnictwa Hanami, które swoją uwagę koncentruje na kulturze i kontaktach polsko-japońskich.

PAP LIFE


FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, JACEK ŚWIERCZYŃSKI

DOBRA KSIĄŻKA KUCHARSKA I DOBRY PRZEPIS ZAWSZE SIĘ PRZYDA. ALE TO, CO NAM WYJDZIE, TO JUŻ INNA SPRAWA...

Nominacje do **MTV Wideo Music Awards 2013**


FOT. MTV/CRAIG CUTLER

Justin Timberlake, Macklemore & Ryan Lewis, Bruno Mars, P!nk, Miley Cyrus, Taylor Swift, Calvin Harris, Thirty Seconds to Mars – to dopiero początek listy gwiazd, które otrzymały nominacje do tegorocznych MTV Video Music Awards i powalczą o statuetki Moonmana (na zdjęciu). Trzydziesta gala MTV Video Music Awards odbędzie się w sobotę, 25 sierpnia, w Barclays Center w Nowym Jorku. W tym roku faworytami do nagród za najlepsze teledyski są Justin Timberlake i Macklemore & Ryan Lewis.
Timberlake ma szansę w kategoriach: Teledysk roku, Najlepszy teledysk – wokalista, Najlepszy teledysk - pop, Najlepszy montaż. A klip „Suit & Tie" nagramy razem z Jayem-Z zapracował na miano Najlepszej współpracy i Najlepszej reżyserii. Macklemore & Ryan Lewis depczą Timberlake'owi po piętach z sześcioma nominacjami. Cztery nominacje ma Bruno Mars. P!nk, Robin Thicke, Miley Cyrus i Thirty Seconds To Mars mają po trzy.

Rekord Lata z Radiem

W niedzielę „Lato z Radiem" w Tarnobrzegu według oficjalnych danych przyciągnęło 45 000 imprezowiczów. Prezydent Tarnobrzega Norbert Mastalerz stwierdził, że w historii miastą nie było dotąd imprezy o takim rozmachu. Przyciągnęły ich m.in. gwiazdy wieczoru, czyli Enej i Maryla Rodowicz. W sobotę „Lato z Radiem" zawita do Krynicy Morskiej, a w niedzielę do Olsztyna.

kartka z kalendarza 23 lipca

1431
otwarto Sobór w Bazylei

1792
król Stanisław August Poniatowski przystąpił do konfederacji targowickiej

1926
amerykańska wytwórnia filmowa Fox Filmt nabyła patent pozwalający na zapisanie ścieżki dźwiękowej na taśmie filmowej i zsynchronizowanie obrazu i dźwięku

1945
we Francji rozpoczął się proces marszałka Philippe'a Pétaina, byłego szefa kolaboracyjnego rządu Vichy

1980
Wietnamczyk Phom Tuân, uczestnik lotu Sojuza 37, został pierwszym Azjatą w kosmosie

1985
premiera komputera Amiga 1000

8080
metrów to wysokość szczytu Gaszerbrum I w paśmie Karakorum. Pierwszymi Polakami, którzy zdobyli ten szczyt, byli Jerzy Kukuczka i Wojciech Kurtyka, a miało to miejsce 23 lipca 1983 roku

TYSIĄCLECIA

wolnoć Tomku w swoim domku...





...dzięki podwyższonym pomieszczeniom możesz uprawiać ulubiony sport bez wychodzenia z domu



Słoneczne Tarasy
Południowy Stok

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130

ZŁOMOWANIE AUT odbieramy własnym transportem, wysokie ceny. 693-705-805.

SPRZEDAM

MAZDA 6 (2005) 2.0TDI kombi. 505-065-082.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KREDYTY, Pożyczki, Konsolidacje, Hipoteki!!! Zadzwoń. Białystok - 85 742 13 21, Bielsk Podlaski 85 657 85 26.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

POŻYCZKA bez BiK całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKI tanie bez BIK. 536430000, 510026314

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRĘŻARKA 3-cylindrowa do remontu 800zł. 604-076-957
SPRZEDAŻ maszym poleasingowych Kow Pol łapy. od 100zł. 501-494-437, 85/715-27-95
ZAGĘSZCZARKA do polbruku 2600 zł. 604-076-957

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

***OKAZJA!** Tanio centrum handlowe 450m2 -Mońki, 518-780-044,
BEZPOŚREDNIO 2-pok 38 m2, ul. Narewska, 4p. dobry stan, 154tyś. tel. 693278248
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
MŁYN, dom, bud. gospod z siedliskiem (razem lub osobno) Grabowo k/Kolna. 516-899-584.
MUROWANY 160/460m2, os. Wygoda, garaż , budynek gospodarczy, stan dobry, 535-884-618

WYNAJMĘ

GABINET o pow. 12 m2 na godziny lub dnie w przychodni LEKMED rejestracja, portier, apteka kontakt niusia.zachanowicz@gmail.com lub sms 94 773 206 324.
WYNAJMĘ mieszkanie 2 pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka, 50 m2, umeblowane do zamieszkania, bardzo dobra lokalizacja Białystok, ul. Grottgera 12, tel. 511 450 979, 85 7415019.
2-POK, centrum ul. Malmeda, 789-427-304.

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA produkująca profile PCV zatrudni operatorów wytłaczarek CV prosimy przesyłać na: praca@decco.pl lub dostarczyć na adres: Suwałki, Wojska Polskiego 114N.

FIRMA transportowa z okolicy Ełku, zatrudni kierowców z kat. CE. Tel. 695310476, e-mail zpuh-polmex@wp.pl

MĘŻCZYZNA do pracy w gospodarstwie rolnym okolice Grajewa tel. 505-040-852
TOKARZA z doświad. Pełny etat. 609-433-137

ROLNICTWO

KUPIĘ

***BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).**

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 45.**

***SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 45.**

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SMSowo KOMFORTowo

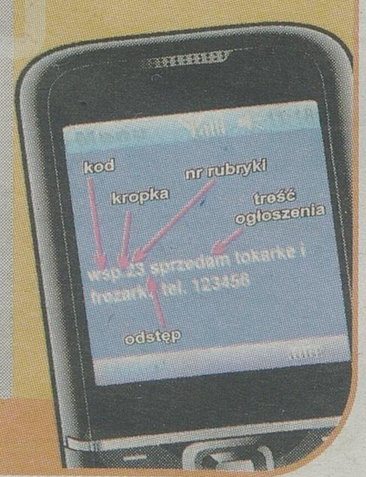
ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
  7956 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
  71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06 e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

MACIORY, knury. Odbiór z gospodarstwa. Najwyższe ceny, tel. 509-117-107.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PIECYK koza typu wojskowego, 85/744-53-38

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

SPRAWDZONE Polskie nawozy. Polecamy! Poli-K-8 - 8% (N), 25% (P), 24% (K), 9% (S), 17% (MgO), 10% (CaO) + MIKRO Cena: 1660 zł, Poli-Z -6 - 6% (N), 17% (P), 21% (K),10% (MgO), 9% (S) +MIKRO. Cena:1770,- 12% - 1840zł. 502-281-204.

SPRZEDAM ciągnik 1222 z 1985 roku w bardzo dobrym stanie. Cena 25.000,- zł. Zainteresowanym mogę wysłać zdjęcia. Kontakt 512-993-870

SPRZEDAM prawie nie używaną przystawkę do kukurydzy. Pasuje do Rekorda. Cena 26000,- zł. Mogę przesłać zdjęcia. Kontakt 512-993-870

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6%. PRZASNYSZ, 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

BECZKI na wodę od 3000L 2600zł. 604-076-957.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia Niemcy -sobota, 606-379-966

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

AGROTURYSTYKA

DOMEK k/Ełku, dostęp do wody. 503-920-496.

USŁUGI

ANTENY

***ANETENY** cyfrowa TV naziemna, 504-853-180

SERWIS, montaż, SAT, DVB-T. 730-285-667

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

BUDUJĘ domy drewniane, szalówka. 509968090

DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831

DOCIEPLENIA- szybko, profesjonalnie, tanio. 506-407-834

DOMY, obory, silosy, szalunki. 600-506-507.

ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.

MALOWANIE dachów. Tel. 668141137

MINIKOPARKĄ 797-35-35-00

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 604 400 174

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

REMONTY ko mpleksowo, elewacje 516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI gipsowe, tel. 666-554-551.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

WTRYSKOWE ocieplanie 608648110

ZROBIĘ siatkę klinkier fundament 600220366

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel: 604-590-996.

DACHY, więźby, krycie. 511-603-360.

DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów - tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413

ZABUDOWY balkonów, drzwi. 85/6671321

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ROLNICZE Stare Juchy, okolice 606-820-926.

SILOSY na kiszonkę, kompleksowe wykonanie.Wynajem szalunków. 516-350-846.

USŁUGI kombajnem, Stare Juchy, tel.606-820-926.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem tradycyjne. 536-287-007

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

BIOREZONANS

KOMPUTEROWE badania, masaże 85/743-23-29

RZUĆ palenie Starobojarska 8 lok2 85/743-23-29

GASTROLOG

HEMOROIDY nieoperacyjnie, alergie 85/7432329

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 504-997-742

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 690-640-933.

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne Choroszucha esperal, odtrucia alkoholowe (także domowe), zaburzenia psychiczne i seksualne. Podleśna 16, tel. 85 732 77 35, 698-664-783, www.cp-choroszucha.pl

ZWIERZĘTA

SKUP BYDŁA TEL: 669092454.

Syndyk masy upadłości „D.C.W. Recykling" Sp. z o.o. w Ignatkach koło Białegostoku ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż ruchomości w cenach obniżonych do 3/4 cen oszacowania, m.in.:

- samochód ciężarowy MERCEDES-BENZ SPRINTER 313 CDI 2011 r.;
- wózek widłowy spalinowy LINDE H25T 2007 r.;
- urządzenie Separator SMS-70 z automatycznym podajnikiem ciśnieniowym oraz zbiornikiem do podajnika;
- młyny do mielenia tworzyw sztucznych (Alpina, Rapid, Trymet);
- kontenery KP7;
- szlifierka do płaszczyzn SPC 20a;
- tworzywa sztuczne – przemiał 3 000 kg;
- inne.

Pisemne oferty należy składać do 30.07.2013 r.
Pełna lista oferowanych ruchomości, regulamin przetargu, dodatkowe informacje w siedzibie spółki: Ignatki 40/3, 16-001 Kleosin, www.dcw-r.pl tel. (85) 742 30 05, 668 167 601, 510 659 088.

www.dawro.eu



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Suwałki ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości położonej na terenie Gminy Suwałki:

Płociczno-Tartak – nieruchomość niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr geod. **888** o pow. **0,2135 ha** (RVI). Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW nr SU1S/00016251/2 prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Suwałkach. Nieruchomość objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części wsi Płociczno-Tartak w Gminie Suwałki zatwierdzonym uchwałą Nr XVIII/184/08 Rady Gminy Suwałki z dnia 17 października 2008 roku opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego Nr 273, poz. 2762 z dnia 10 listopada 2008 roku zgodnie z którym położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Ustalono przeznaczenie podstawowe ww. działek jako tereny istniejącej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej oraz przeznaczenie uzupełniające – usługi nieuciążliwe. Ustala się realizację budynków mieszkalnych jednorodzinnych, budynków garażowych i gospodarczych oraz przebudowę i rozbudowę obiektów istniejących. Zgodnie z mpzp ustala się jeden ciąg zabudowy, budynki mieszkalne należy lokalizować przy drodze, a budynki gospodarcze w głębi działki. Nieruchomość stanowi własność Gminy Suwałki i jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Cena netto nieruchomości wynosi 107 000,00 zł,
wadium wynosi 10 700,00 zł.

Przetarg odbędzie się **w dniu 23 sierpnia 2013 roku** o godzinie 11^{00} w siedzibie Urzędu Gminy Suwałki ul. Kościuszki 71 pok. Nr 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Suwałki PEKAO S.A. O/Suwałki Nr 62 1240 5891 1111 0000 5748 9764 w terminie **do dnia 21 sierpnia 2013 roku** (należy wskazać nr działki na którą wpłaca się wadium). Dowód wpłaty należy okazać w dniu przetargu. Cena nabycia działki stanowi kwotę wylicytowaną w przetargu plus należny w dniu zawarcia umowy sprzedaży podatek VAT.

W przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków – wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z wspólnego majątku lub złożenie oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego – art. 37 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.). Powyższe oświadczenie należy złożyć Komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Osoba, która nie złoży oświadczenia o zgodzie małżonka na nabycie nieruchomości nie zostanie dopuszczona do przetargu. Nie wymagana jest zgoda, jeżeli oboje małżonkowie przystąpią wspólnie do przetargu.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego ponosi kupujący. Wójt Gminy Suwałki może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie odrębnym ogłoszeniem.

W przypadku konieczności okazania lub wznowienia granic nieruchomości, koszty ponosi kupujący.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Suwałki, ul. Kościuszki 71 pok. nr 6 lub tel. (87) 566-21-36.

A362713w03a

PRZETARG

Syndyk masy upadłości AJRO - Szmigielski Spółka Jawna w Suwałkach ul. Waryńskiego 26, 16-400 Suwałki ogłasza przetarg ofertowy

NA SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI NIERUCHOMOŚCI WCHODZĄCYCH W SKŁAD MASY UPADŁOŚCI

w trybie art. 322 prawa upadłościowego i naprawczego.

1. Nieruchomość zabudowana budynkiem produkcyjno-magazynowym z częścią biurową o pow. użytkowej 637,3 m^2 położona na działce nr 10763/31 o powierzchni 990 m^2 stanowiąca własność upadłej spółki, a opisana w KW nr SU1S/00026937/8, wraz z jedną ósmą udziałów w działkach 10763/26 i 10763/27 o łącznej powierzchni 0,0600 ha stanowiących własność upadłej spółki opisanych w KW nr SU1S/00046719/0 oraz z jedną ósmą udziałów w działkach 10763/19 i 10763/20 o łącznej powierzchni 0,0175 ha będących w wieczystym użytkowaniu upadłej spółki opisanych w KW nr SU1S/00046935/0. Wymienione księgi wieczyste prowadzi Sąd Rejonowy w Suwałkach VI WKW, a nieruchomości położone są w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 26.
Cena wywoławcza netto wynosi 345.000,00 zł.
2. Nieruchomość zabudowana budynkiem produkcyjno-magazynowym z częścią biurową o pow. użytkowej 875,17 m^2 położona na działce nr 10763/32 o powierzchni 1431 m^2 stanowiąca własność upadłej spółki, a opisana w KW nr SU1S/00026937/8, wraz z jedną ósmą udziałów w działkach 10763/26 i 10763/27 o łącznej powierzchni 0,0600 ha stanowiących własność upadłej spółki, opisanych w KW nr SU1S/00046719/0 oraz z jedną ósmą udziałów w działkach 10763/19 i 10763/20 o łącznej powierzchni 0,0175 ha będących w wieczystym użytkowaniu upadłej spółki opisanych w KW nr SU1S/00046935/0. Wymienione księgi wieczyste prowadzi Sąd Rejonowy w Suwałkach VI WKW, a nieruchomości położone są w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 26.
Cena wywoławcza netto wynosi 472.500,00 zł.

I. Warunki uczestnictwa w przetargu:

1. Składanie ofert:
Oferty nabycia poszczególnych nieruchomości należy złożyć odrębnie na każdą nieruchomość w zamkniętej kopercie z adnotacją „Oferta przetargowa V GUp 1/10" na adres: Biuro Syndyka Michał Rubczewski w Ełku ul. Wojska Polskiego 43A lok. 7, 19-300 Ełk **w terminie do dnia 19.08.2013 r.** do godz. 15.00 ostatniego dnia terminu. W przypadku złożenia oferty drogą pocztową decyduje data wpływu do Biura Syndyka. Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Do czasu upływu wskazanego terminu oferta może być uzupełniana.
2. Wadium:
Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 15.000,00 zł (piętnaście tysięcy) na nieruchomości opisane w pkt. 1 i 2. Kwota wadium winna zostać wpłacona na rachunek masy upadłości nr 81 1500 1719 1217 1001 8384 0000 prowadzony przez Bank Zachodni WBK S.A. 2 Oddział w Suwałkach.
3. Zawartość oferty:
Pisemna oferta powinna zawierać:
a) Nazwę oferenta, siedzibę, status prawny i adres wraz z numerem telefonu (w przypadku osób zagranicznych – adres do doręczeń na terenie Polski), a także podpis osoby składającej ofertę lub właściwie umocowanego przedstawiciela działającego w imieniu składającego ofertę,
b) Aktualny wypis z rejestru oraz inne akty, z których wynikać będzie umocowanie osób składających ofertę lub udzielających pełnomocnictwa (podpisy pod ofertą oraz pełnomocnictwa winny być notarialnie poświadczone),
c) Uchwałę zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia bądź innego organu, jeżeli do wykonania czynności prawnej, rozporządzania prawem lub zaciągnięcia zobowiązania, umowa lub ustawa wymaga takiej uchwały,
d) Dowód wpłaty wadium oraz numer konta, na który należy dokonać ewentualnego zwrotu wadium,
e) Oferowaną cenę zakupu nieruchomości wraz z zobowiązaniem do zawarcia umowy przeniesienia własności w terminie nie dłuższym niż 2 miesiące od daty zatwierdzenia wyboru nabywcy przez syndyka i zobowiązaniem do uiszczenia całej ceny nabycia nie później niż na dwa dni przed podpisaniem notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości,
f) Oświadczenie, że oferent - w przypadku wybrania jego oferty zobowiązuje się pokryć wszelkie koszty związane ze sprzedażą nieruchomości (w szczególności opłaty notarialne, sądowe, skarbowe),
g) Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości i przyjmuje go bez zastrzeżeń oraz że zrzeka się roszczeń z tego tytułu, w tym mogących powstać w przyszłości, a także zgadza się na wyłączenie rękojmi z tytułu sprzedaży,
h) Oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu, wyceną nieruchomości i ich akceptację bez zastrzeżeń,
i) W przypadku oferenta zagranicznego – załączenie stosownych zezwoleń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (o ile są wymagane),
j) W przypadku oferty sporządzonej w języku obcym, zarówno oferta jak i wszystkie dołączone do niej dokumenty winny być złożone z tłumaczeniem na język polski, dokonane przez tłumacza przysięgłego.

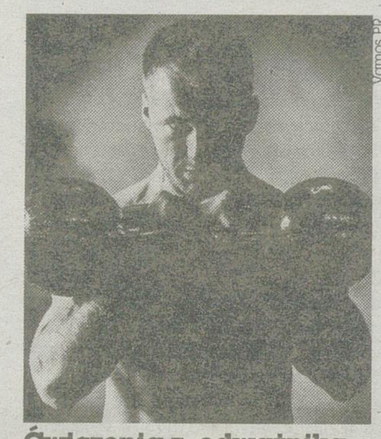
II. Zasady przetargu:

1. Rozpoznanie ofert:
a) Otwarcie ofert zostanie dokonane przez syndyka w dniu **20.08.2013 r.** o godzinie 12.00. Z otwarcia ofert sporządzony zostanie protokół.
b) Nie będzie uwzględniana i rozpatrywana w przetargu oferta nie spełniająca któregokolwiek z warunków wskazanych w pkt. I (warunki uczestnictwa w przetargu) ust. 1,2 i 3 (a - j).
c) Wyboru najkorzystniejszej oferty dokona syndyk po sporządzeniu protokołu z otwarcia ofert. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni niezwłocznie na piśmie.
d) Zastrzega się prawo syndyka do zarządzenia aukcji dla wyłonienia nabywcy po otwarciu ofert. Aukcję poprowadzi syndyk spośród wszystkich oferentów obecnych. Warunkiem dopuszczenia oferenta do aukcji jest spełnienie przez oferenta warunków uczestnictwa w przetargu oraz udział w posiedzeniu osób upoważnionych do reprezentowania oferenta (wszystkich, których udział jest konieczny zgodnie z przyjętym sposobem reprezentacji do skutecznego występowania w imieniu oferenta) bądź legitymujących się wystawionym przez te osoby pełnomocnictwem do udziału w aukcji (należy zachować formę przewidzianą w art. 977 kpc pod rygorem odmowy dopuszczenia do udziału w aukcji). W przypadku nieobecności oferentów składających zbieżne oferty lub obecności tylko jednego z nich o wyborze oferty syndyk decyduje w sposób swobodny. To samo dotyczy w przypadku, gdy żaden z obecnych oferentów składających zbieżne oferty nie przystąpi do aukcji.
e) W razie nie zgłoszenia oferty spełniającej warunki, o których mowa w pkt. I (warunki uczestnictwa w przetargu) ust. 1,2 i 3 (a - j) przetarg nie dochodzi do skutku.
2. Zastrzeżenia:
a) Oferta, która nie została wybrana przez syndyka przestaje wiązać oferenta,
b) Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do zmiany warunków oraz do odwołania, przerwania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn,
c) Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do zamknięcia przetargu bez zaakceptowania żadnej ze złożonych ofert,
d) Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta nie została wybrana, bądź stwierdzenia bezskuteczności przetargu, jego odwołaniu lub unieważnieniu podlega zwrotowi niezwłocznie (bez odsetek). Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta została wybrana, zostanie zatrzymane celem zabezpieczenia wykonania warunków przetargu,
e) Wadium wpłacone przez oferenta wygrywającego przetarg przepada na rzecz masy upadłości, jeżeli nie dojdzie do zawarcia umowy sprzedaży lub zapłaty ceny wskutek okoliczności, leżących po stronie tegoż oferenta. W dniu sporządzenia aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości zatrzymane wadium podlega zaliczeniu na poczet ceny nabycia.
f) Oferent, który uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży, nie może uczestniczyć w kolejnych przetargach.

Ze szczegółowym wykazem przedmiotu oferty oraz operatami szacunkowymi można zapoznać się w Biurze Syndyka w Ełku przy ul. Wojska Polskiego 43A lok. 7. Nieruchomość można oglądać po uzgodnieniu z syndykiem. Bliższe informacje można uzyskać pod nr. telefonu: (87) 621 67 81 lub 0 601 373 583 w godz. od 8 do 15.

A357913w03a

Kettlebell >> Sport z odważnikami



Vamos PR

Ćwiczenia z odważnikami wyrabiają siłę, a także i sylwetkę

W Białymstoku można już uprawiać nową dyscyplinę sportu o tajemniczej nazwie kettlebell. To nic innego jak trening z odważnikami, które były używane już w XVII wieku.

– Na początku 2010 roku w Bielsku Podlaskim założyłem Akademię Sztuk Walki, gdzie były prowadzone zajęcia z muay thai. Dwa lata później pomyślałem, aby wzmocnić siłę zawodników a także poprawić ich wydolność oraz dynamikę. Nawiązałem kontakt z Dariuszem Walusiem, który zajmuje się kettlami w Polsce. Pojechałem do Zielonej Góry na przeszkolenie, zrobiłem uprawnienia i zacząłem prowadzić zajęcia w Bielsku Podlaskim – opowiada Mirosław Jurczak właściciel Centrum Sportów Walki i Kettlebell.

Nowa dyscyplina sportu szybko znalazła amatorów. Popularne kettle są używane obecnie m.in. przez sportowców różnych dyscyplin, gdyż angażują większość, jeśli nie wszystkie grupy mięśniowe podczas jednego treningu. Używają ich m.in. rosyjscy żołnierze. Ćwiczenia za pomocą 16 i 24, a nawet 32 kg odważników łączą w sobie zarazem siłę oraz moc, a także pozwalają spalić kalorie oraz umodelować sylwetkę. Angażują one mięśnie, które są rzadko wykorzystywane poprzez tradycyjne ćwiczenia na siłowni.

Na Podlasiu zaczęli trenować kettlami uczestnicy zajęć muay thai w Bielsku Podlaskim. Obecnie można już nimi ćwiczyć także w stolicy Podlasia.

– Często bywam w Białymstoku i postanowiłem treningiem zarazić tutejszych mieszkańców. Dostosowałem salę treningową na osiedlu Mickiewicza i zacząłem prowadzić zajęcia – wyjaśnia Jurczak.

Obecnie w Białymstoku jest już prężna grupa regularnie trenujących kettlebell.

(ted)

Siatkówka >> Rosja rozbiła Brazylię w finale Ligi Światowej

Nie było rewanżu za igrzyska

Reprezentacja Rosji w wielkim finale Ligi Światowej nie dała szans Brazylii pokonując „canarinhos" 3:0.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Rosja pokonała Brazylię 3:0 (25:23, 25:19, 25:19) w finale turnieju Ligi Światowej siatkarzy w argentyńskim Mar del Plata. Trzecie miejsce zajęli Włosi, którzy pokonali Bułgarów 3:2 (21:25, 25:21, 25:20, 21:25, 15:7).

Zarówno w finale, jak i meczu o trzecią pozycję, spotkały się te same drużyny, co w ubiegłorocznych igrzyskach w Londynie. Pokonani podczas olimpijskich zmagań nie wykorzystali okazji do rewanżu i podium Ligi Światowej 2013 wygląda tak samo jak w stolicy Wielkiej Brytanii.

Polacy, którzy triumfowali w ubiegłorocznej edycji LŚ, nie zakwalifikowali się do Final Six.

Walka toczyła się nie tylko o prestiż, ale także spore pieniądze. Triumfator otrzymał milion dolarów, srebro warte było połowę tego, a brąz 300 tys. dolarów. Przewidziano także premie indywidualne dla najlepszych zawodników. MVP turnieju, którym wybrano rosyjskiego atakującego Nikołaja Pawłowa, wzbogacił się o 30 tys. dol.



ator

Radość siatkarzy Rosji z wygrania Ligi Światowej. W finale rozegranym w argentyńskim Mar del Plata pokonali Brazylię 3:0

W spotkaniu o 3. miejsce Włosi pokonali Bułgarów 3:2 (21:25, 25:21, 25:20, 21:25, 15:7).

„Canarinhos" są rekordzistami pod względem triumfów w LŚ. Na najwyższym stopniu podium stanęli dziewięć razy. Jedną wygraną mniej mają w dorobku Włosi. Raz triumfowały reprezentacje Kuby, Holandii, USA i Polski.

Biało-czerwoni debiutowali w 1998 roku. Najlepiej wypadli przed rokiem, kiedy w Sofii w finale pokonali Amerykanów 3:0 i zwyciężyli w całych rozgrywkach po raz pierwszy w historii. Rok wcześniej w Gdańsku zajęli trzecie miejsce. Dwa razy byli na czwartej pozycji - w 2005 roku w Belgradzie oraz w 2007 w Katowicach. W pierwszym przypadku w meczu o trzecią lokatę przegrali z Kubą, w drugim - z USA.

▲ **Wyniki:**
finał: Rosja – Brazylia 3:0 (25:23, 25:19, 25:19).
mecz o 3. miejsce: Włochy – Bułgaria 3:2 (21:25, 25:21, 25:20, 21:25, 15:7). ▲

Sporty walki >> We wrześniu Białystok będzie gospodarzem mistrzostw świata w koluchstylu

Przyjadą zawodnicy z czterech kontynentów

Wrześniowe mistrzostwa świata w koluchstylu będą imprezą numer jeden dla białostockich przedstawicieli tej dyscypliny sportu.

Do stolicy Podlasia zjadą się 20 września przedstawiciele 29 krajów, w tym m.in. największych potęg w sportach walki jak Rosja, Białoruś, Gruzja, Ukraina, Litwa, ale nie zabraknie też zawodników z tak egzotycznych miejsc jak Nikaragua, Czeczenia, Indie, Tadżykistan, Iran, Kirgistan, a nawet Kongo i RPA. Oczywiście w tym gronie znajdą się także gospodarze, którzy od lat zaliczają się do światowej czołówki.

Biało-czerwone barwy bronić będzie dziewięciu białostoczan – Karol Sobolewski (kat. 65 kg), Tomasz Sobolewski i Patryk Pietrzeniak (obaj 73 kg), Wiesław Karol Koluch i Andrzej Garczyński (82 kg), Piotr Kalenik i Marek Sipko (91 kg) oraz Paweł Zimnoch (109 kg). Oprócz zawodników Koluchstyl Białystok w reprezentacji Polski znajdzie się też Dariusz Ryżykow z Podlasia Białystok (109 kg).

– Mistrzostwa świata to dla nas ogromne wyzwanie pod względem logistycznym. Spodziewamy się przyjazdu do Białegostoku blisko 200 zawodników. Wiadomo już, że areną zawodów będzie hala Politechniki Białostockiej – tłumaczy Wiesław Koluch, twórca koluchstylu i trener kadry narodowej w tej dyscyplinie sportu.

W tym samym miejscu zostaną rozegrane dzień później także mistrzostwa świata w ałysz (azjatycka forma zapasów z udziałem pasów). Obie imprezy firmuje FILA (międzynarodowa organizacja zapaśnicza).

– Gościem specjalnym zawodów w Białymstoku będzie rosyjski mistrz w zapasach – Aleksandr Miedwied, trzykrotny złoty medalista olimpijski, zdobywca siedmiu tytułów mistrza świata – zapowiada Koluch.

Białostockie MŚ połączone będą także z wyborami do Światowej Organizacji Koluchstylu.

(ted)

archiwum



Wiesław Koluch zaprosił do Białegostoku na mistrzostwa świata drużyny z czterech kontynentów

Lotto

Losowania z 21 lipca
Kaskada: 2, 4, 7, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 20, 22, 24
Multi Multi (godz. 14): 5, 9, 13, 14, 15, 16, 19, 21, 22, 26, 28, 31, 34, 36, 39, 40, 42, 44, 55, 76 **Plus:** 34.
Multi Multi (21.40): 1, 2, 12, 13, 18, 31, 32, 36, 39, 40, 47, 49, 53, 61, 66, 68, 71, 74, 76, 80 **Plus:** 66.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Kolarstwo >>

Juniorski „Niemen"

W czwartek, 25 lipca prologiem na dystansie 3,4 kilometra rozpocznie się w Białymstoku tradycyjny, już 26. Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Niemien" w kategorii juniora. Start i meta usytuowana będzie na ul. Jacka Kuronia przy Sądzie Rejonowym.

Zawody potrwają do niedzieli, 28 lipca i zakończą się w Grodnie kryterium ulicznym.

Po prologu w Białymstoku, tego samego dnia (25.07) rozegrany zostanie I etap na trasie Białystok – Sokółka (80 km). Start honorowy będzie miał miejsce o godz. 15 na placu przy Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki. Start ostry nastąpi o godz. 15.20 na ul. 42 Pułku Piechoty. Przejazd przez Sokółkę nastąpi ulicami: Kryńską, Mariańską, Witosa, Mickiewicza, Ściegiennego oraz Piłsudskiego z metą przy Starostwie Powiatowym.

Lotne premie na trasie I etapu są w Supraślu i Krynkach.

Drugim etapem będzie,.26.07 jazda indywidualna na czas na 15-kilometrowej trasie Sokółka – Szyszki – Malawicze Dolne – Wojnowce i nawrót. Start o godz. 10.

Także w piątek, 26 lipca o godz. 16 kolarze wystartują na trasę trzeciego etapu ze startu wspólnego Sokółka – Grodno z metą na Placu Sowieckim.

W Grodnie w sobotę i niedzielę odbędą się dwa kolejne etapy kończące Międzynarodowy Wyścig „Niemen".

Wczoraj wystartował 56. Wyścig Dookoła Mazowsza – Lotto Mazovia Tour, którego peleton przejedzie przez województwo podlaskie.

W Wysokiem Mazowieckiem usytuowana jest meta drugiego etapu z Warszawy liczącego 184 kilometry, który rozegrany zostanie 24 lipca. Dzień później peleton walczyć będzie na trasie z Wysokiego do Łomży (160 km).

(mark)

Lekka atletyka >> Mistrzostwa Europy do lat 20 w Rieti

Dąbrowska w złotej sztafecie

Augustowianka Martyna Dąbrowska wróci z Rieti ze złotym medalem mistrzostw Europy.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Z dorobkiem ośmiu medali zakończyła start w mistrzostwach Europy juniorów do lat 20 w Rieti polska reprezentacja. W ostatnim dniu imprezy na najwyższym stopniu podium stanęła zawodniczka UKS 19 Bojary Białystok Martyna Dąbrowska, która startowała w sztafecie 4x400 metrów obok Patrycji Wyciszkiewicz z Olimpii Poznań), Małgorzaty Curyło z MKL Toruń i Adrianny Janowicz z MKS Baszta Szamotuły).

Dziewczęta wynikiem 3.32,63 poprawiły rekord Polski juniorek z 1999 roku.

Złoty medal wywalczyła także w ostatnim dniu mistrzostw sztafeta juniorów 4x100 metrów, która uzyskała czas 39,80.

Trzeci tytuł mistrzowski dla Polski zdobyła Patrycja Wyciszkiewicz z Olimpii Poznań w biegu na 400 metrów.

Jeżeli chodzi o reprezentantów z naszego regionu to tylko Martynie Dąbrowskiej udało się stanąć na podium i to na jego najwyższym stopniu.



W. Wojtkiewicz

Martyna Dąbrowska w Rieti startowała w sztafecie 4x400 metrów

Pozostali nasi lekkoatleci uzyskali rezultaty poniżej ich możliwości, odbiegające od rekordów życiowych. A tylko wyniki w granicach najlepszych osiągnięć gwarantowały udział w finale konkurencji czy bycia blisko podium.

I i tak Ewa Korniluk (Podlasie Białystok) w skoku w dal uzyskała zaledwie 5,34 m. Zawodniczka potrafi skakać ponad sześć metrów. W Rieti start wyraźnie nie wyszedł tej zawodniczce.

Patryk Łabieniec w rzucie dyskiem uzyskał 53,97 i nie zakwalifikował się do finału swojej konkurencji. Maciej Śniatkowski z Hańczy Suwałki w rzucie oszczepem miał 65,22 co dało mu 17. miejsce.

Marcin Jabłoński z UKS 19 Bojary Białystok odpadł w półfinale biegu na 400 metrów przez płotki.

Artur Gorlewski z Podlasia Białystok w finale pchnięcia kulą wynikiem 18.22 zajął 10. miejsce.

W skoku wzwyż Piotr Sawczyński zaliczył 2,14 m i ostatecznie zajął 7. miejsce. Jego kolega klubowy Damian Nowicki wynikiem 203 cm uplasował się na 18. miejscu.

W Rieti o medale rywalizowało ponad 1000 młodych sportowców do lat 20 z 46 krajów, w tym 60 Polaków.

W klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce zajęła Wielka Brytania - dziesięć złotych, sześć srebrnych, cztery brązowe (w sumie 20), drugie Rosja: 8 - 7 - 7 (22), trzecie Niemcy: 4 - 2 - 6 (12), czwarte Polska: 3 - 4 - 1 (osiem), piąte Turcja: 3 - 2 - 1 (sześć), a szóste Francja: 2 - 3 - 4 (dziewięć).

Dotychczasowy dorobek polskich lekkoatletów w historii ME juniorów to 131 medali: 40 złotych, 44 srebrne i 47 brązowych.

Polskie medale

ZŁOTE
400 m: Patrycja Wyciszkiewicz (SL Olimpia Poznań)
4x100: Tomasz Mudlaff (LKS Ziemi Puckiej Puck), Jacek Kabaciński (MKS MOS Płomień Sosnowiec), Hubert Kalandyk (CWKS Resovia Rzeszów), Adam Jabłoński (AZS UWM Olsztyn)
4x400 m: Patrycja Wyciszkiewicz (SL Olimpia Poznań), Małgorzata Curyło (MKL Toruń), Adrianna Janowicz (MKS Baszta Szamotuły), Martyna Dąbrowska (UKS 19 Bojary Białystok)

SREBRNE
400 m: Patryk Dobek (SKLA Sopot)
1500 m: Sofia Ennaoui (LKS Lubusz Słubice)
dysk: Karolina Makul (WKS Śląsk Wrocław)
4x400 m: Paweł Walczuk (UKS Młodzik Warszawa), Rafał Smoleń (MKS-SMS Victoria Racibórz), Łukasz Ozdarski (AZS-AWF Warszawa), Patryk Dobek (SKLA Sopot).

BRĄZOWE
kula: Andrzej Regin (PKS Gwardia Szczytno)

Kajakarstwo >> Rafał Rosolski kolekcjonuje tytuły

Nie ma sobie równych

Złoty medal w jedynce oraz brązowy w dwójce na 1000 m, w której wystąpił z Wojciechem Pannellierem, wywalczył w przeprowadzonych w Bydgoszczy młodzieżowych mistrzostwach kraju 22-letni Rafał Rosolski. Kajakarz Dojlid Białystok, przypomnijmy, nie miał sobie równych także w seniorskim czempionacie.

– Paweł był też szósty w regatach Pucharu Świata, siódmy w seniorskich i pierwszy w młodzieżowych mistrzostwach Europy, parę dni temu w Kazaniu zdobył dwa medale Uniwersjady – dodaje Paweł Skowroński, trener Dojlid. – Zgadzam się z selekcjonerem kadry Michałem Brzuchalskim, że wyrasta nam mistrz, jakiego na dystansie 1000 m dawno w Polsce nie było.

Białostocki szkoleniowiec ma nadzieję, że Rosolski utrzyma wysoką formę do zaplanowanych na przełom sierpnia i września mistrzostw świata w Duisburgu, gdzie wystąpią także jego podopieczni Paweł Florczak i Magdalena Krukowska oraz Edyta Dzieniszewska ze Sparty Augustów. Z tego ostatniego klubu w młodzieżowych mistrzostwach nieźle spisał się 19-letni Bartosz Wiszniewski, który był 12. w jedynce na 200 i 18. na 1000 m.


archiwum

Rafał Rosolski

Równolegle z młodzieżowymi w Bydgoszczy były rozgrywane mistrzostwa Polski 13- oraz 14-letnich młodzików, którzy ścigali się wyłącznie na dystansie dwóch kilometrów.

– Do finałów, chociaż uprawiają kajaki od niedawna, zakwalifikowały się Weronika Karolczuk oraz Weronika Rybnik – cieszy się trener Skowroński.

Tylko z siódmego miejsca Karola Dubnickiego może być zadowolony szkoleniowiec augustowskiej Sparty Adam Wysocki, wielokrotny mistrz świata i olimpijczyk. Jego zawodników prześladował na torze Brdyujście straszny pech.

– W czwórce Dubnicki, Adam Masiewicz, Marcin Burzym i Michał Zalewski płynęli po co najmniej srebrny medal – opowiada Wysocki. – Na nawrocie uderzyli jednak kajakiem w bojkę i uszkodzili ster. Podobnie pechowo było w dwójce. Chłopcy zajmowali na półmetku czwarte miejsce, ale zanotowali kolizję i nie odrobili już straty – narzeka.

Naszych młodzików czekają jeszcze zaplanowane na 31 sierpnia mistrzostwa makroregionu. Dwa tygodnie wcześniej w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży wystąpią juniorzy.

(wdr)

Pływanie >> Medale w juniorskich mistrzostwach kraju

Muszą popracować nad formą

Diana Sokołowska z Juvenii Białystok zdobyła srebrny i brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Z występu na imprezie w Drzonkowie, w której startowali 17-18-letni pływacy, nie może być jednak zadowolona, bo przystępowała do niej z najlepszymi czasami zarówno na 100, jak i 200 m stylem dowolnym.

– Świetne wyniki Diana uzyskiwała w ubiegłym roku, kiedy pływała na igrzyskach w Londynie czy mistrzostwach Europy juniorów – mówi Andrzej Mackiewicz, trener Juvenii. – Ten sezon jest dla niej wybitnie nieudany. Dobrze, że zdecydowała się przerwać naukę w krakowskiej SMS i wrócić do domu. Od września rozpoczniemy pracę nad odbudową jej kariery.

W wyścigu na 100 m Sokołowska była druga z czasem 58.21, o sekundę gorszym od jej rekordu życiowego. Aż o cztery sekundy wolniej od swojego najlepszego osiągnięcia popłynęła na 200 m. Czas 2:04.97 dał jej trzecie miejsca. Szósta w tej samej konkurencji była zmagająca się od dłuższego czasu z bólem kręgosłupa Alicja Szczytko z Olimpijczyka Suwałki. Taką samą pozycję Alicja zajęła razem ze swoją siostrą Natalią, Eweliną Bartoszewicz i Arletą Aleksandrowicz w sztafecie 4 x 200 m dowolnym.


W. Drezbo

Diana Sokołowska z występu na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży nie może być zadowolona

Również dwa medale przywieźli nasi pływacy z przeprowadzonych w Oświęcimiu mistrzostw Polski 15-latków. Srebro w wyścigu na 200 m stylem klasycznym wywalczył Jakub Januszanis z suwalskiego Olimpijczyka, a brąz na 100 m grzbietowym zdobył Maciej Danilewski z Juvenii Białystok.

(wdr)

GW sport
www.wspolczesna.pl

W Barcelonie trwają pływackie mistrzostwa świata. Mistrzem w wyścigu na 10 km został Grek Spyridon Gianniotis.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Noty białostockich zawodników po zwycięstwie z Zawiszą

Odmieniona Jagiellonia

W pierwszym meczu sezonu piłkarze Jagiellonii zademonstrowali dojrzały futbol i zasłużenie wygrali 1:0 z Zawiszą Bydgoszcz.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Białostocka Jagiellonia w każdym elemencie gry była zespołem lepszym od bydgoskiego beniaminka. Inna sprawa, że w sobotę Zawisza zbyt wiele atutów nie posiadał. Ale to już problem Ryszarda Tarasiewicza. W odróżnieniu od trenera rywali, Piotr Stokowiec ma powody do zadowolenia.

Po pierwsze wydaje się, że zrobił porządek z defensywą. Wprawdzie zdarzyło się naszym obrońcom kilka błędów, jednak nie takich jakie nagminnie popełniali jeszcze kilka miesięcy temu. Przede wszystkim defensywa kierowana przez Martina Barana prezentuje się dużo spokojniej i pewniej. Jeśli chodzi o Barana, to kolejny plus Stokowca.

Nowi zawodnicy Jagiellonii pokazali się z bardzo dobrej strony. Baran oraz Jakub Tosik należeli do najlepszych na boisku. Mateusz Piątkowski zaliczył asystę, a bramkę na wagę trzech punktów zdobył Bekim Balaj.

Z bardziej miarodajnymi ocenami i Stokowca, i całego zespołu trzeba trochę się wstrzymać. Jeden mecz jeszcze o niczym nie świadczy, ale pierwsze wrażenia „nowej Jagi" są jak najbardziej pozytywne.

Na naszych łamach, wzorem ubiegłych lat, prowadzić będziemy ranking na najlepszego piłkarza Jagiellonii. Sumujemy noty po każdym ligowym spotkaniu i na podstawie zgromadzonych punktów prowadzić będziemy klasyfikację w trakcie całego sezonu.



Fot. PAP

Jakub Tosik (z lewej) w wyskoku walczy o piłkę z piłkarzem Zawiszy Bydgoszcz Heroldem Goulonem

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Zawiszą (skala ocen 0-6):**

Jakub Słowik – nota 3,5: Miał niewiele pracy. Kiedy był już zmuszony do interwencji, interweniował dosyć pewnie.

Alexis Norambuena – 3,5: Mocno zaangażowany w grę i dosyć pewny siebie. Przytrafiły mu się jednak dwie, czy trzy proste straty. Całe szczęście rywale nie wykorzystali jego błędów.

Martin Baran – 4: Bardzo dobry debiut w Jadze. Wprowadził wiele spokoju w poczynania defensywne zespołu. Raz tylko, razem z Jakubem Tosikiem dali się łatwo ograć Sebastianowi Dudkowi. Dudek oddał jednak za lekkie uderzenie i nie wykorzystał szansy na zdobycie bramki.

Michał Pazdan – 3,5: Solidny punkt w obronie. Wygrywał większość pojedynków z zawodnikami Zawiszy.

Jonatan Straus – 4: Wydawało się, że może mieć kłopot z utrzymaniem miejsca w podstawowym składzie wywalczonego pod koniec ubiegłego sezonu. Tymczasem młody obrońca w pierwszym spotkaniu nowego rozdania T-Mobile Ekstraklasy należał do wyróżniających się postaci na boisku.

Tomasz Kupisz – 4: Niezwykle pracowity i ambitny. Nie było dla niego straconych piłek.

Rafał Grzyb – 3,5: W środku boiska odgrywał wiodącą rolę. Dobrze wywiązywał się z zadań destrukcyjnych, nieco gorzej było z ofensywą.

Jakub Tosik – 4: Poza tym, że dał się ograć Dudkowi występ jak najbardziej na plus. Jagiellonia powinna mieć z niego wiele pożytku. Potrafił rozbijać ataki rywala i dobrze zachować pod jego polem karnym.

Dani Quintana – 3,5: Znowu błyszczał, choć nie wszystkie jego techniczne zagrania były w sobotę udane. W doliczonym czasie gry zmieniony przez Mateusza Żebrowskiego.

Dawid Plizga – 3: Zmarnował znakomitą okazję na zdobycie bramki. Od tego zawodnika można oczekiwać więcej. W 68. minucie zmieniony przez Bekima Balaja.

Mateusz Piątkowski – 3,5: Pierwsza połowa przeciętna. Wprawdzie walczył, ale nic poza tym. Po przerwie rozkręcił się, zaliczając m.in. ładną asystę przy bramce Balaja. Zmieniony w 81. minucie przez Jana Pawłowskiego.

Bekim Balaj – 4: Wspaniały debiut. Zaraz po wejściu na boisko zdobył bramkę i zaprezentował próbkę umiejętności znamionującą zawodnika dużego kalibru.

Jan Pawłowski – niesklasyfikowany: Grał za krótko, aby go oceniać.

Mateusz Żebrowski – niesklasyfikowany: Grał za krótko, aby go oceniać.

▲

EKSTRAKLASA

Piłka nożna >> Remis w Gdańsku

W meczu kończącym pierwszą kolejkę nowego sezonu T-Mobile Ekstraklasy nie brakowało emocji, padły aż cztery gole. Lechia Gdańsk zremisowała w nim z Podbeskidziem Bielsko-Biała 2:2 (0:1).

Do 79. minuty górą byli „Górale", którzy wygrywali 1:0 po strzale Marcina Wodeckiego. W drugiej połowie wyraźną przewagę uzyskała Lechia prowadzona przez byłego trenera Jagiellonii Michała Probierza. Zresztą i Podbeskidzie prowadzi eks-jagiellończyk Czesław Michniewicz.

Efektem ciągłych ataków gdańszczan były dwie bramki zdobyte przez Japończyka Daisuke Matsui. Jednak ostatnie słowo należało do gości, którzy w ostatniej akcji, w 93 minucie, wyrównali na 2:2, po strzale z głowy Błażeja Telichowskiego.

▲ **Lechia Gdańsk – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2 (0:1)**

Bramki: 0:1- Marcin Wodecki (23), 1:1 - Daisuke Matsui (79), 2:1 - Daisuke Matsui (88), 2:2 - Błażej Telichowski (90+3).

Lechia: Bąk - Deleu, Madera, Bieniuk, Oualembo - Wiśniewski (86. Tuszyński), Dawidowicz, Pietrowski, Machaj (56. Frankowski), Matsui - Duda (51. Grzelczak).

Podbeskidzie: Rybansky - Górkiewicz (40. Szymanek), Pietrasiak, Konieczny, Telichowski - Wodecki (72. Malinowski), Sloboda, Łatka, Kołodziej (63. Urban), Jagiełło - Pawela.

Żółte kartki: Deleu (Lechia); Telichowski (Podbeskidzie). **Sędziował:** Daniel Stefański (Bydgoszcz). **Widzów** 11 645.

▲ **Ruch Chorzów – Lech Poznań 1:1 (0:1).**

Bramki: 0:1 - Vojo Ubiparip (17), 1:1 - Marcin Malinowski (83).

Ruch: Kamiński - Gieraga, Szyndrowski, Stawarczyk, Dziwniel - Babiarz, Marcin Malinowski, Zieńczuk, Starzyński (71. Jankowski) - Janoszka (71. Kamil, 84. Kuświk), Sultes.

Lech: Kotorowski - Możdżeń, Kamiński, Arboleda, Wołąkiewicz - Drewniak, Trałka, Lovrencsics (73. Pawłowski), Hamalainen - Ubiparip, Teodorczyk (60. Ślusarski).

Czerwona kartka: Wołąkiewicz (90+4, za drugą żółta, Lech). **Żółte kartki:** Janoszka (Ruch); Wołąkiewicz (Lech). **Sędziował:** Szymon Marciniak (Płock). **Widzów** ok. 7 000.

1. Legia	1	3	5-1
2. Pogoń	1	3	2-0
3. Piast	1	3	3-2
4. Jagiellonia	**1**	**3**	**1-0**
5. Lechia	1	1	2-2
Podbeskidzie	1	1	2-2
7. Lech	1	1	1-1
Ruch	1	1	1-1
9. Śląsk	1	1	0-0
Górnik	1	1	0-0
Wisła	1	1	0-0
Korona	1	1	0-0
13. Cracovia	1	0	2-3
14. Zawisza	1	0	0-1
15. Zagłębie	1	0	0-2
16. Widzew	1	0	1-5

▲ **Program 2. kolejki**

Piątek, 26 lipca: Ruch Chorzów – Lechia Gdańsk (18:00); Widzew Łódź – Zawisza Bydgoszcz (20:30).

Sobota, 27 lipca: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik Zabrze (18:00); Pogoń Szczecin – Legia Warszawa (20:30).

Niedziela, 28 lipca: Piast Gliwice – Zagłębie Lubin (15:30); Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok (18:00); Lech Poznań – Cracovia (20.30).

Poniedziałek, 29 lipca: Korona Kielce – Wisła Kraków (18:00).

(mark)

Piłka nożna >> Jest nowy termin meczu Lechii Gdańsk z Barceloną

Wielka Barca przeprasza i przyjeżdża do Polski

Nowy termin towarzyskiego meczu piłkarskiego między Lechią Gdańsk a Barceloną to wtorek 30 lipca o godz. 20.45 – poinformował w imieniu organizatorów Tomasz Rachwał.

„Dziękujemy wszystkim, którzy wykazali się determinacją, by to spotkanie doszło do skutku. Cieszę się, że tak szybko udało nam się znaleźć nowy termin i to bliski" – poinformował w poniedziałek Rachwał na konferencji prasowej.

Pierwotnie spotkanie miało się odbyć w ostatnią sobotę, ale Barcelona odwołała przylot do Gdańska w piątek późnym wieczorem. Decyzja ta związana była z rezygnacją z funkcji trenera Tito Vilanovy, który musi poddać się bardziej intensywnemu leczeniu choroby nowotworowej.



Fot. PAP

Polscy kibice we wtorek, 30 lipca będą mogli zobaczyć Barcelonę w silnym składzie, z Messim czy kapitanem Carlesem Puyolem (na zdjęciu)

Rachwał wyraził nadzieję, że „Blaugrana" przyjedzie do Gdańska w lepszym składzie, niż ten, w którym miała pojawić się w sobotę.

– Już praktycznie wszyscy będą po sezonie urlopowym, więc Barcelona będzie pracować nad tym, żeby skład był jak najlepszy. Na razie nie ma jednak trenera, a to on decyduje o tym, kto zagra w meczu. Mam nadzieję, że w ciągu kilku dni będziemy znali więcej szczegółów. Zapewniono nas, że na pewno produkt będzie dużo, dużo lepszy" – zaznaczył.

Jak podkreślił, jest wdzięczny katalońskiemu klubowi za to, że podszedł do sprawy poważnie i nie potraktował polski „drugorzędnie".

Wielokrotnie padło słowo przepraszam, choć to też jest taka sytuacja, że nie jestem przekonany, czy trzeba za to przepraszać. Ciężka choroba trenera to nieprzewidziana okoliczność. Poza tym Barcelona miała mnóstwo zobowiązań, nie tylko wobec nas czy kibiców, ale też choćby ponad setki stacji telewizyjnych, więc to nie jest tak, że sobie powiedzą, że nie przyjadą i na tym koniec" – wyjaśnił.

Agencja Polish Sport Promotion zapłaciła Barcelonie za przyjazd do Polski około półtora miliona euro. **(PAP)**